STAN POGODY

Dziś — będzie naogół pochmurno, ciepło i parno, temperatura w ciągu dnia wyniesie około 63 stopni, w nocy około 47 stopni. Wiatry południowe 12 - 20 mil na godzinę

We wtorek — będzie pochmurno, ciepło, możliwe przelotne deszcze.

Wschód słońca o godz. 7:11, zachód o 4:54.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 23-go stycznia, — Zaślubiny NMP., Rajmunda.

Jutro — wtorek, dnia 24-go stycznia Tymoteusza, Felicjana.

Pojutrze — środa, dnia 25-go stycznia, Nawrócenie Św. Pawła.

No. 18 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 23-GO STYCZNIA (JANUARY), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

NAJWIĘKSZY OD 2 WOJNY ŚWIATOWEJ BUDŻET

Orędzie LBJ o Podwyżkę Social Security

Zawodzą Rakiety Typu Sam

Saigon. (UPI) — Piloci U.S. którzy brali udział w sobotnich nalotach na Płn. Wietnam stwierdzili, że ogień nieprzyjacielskiej obrony przeciwlotniczej był bardzo ciężki. Jeden z pilotów zauważył jak wystrzelona sowiecka rakieta typu SAM spadła i wybuchła na gęsto zamieszkanym obszarze w pobliżu Than Hoa. Rakieta ta prawdopodobnie wymknęła się spod kontroli aparatów swojej wyrzutni.

Więcej Spotkań z Migami

Saigon (UPI) — Dziś, w drugim kolejnym dniu niszczycielskich nalotów U.S. na tory kolejowe w pobliżu Hanoi, piloci amerykańscy znów spotkali się z nieprzyjacielskimi myśliwcami typu Mig 17. Spotkanie nastąpiło w tak zw. "Alei Migów," gdy cztery samoloty Sił Powietrznych U.S. typu F105 Thunderchief zostały zaatakowane przez nieprzyjacielskie myśliwce w tej samej liczbie. Piloci amerykańscy otworzyli ogień i Migi odleciały prawdopodobnie nieuszkodzone.

Nie 7 a Trzy

Rozgłośnia radiowa w Hanoi, przechwalała się, że północno-wietnamska obrona przeciwlotnicza wraz z Migami pozbawiła Stany Zj. dalszych 7 odrzutowców. Rzecznik wojskowy U.S. oświadczył, że radio w Hanoi wyolbrzymiło te straty, gdyż nieprzyjacielowi udało się strącić niesiedem, a tylko trzy odrzutowce, w tej liczbie dwa z Sił Powietrznych U.S., mianowicie jeden F105 Thunderchief, jeden F4C Phantom oraz jeden A4 Skyhawk Marynarki Wojennej. Dwuosobowa załoga odrzutowca F4C Phantom i piloci dwu innych samolotów zostali uznani za "zaginionych w działaniach." Straty te podniosły ogólną liczbę straconych przez U.S. samolotów nad Płn. Wietnamem do 465. W sobotę piloci U.S. dokonali 87 nalotów na Płn. Wietnam koncentrując swoje ataki na linie kolejowe łączące Hanoi z komunistycznymi Chinami.

Poprawiają Się Stosunki Reżymu z Kościołem

Warszawa. (CT) — Z wiadomości pochodzących z miejscowych katolickich źródeł wynika, że w wyniku dwu konfenrencji przedstawicieli polskiego episkopatu z czynnikami reżymowymi doszło do kompromisu w sprawie zagadnienia seminarów duchownych i kontroli ich przez państwo. Kompromis ten rozładował napięcie i prowadzi do polepszenia się wzajemnych stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem w Polsce.

Eksport z Polski

Warszawa (P).—Huta "Pokój" w Rudzie Śl. jest w trakcie realizowania zagranicznego zamówienia na największy zbiornik, jaki zbudowała w ciągu długich lat swego istnienia. Jest to olbrzymi zbiornik na paliwo płynne. Będzie miał pojemność 30 tys. m sześc. Jednorazowo zmieści się w nim zawartość 150 cystern kolejowych, czyli 3 pełnoskładowych pociągów z olejem. Zbiornik składa się z kilku elementów o łącznej wadze 600 ton. Montaż ma być ukończony w pierwszej połowie b. r. i dostarczony jeszcze przed lipcem b. r. do Danii, która jest jego zleceniodawcą. Dla Danii realizują także zamówienia huty "Batory", Warszawa" i "Baildon."

Dla 23-ch Milionów Amerykanów

Oraz o Podwyżkę Minimalnej Skali Do $70 Miesięcznie

Washington, D.C. (UPI) — Prezydent Johnson miał dzisiaj w południe wystosować swe pierwsze orędzie do 90go Kongresu w sprawie ważnych zmian w Social Security, włączając propozycję 20-procentowej podwyżki czeków miesięcznych wypłacanych przez tę instytucję ubezpieczenia społecznego.

Zasadniczym tematem przygotowanego orędzia miał być stan "Starszych Amerykanów," zgodnie z przedstawieniem tej sprawy w programowej mowie "o stanie Unii" w dniu 10go stycznia.

Polecenia dadzą niewątpliwie republikanom pierwszą sposobność do próby kontrolowanych sił w Kongresie 90-ym. Aczkolwiek wyższe wypłaty Social Security niewątpliwie przejdą znaczną większością, niektórzy z republikanów wypowiedzili się dotychczas za podwyżką czeków miesięcznych tylko o 8 procent — dla uniknięcia przewidywanej konieczności podwyżki podatku na ten cel w razie wyższej od 8 procent podwyżki.

Plan prez. Johnsona przewiduje podwyżkę podatku na Social Security, lecz dopiero od 1go stycznia, 1968 roku. A do tego terminu podwyższone wypłaty będą pokryte narosłymi rezerwami w tym funduszu, znajdującym się poza regularnym budżetem państwowym.

Podwyżka Minimum i Sufitu Zarobkowego

W przygotowanym orędziu prez. Johnson miał zaproponować Kongresowi do uchwalenia:

1. Podwyżkę wypłat miesięcznych dla 23 milionów Amerykanów co najmniej o 15 procent, co rozchody Social Security podwyższyłoby w pierwszym roku o 4 biliony, 100 milionów dolarów.

2. Podnieść minimalną stawkę emerytury o 59 procent. z $44 na $70 miesięcznie, a dla tych, którzy byli pokryci ustawą Social Security co najmniej przez 25 lat, minimum nie powinno być niższe od $100 miesięcznie.

3. Pułap dla dozwolonego zarobku ludzi w stanie spoczynku (bez utraty prawa do zasiłków Social Security) powinien być podwyższony z obecnych $1,500 na $1,680 rocznie.

4. Ustawa o szpitalnej opiece Medicare i dodatkowy program ubezpieczenia medycznego powinna być poszerzona na dodatkowych 1.300,000 osób dotkniętych utratą zdrowia i sił do zarobkowania przed 65 rokiem życia.

5. Wreszcie Kongres powinien rozpatrzeć wszechstronnie i zapobiec "niesprawiedliwemu różniczkowaniu personelu przynajmnie do pracy z powodu wieku."

Nowy Zakład

Warszawa (P). — W Białej Podlaskiej, nie posiadającej dotychczas większych fabryk, rozpoczęto budowę dużych zakładów przemysłu wełnianego, w których wytwarzana będzie wysokiej jakości czesankowa wełna ubraniowa. Zakłady zatrudnią w przyszłości ok. 2 tys. osób w tym dużo kobiet. Zastosowano przy budowie nową koncepcję: wszystkie działy produkcyjne umieszczone będą w jednym, olbrzymim budynku. Jest to pierwszy wypadek takiego rozwiązania w polskim przemyśle włókienniczym.

Przez Owoc Zakazany — Dziś w Kapitolu Powiadają — Adam Stracił Swoje Krzesło w Kongresmańskim Raju.

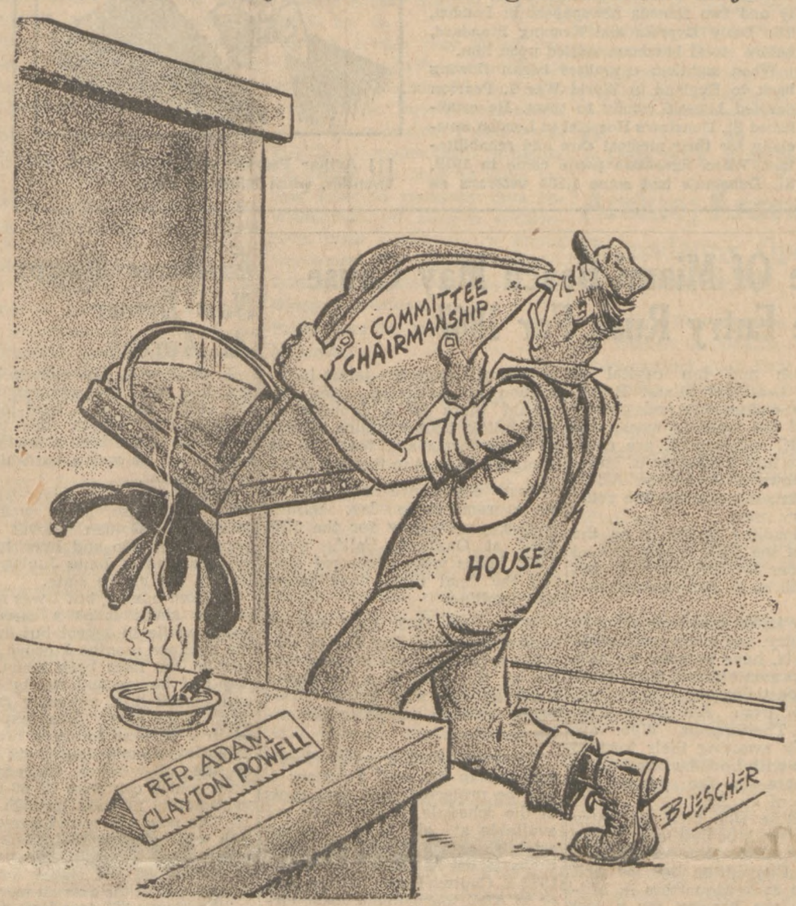

LBJ Wezwał Kreml Do Współdziałania z U.S.

Rosja Sowiecka Chłodno Przyjęła Apel Prez. Johnsona Oświadczając, Że Wojna w Wietnamie Stoi Na Przeszkodzie Do Polepszenia Wzajemnych Stosunków Pomiędzy US i Rosją Sowiecką. —

Moskwa (UPI) — Ambasador Stanów Zj. w Moskwie, Llewellyn E. Thompson, doręczył dziś na Kremlu list Prezydenta Johnsona zawierający propozycję amerykańsko-sowieckiej współpracy w szeregu dziedzin, a przede wszystkim na polu ograniczenia zbrojeń, pomocy państwom niedorozwiniętym gospodarczo i kontroli przyrostu ludności w świecie.

Ambasador Thompson, 62, dyplomata zawodowy uważany za jednego z najlepszych rzeczoznawców U.S. w zakresie sowietoznawstwa, przybył do Moskwy w dniu 11 stycznia, na miejsce b. ambasadora Kohlera, ale dopiero dziś odbyła się na Kremlu uroczystość złożenia przez nowego ambasadora listów uwierzytelniających.

Podczas tej ceremonii ambasador Thompson doręczył prezydentowi Mikołajowi Podgornemu również pismo Prezydenta Johnsona.

Oświadczenie Thompsona

"Prezydent Johnson polecił mi oświadczyć panu, że jest gotów do współpracy w zakresie tych, oraz innych zagadnień będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania" powiedział Thompson wręczajac prezyd. Podgornemu list Prezyd. Johnsona. Ambasador U.S. podkreślił, że rząd Stanów Zj. pragnąłby dla dobra obydwu krajów oraz innych państw w świecie współpracować ze Związkiem Sow.

W odpowiedzi na przemówienie Thompsona prezydent Podgorny oświadczył, że wojna w Wietnamie stanowi przeszkodę, na drodze do poprawienia wzajemnych stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckiem a Stanami Zj.

Tajna Rozmowa

Po oficjalnej uroczystości Na Kremlu Thompson i Podgorny udali się do innej sali w kremlińskim pałacu, gdzie, jak oświadczył rzecznik ambasady U.S., odbyli oni przeszło godzinną rezmowę, której szczegóły nie zostały ujawnione.

Viet Kong Strącił 4 Samoloty

Saigon (UPI). — Stratofortece B-52 zbombardowały dziś domniemane skupiska wojsk Viet Kongu w odległości 26 mil na północ od Saigonu. Wczoraj po południu bombowce te dokonały nalotu na obronne umocnienia regularnych wojsk północnowietnamskich w południowej części zdemilitaryzowanej zony rozdzielającej Wietnamy.

Strata 2 Helikopterów

Viet Kong zestrzelił wczoraj dwa helikoptery raniąc w jednym z nich dwu członków zaołgi. Komunistom udało się również wczoraj zestrzelić samolot Sił Powietrznych US typu B-57 w odległości 50 mil na północny zachód od Saigonu. Dwuosobowa załoga zginęła. Ofiarą ognia strzelca wyborowego padł pilot samolotu wywiadowczego nad deltą rzeki Mekong. Po śmierci pilota obserwator porucznik Marynarki Wojennej John C. Graf, 39, z Aurora, Ill., który nigdy w życiu nie pilotował, starał się wylądować. Skończyło się tym, że rozbił samolot, ale sam ocalał spadając na lotnisku Cau Mau w odległości 185 mil od Saigonu.

Sprawa "Pachnąca Prochem"

Płock. (ŻW) — Ksiądz jednej z parafii w powiecie Sierpc otrzymał pocztą anonim, którego autor domagał się złożenia okupu w wysokości 120 tysięcy złotych; w przeciwnym razie sprawa "pachnieć będzie prochem!" Okup miał być przez księdza złożony w teczce, u szatniarza restauracji "Petropol", w Płocku. Szantażysta groził, że jeżeli pieniędzy nie otrzyma, na plebanie: "szykuje się napad rabunkowy".

Ksiądz zawiadomił o wszystkim milicję. Komenda Powiatowa w Sierpcu wraz z wydziałem kryminalnym KW MO wzięła sprawę w swe ręce. Po uzgodnieniu działania, ksiądz udał się z teczką do restauracji. Zamiast pieniędzy, w teczce był list od księdza, że na razie nie ma tyle gotówki i prosi o zwłokę. Wręczył teczkę szatniarzowi i wyszedł.

Po pewnym czasie do lokalu wszedł młody człowiek, zbliżył się do szatni i poprosił o wydanie teczki, którą zostawił dla niego ksiądz. Szatniarz podał teczkę, młody człowiek zabrał ją i . . . natychmiast został zatrzymany przez milicję.

Był to 21-letni Ludwik S., uczeń technikum w Płocku. Przy rewizji znaleziono u niego wieczne pióro, którym — jak stwierdzili eksperci — napisany był ów list anonimowy. Szantażysta przyznał się do winy, tłumacząc swój postępek gwałtowną chęcia posiadania samochodu, na który nie miał pieniędzy.

Papież Zdrów

Watykan. (UPI) — Rzecznik Watykanu obwieścił, że papież Paweł VI wyzdrowiał z grypy i czuje się już dobrze, w związku z czym powrócił już dziś do swych normalnych zajęć.

Dwa A4B Skyhawk Runęły Na Domy w "Leisure World"

Laguna Beach, Calif. (UPI) —Dwa A4B Skyhawk, dżetowce Korpusu Marynarskiego, zderzyły się w powietrzu podczas zbliżenia się do lądowania w czasie ulewy i runęły w rozpędzie na dachy domów mieszkalnych w znanym osiedlu starszych ludzi "Leisure World" w Laguna Hills, około 7 mil na zachód od Laguna Beach. Pięć osób, w tej liczbie jeden z pilotów, zostało zabitych, a trzech innych jest poranionych.

Straty w życiu mogły być większe, gdyby takie nieszczęście wydarzyło się w innym czasie. W tej godzinie ludzie byli przeważnie na nabożeństwie w swych kościołach. W dwóch zrujnowanych 8-apartamentowych budynkach pozostała tylko jedna ściana w całości. Zginęli w nich tylko ułomni, którzy nie mogli udać się do kościoła. Dżetowce podążały z bazy w New Yorku do bazy El Toro, odległej o 5 mil od kolonii Leisure Yorld.

Zagospodarowanie Kopca Kościuszki

Kraków. (P) — Problem zagospodarowania i uporządkowania Kopca Kościuszki w Krakowie, stanowiący przedmiot publicznej dyskusji mieszkańców miasta —został rozwiązany. W budowlach fortyfikacyjnych przylegają cych do kopca znajdzie pomieszczenie muzeum pamiątek po Tadeuszu Kościuszce. Obok, w naturalnym zagłębieniu, wybudowany zostanie amfiteatr na 3-4 tysięcy miejsc.

Otoczenie kopca przekształci się w ośrodek wypoczynkowo - rekreacyjny: 8 boisk sportowych na tak zwanym wzgórzu "Bronisławy", mały ośrodek campingowy z polami namiotowymi, basen kąpieolwy, plaża, ogródek jordanowski, oraz parking na 10 autobusów i 220 samochodów obok tak zwanych: "Lisich Jam". Wybuduje się tu między innymi hotel turystyczny na 325 miejsc, restauracje, bar szybkiej obsługi, wypożyczalnię sprzętu sportowego.

'Peter Wracaj Do Nas!'

Wołali Studenci, Do Wydalonego z Polski Historyka

Warszawa (DP). — Dr Peter K. Rayna, 31-letni historyk hinduski będący na studiach w Warszawie oskarżony został przez reżym o działalność polityczną i otrzymał nakaz opuszczenia Polski.

Na dworcu warszawskim tłum studentów polskich zgotował doktorowi Rayna owacyjne pożegnanie. Studenci nieśli doktora na ramionach, krzycząc "Peter wracaj do nas".

Dr Rayna, który przebywał w Polsce od roku 1962, znalazł się w konflikcie z władzami od czasu gdy wyraził poparcie prof. Leszkowi Kołakowskiemu usuniętemu z partii w ub. roku za krytykę reżymu Gomułki.

Rzecznik wydziału historii uniwersytetu warszawskiego, na którym dr Rayna uzyskał w ubiegłym roku tytuł doktora filozofii, oświadczył, że z jego własnej winy władze nie mogą dłużej tolerować jego pobytu w Polsce. Dr Rayna — zdaniem rzecznika wydziału — brał udział w licznych nieoficjalnych zebraniach i zabierał głos w sprawach, które jako cudzoziemca nie powinny go interesować.

Dr Rayna, który przed przyjazdem do Polski prowadził badania historyczne w Oxfordzie, wyjechał z Warszawy do zachodniego Berlina.

W Sumie 135 Bilionów Dolarów

Będzie Jutro Zaproponowany Przez Johnsona

Washington, D.C. (UPI) — Prezydent Johnson przedłoży jutro Kongresowi do aprobaty preliminarz budżetowy na rok fiskalny 1968 w sumie 135 bilionów dolarów — najwyższy budżet państwa od drugiej wojny światowej.

Budżet przedstawia o 8.2 biliona dolarów wyższą sumę od przewidywanych wydatków w bieżącym roku fiskalnym (1967) na sumę 126.7 biliona dolarów. To jest do końca czerwca roku bieżącego.

Prez. Johnson zapowiedział, iż proponowana podwyżka obejmie już 5 bilionów dolarów więcej na cele obronne, przeważnie na prowadzenie wojny wietnamskiej.

Koszt wojenny w roku fiskalnym 1968 przewidywany w sumie 25 bilionów dolarów będzie pięć razy większy od kosztu tej wojny przed dwoma laty, a może nawet kosztować i więcej w następnym roku fiskalnym, jaki rozpocznie się 1-go lipca.

Przed rokiem rząd kalkulował, iż koszt wojny w bieżącym roku fiskalnym będzie około 10.5 biliona dolarów. Tymczasem wypadnie około dwa razy więcej do końca czerwca.

Kraj Teraz Bogatszy

Nowy budżet Departamentu Obrony, razem około 73 bilionów dolarów, będzie pod względem swej wielkości trzecim największym w historii Stanów Zjednoczonych. Drugim najwyższym, $76.8 bilionów, był w roku 1944, a pierwszym najwyższym, $81.3 biliona, był w roku 1945.

Ale obecnie kraj jest dużo bogatszy niż był w okresie drugiej wojny światowej. W roku 1945 budżet obrony reprezentował 37 procent ogólnej wartości produkcji krajowej — GNP — (U.S. Gross National Product), w r. 1968 będzie zaś reprezentował tylko 9 procent GNP.

Prezydent, jak spodziewano się dziś rano w Washingtonie, zaproponuje podwyżkę podatku dochodowego o 6 procent, jak długo tego będzie zachodziła potrzeba, aby wystarczyło na prowadzenie wojny i na bilionowe wydatki na programy krajowe tak zwanej "Great Society." Lecz Kongres zamierza te nie-obronne wydatki przepuścić uważnie przez swoje sito, zanim zgodzi się na 6-procentową podwyżkę podatku dochodowego — indywidualnego i korporacyjnego.

Mao Gotów Do Rozlewu Krwi

Tokio (UPI) — Premier pekińskiego reżymu komunistycznego Chou En-lai oświadczył, że w wypadku konieczności 3-milionowa armia chińska zostanie rzucona dla zgnębienia przeciwników Mao Tse-Tunga. Wiadomość tę podał japoński korespondent z Pekinu.

Z innych doniesień wynika, że sytuacja w czerwonych Chinach stale się zaostrza, zwłaszcza w następstwie chaosu panującego w południowo-wschodniej prowincji Kiansi.

Siły zbrojne czerwonych Chin do tej chwili nie stanęły czynnie po żadnej z walczących o władzę stron. Niewątpliwie udział ich w walce przeważyłby szalę zwycięstwa na tę stronę po której one oświadczyły by się.

'Komsomolska Prawda' Opublikowała List —

Jaki Sowieckiej Prasie Przesłał Wybitny Pisarz Amerykański Steinbeck z Wezwaniem Do Wysłania Pisarzy Sowieckich Do Południowego Wietnamu Dla "Ujrzenia Prawdy".

Moskwa (DP) — "Komsomolska Prawda" organ młodych komunistów opublikowała wreszcie list Steinbecka z wezwaniem do wysłania do Południowego. Wietnamu dziennikarzy sowieckich, aby mogli oni pisać drugą stronę wojny wietnamskiej. W zamian Steinbeck zażądał prawa wjazdu i napisania reportaży z Wietnamu Północnego.

"Komsomolska Prawda" oświadczyła, że drukuje list Steinbecka po to tylko aby pokazać "jak nisko upaść potrafił wielki pisarz."

List Steinbecka wydrukowano bez skrótów opuszczając tylko jedno zdanie w którym Steinbeck obiecuje dziennikarzom sowieckim, że aż do chwili gdy ich artykuły znajdą się na biurkach redaktorów ich pism nikt nie będzie cenzurował tego co napiszą.

Wykręty "Prawdy"

"Komsomolska Prawda" przypomniała swym czytelnikom, że o tym jak wyglądają sprawy w południ. Wietnamie pisano na długo przedtem nim Steinbeck zdecydował się tam pojechać. Redaktorzy twierdzą, że jeden z redaktorów sowieckich spędził szereg tygodni wśród partyzantów Vietkongu i że nie poleciał na linię frontu w helikopterze agresorskich oddziałów lecz przeciwnie był cały czas narażony na amerykańskie kule i bomby.

Pismo twierdzi, że sowieccy korespondenci nie potrzebują patronatu Steinbecka aby powiedzieć światu prawdę o walkach w połud. Wietnamie.

Zastanianie Się N.Y. Times

Autorzy artykułu twierdzą, że nie mogą zadość uczynić żądaniom Steinbecka i nie mogą wezwać go do półn. Wietnamu ale fakt, że jest tam obecnie korespondent "New York Times" Salisbury, jest dostatecznym dowodem, że rząd półn. Wietnamu nie stawia murów wokół swoich granic.

"Komsomolska "Prawda" pyta w zakończeniu czy przypadkiem Steinbeck nie po to właśnie chce pojechać na północ by zdezawuować raporty Salisbuyre'go.

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

Lipski Halls Sweep Three Games In Council 2 P.N.A. Bowling League

C. Klimas Rolls 214-232 Games For a 638 Series.

STANDINGS

	W.	L.
P.L.A.V. Post No. 3	34	17
Lipski Halls	32	19
Gresik Food	30	21
Jeziorski Food	28	23
Wozniak Rest.-Lounge	23	28
Andy's Tavern	23	28
Wozniak Bowl	21	30
Cer-Oaks	13	38

Charles Klimas rolled a red hot 639 series for P.L.A.V. Post No. 3 as they took two games from Wozniak Rest. & Lounge last Monday night in Council 2, PNA Men's Bowling League, at Wozniak Bowl. Ed Pulo also aided Chuck with a 569 series, while for Wozniak Geo. Sapyta 496 was high.

Lipski Halls swept all three games from Jeziorski Food with little Phil Restivo rolling a 595 series, Pete Reali Jr. 526, Don Schornak 516 and capt. Frank Bazan 515 for the winners. While for Jeziorski Food Ed Kwasny had a 532, John Jeziorski 515 and Ed Desecki 503.

Rich Wiencek for the second week in a row helped Gresik Food to a pair of wins with a 528 series, Ed Kryst 520 and Wm. Lesnick 510, while for the losing Andy's Tavern, Chubby Wally Pier had a 547 and John Guca 522.

Ed Kowalski rolled a 538 series for Wozniak Bowl as they took two from Cer-Oaks. John Simigliano had a 552 for the losers.

P.L.A.V. Post: R. Cieslewski 478, J. Liszka 497, C. Klimas 638, C. Kolody 489, E. Pulo 569.

WOZNIAK LOUNGE: S. Rapacz 447, E. Piechowicz 476, G. Sapyta 496, E. Valenta 495, S. Wozniak 429.

LIPSKI HALLS: P. Reali Jr. 526, E. Pytko 496, P. Restivo 595, D. Schornak 516, F. Bazan 515.

JEZIORSKI FOOD: P. Machala 475, P. Reali Sr. 473, J. Jeziorski 515, E. Desecki 503, E. Kwasny 532.

GRESIK FOOD: E. Kryst 520, R. Wiencek 528, W. Lesnick 510, E. Wrezzes 479, F. Gresik 485.

ANDY'S TAVERN: J. Guca 522, J. Michalowski 422, P. Bassler 470, W. Pier 547, G. Koss 462.

WOZNIAK BOWL: J. Borges 452, W. Kowalski 498, T. Wrezzes 463, C. Hertowski 440 W. Kowalski 538.

CER-OAKS: D. Matas 469, B. Oskoreb 431, K. Holmes 349, J. Simigliano 552, J. Sienko 429.

National Fellowship Bowling League

STANDINGS

	W.	L.
Mueller Engr.	5	1
Nick's Barber Shop	5	1
EZ Por Mfg.	4	2
RB Clothes	3	3
Chasen Funeral Home	3	3
Clem's	3	3
Dr. Ed Koczorowski	3	3
Mel's Tap	3	3
20th Century Lounge	2	4
Jean's	2	4
20th Century Lanes	2	4
J & G Rolling Stones	1	5

CLEM'S: J. Prowicz 470, T. Kepes 514, P. Kania 454, M. Niemiec 493, J. Metzger 539.

20TH CENTURY LANES: J. Johnson 459, F. Schwaiger 375, B. Kraft 449, R. Seifert 449, T. Peszynski 426.

CHASEN: E. Bogucki 502, W. Chasen 446, J. Suarez 453, E. Handzel 476, Joe Z. 493.

DR. KOCZOROWSKI: E. Wodniakowski 581, D. Grecek 545, F. Pollowy 497, T. Podraza 515, Dr. J. Wood 466.

MEL'S: M. Galloway 483, B. Walkowiak 413, S. Stefanini 497, H. Mandat 429, B. Burns 479.

NICK'S BARBER: N. Antemann 432, R. Larocca 472, R. Clark 437, J. Rill 466, J. Bruno 471.

EZ POR: R. Trzeciak 461, N. Calicchio 430, B. Meyers 511, G. Mayback 468, B. Beltzung 472.

JEAN'S: C. Boles 420, A. Jaloszynski 446, B. Jaloszynski 376, E. Gromkowski 396, A. Jaloszynski 475.

JOHN & GERT'S: D. Nasiopulos 490, G. Nasios 456, B. Mikulski 491, J. Nasiopulos 473.

20TH CENTURY LOUNGE: J. Thompson 507, J. Parker 512, T. Ware 484, G. Pawlauskas 471, D. Garbardi 477.

MUELLER: R. Mroz 549, B. Glass 476, R. Betlewski 423, W. Maczka 545, R. Bojar 525.

RB CLOTHES L. Tomaszewski 489, M. Dombrowski 427, S. Mastalski 513, C. Tomas 497, R. Tomas 538.

Wrestling Card At Amphitheatre Friday

Chicago. — A double windup plus a special event tag match and three other bouts are scheduled for the next major wrestling card, Friday, January 27th, in the Amphitheatre, 43rd and Halsted Sts.

In the top bout, Mad Dog Vachon, AWA heavyweight Champion will defend his crown against Killer Kowalski, 275 pound Detroit heavyweight. Although Kowalski has a forty pound edge over his rival, the bearded Algerian proved that weight disadvantage is no handicap. He did this when he beat the pro football star Ernie Ladd who outweighs Kowalski.

Vachon has been one of the greatest drawing cards of the past year in the Amphitheatre. His bout with Dick the Bruiser some months back grossed over $21,000, top gate of the past season. Kowalski has scored many outstanding wins the past season.

In the other half of the double main event, Verne Gagne, sensational Minneapolis star takes on Reggie Parks of Indianapolis. Parks gained a match with Gagne through his recent victory over the Alaskan. Previously he has been a consistent winner in the mid-west. Gagne stands high in the ratings of nationally ranked heavyweights.

In a tag match, a special event Chris Markoff and Angelo Poffo with Bobby Heenan as their manager take on the team of Cowboy Lanza and Wilbur Snyder. Mitsu Arakawa, of Japan who has scored several victories in Chicago will clash with Doug Gilbert, young promising Minneapolis heavyweight.

The Alaskan wrestles Prince Pullins of Monaco and Promoter Bob Luce has completed the card by signing Guy Markoff (no relation to Chris Markoff) with the fiery Joe Tomasso.

Prize-Winning Polish Film On WTTW

"Knife in the Water," the prize-winning Polish suspense film about a psychological crisis involving three forceful personalities locked together on a small boat, will be presented on WTTW Channel 11's NET PLAYHOUSE Friday, February 3 at 8:00 p.m.

The trio includes the boat's owner, Andrzej, a successful sportswriter who flaunts his possessions, sailing skill and ultimate physical ability; Christine, his provocative, but cool and disdainful wife; and a rebellious young stranger whom they take aboard for a cruise.

Andrzej is played by Leon Niemczyk, Christine by Jolanta Umecka and the young man by Zygmunt Malanowicz. The film was written and directed by Roman Polanski and won the International Film Critics Award at the 1962 Venice Film Festival.

Net Playhouse is a production of National Educational Television.

CENTENNIAL SCRAPBOOK: *Westward Ho Year: 1866*

65-B The year brought the centennial of the birth of Arthur Pearson, a man worthy of remembrance for his work in lighting a dark world for thousands.

There was a likeness in Pearson's triumph over blindness to that of William Hickling Prescott, author of classic histories of the centuries of Spanish discoveries and conquests in America. All of Prescott's enduring works were written during almost total blindness that had its onset while a Harvard undergraduate. A student prank destroyed one eye and impaired the other. Eventually the latter failed him completely.

With the aid of persons who read to him, Prescott completed his education, mastered Spanish and French, and carried on exhaustive studies for his penetrating chronicles of opening of the Americas to the world. He taught himself to use a "notograph" and write without seeing his manuscript.

Arthur Pearson, born in England in 1866, similarly was young when gradual loss of vision became a handicap. Nevertheless, Pearson directed creative energies into publishing, was the founder of Pearson's Weekly and two famous newspapers in London, The Daily Express and Evening Standard, before total blindness settled upon him.

When sightless casualties began flowing back to England in World War I, Pearson devoted himself wholly to them. He established St. Dunstan's Hospital in London especially for their medical care and rehabilitation. When figurative peace came in 1918, St. Dunstan's had some 1,100 veterans as "graduates"; everyone was taught Braille and a trade to make him self-supporting. St. Dunstan's had become a model for institutions elsewhere for soldiers and civilians. Pearson's campaign had opened employment for them in numerous industries.

In 1917 he was knighted by King George and received further recognition as "The Man Who Conquered Giant Despair."

CLARK KINNAIRD

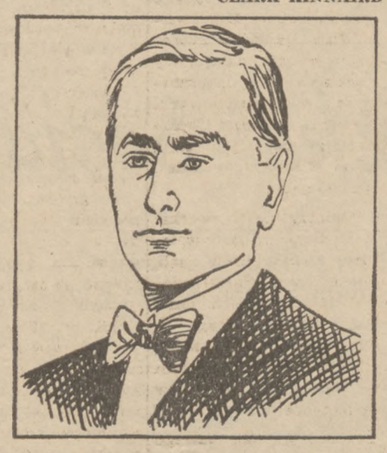

[↑] Arthur Pearson from a portrait in his twenties, when blindness began.

Lure Of Miami Beach May Cause Late Entry Rush For 1967

The sun and fun capital of Florida, beautiful Miami Beach, and the excitement and glamor event of the bowling world, the 1967 ABC tournament, are combining to lure thousands of bowlers southward. And from ABC's standpoint, it looks like the usual late entry rush.

The deadline to get in on the thrills of the ABC is just around the corner — February 1, and there will be no extension of that date.

Nearly 15,000 men from all over the country, and every major area in Florida, have entered the 64th annual presentation of the world's largest participation sports event. Bowlers from Alexander City, Ala. to Thermopolis, Wyo. are anxiously awaiting their turn to compete with bowlers of all skills for a share in the prizes and prestige of an ABC.

But those who miss the entry deadline will be left out. That's why the ABC staff at Miami Beach's Convention hall, as well as those at headquarters in Milwaukee, are bracing for a last minute entry rush.

The tournament office in Miami Beach will be open until midnight Jan. 31 to accept late entries. Likewise, Mike Ewbank, tournament entries manager, will be on hand in Milwaukee. Both offices will have the latest information on available dates, but should there be a problem in scheduling, team captains turning in entry forms and fees will be assured of a spot in the 1967 ABC.

Past experience has shown some remarkable last minute rushes, particularly for the 1964 ABC at Oakland, Calif., when 1,000 teams were processed during the final three days before the deadline.

When the 1952 ABC was in Milwaukee a waiting line of captains extended from a room rented by the ABC in a downtown hotel all the way to the street below, as they waited to file entry forms.

Captains placing entry forms and fees in the mail February 1, will be protected with sure spots in the schedule. Entry forms are available at all local bowling establishments. A call to Mike Ewbanks at ABC headquarters, 1572 E. Capitol Drove, Milwaukee, or to ABC tournament headquarters at the Miami Beach Convention hall, will enable captains to confirm a date.

Mona Marvel Hopes To Enhance Status Tonight

N. Aurora, Ill. — Mona Marvel comes roaring back to enhance her status as one of the fastest improving horses at Aurora race track here tonight when the five-year-old mare faces seven rivals in The Harvey Pace.

Racing for R. D. Boshma of Ortonville, Mich., Mona Marvel has won four of her last five starts here including posting the fastest six and one-half furlongs of the meeting on Jan. 16, reaching the wire in 1:43⅗.

Mona Marvel, which drew the number five post position, has no overnight driver assigned. Franklin Sears has been driving the daughter of Marvel Way but the talented Keith Crawford was up the last trip postward.

The Michigan flash has now won at all distances at Aurora but the competition is tough at every pole position. Sneaky John is back after just missing in a photo against Blackie Grattan on Jan. 17 in The Lombard Pace and it was the third time in four starts that the five-year-old gelding has been the runner-up. Stan Banks, battling Don Busse for the top spot among drivers, will drive Sneaky John from the pole position.

Skinan, owned by Reginold J. McIntyre of Lodi, Wis., was third in the Lombard but had a good win Jan. 4, pacing a mile on a track rated as good in 2:12. The eight-year old mare has the number seven post position with Harry Burright driving.

Don Busse will try again with Donna Jester after being unplaced in the last two races. The five-year- old mare, a 4-time winner in 1966, has the number two hole.

Frisco Phil was a late closing third in The Mendota Pace on Jan. 19 behind Mini Boy and Betty B. Leo last Thursday. The five-year-old gelding has missed in two local efforts but won five times on the Michigan circuit last year. Franklin Sears will rein Frisco Phil from the number four post.

Miss Murphy's Way was third in The Pheasant Run Pace won by Darling Dandy last Wednesday. The five-year-old gelding was a winner at Aurora, Dec. 14 and hopes to match when John Blevins takes Miss Murphy's Way from the number three slot.

Everybody's waiting for Empire's Boy, which was fourth in The Lombard and beaten a neck by Mini Boy on Jan. 13. Dorman Perrin has the mount, leaving from the number six post position.

Eight pacers vie in the ninth race over a mile with Whistling Jack as the likely candidate for the winner's circle. The field also includes H. B. Direct, Star Barnes, Dominator, Dilly Dally Gene, Ray's Keeper, Star Coburn and Carsilio.

Postime is 8:30 p.m. nightly.

Sportsmen's-Vacation Show Feb 10-19

Chicago's famous Sportsmen's and Vacation Show has changed its dates at the International Amphitheatre. The big exposition will be held the ten days of Feb. 10 thru 19, a week earlier than originally announced, and the men behind it, headed by Producer Thomas E. Durant, have proved themselves sportsmen of the first water.

The move was to cooperate with the city of Chicago in its effort to keep as many shows and conventions as possible from moving, in the wake of the devastating fire that has demolished McCormick Place.

"By moving up a week," Durant said, "we are helping the Amphitheatre to fit another huge show right after us in the building's crowded schedule.

"While we will have a difficult task notifying our hundreds of exhibitors all over the United States and Canada of the change, we felt it our duty to cooperate with the city to do this. It's our way of saying thank you to the wonderful city of Chicago for the wonderful support we've always received."

The world's largest exposition of outdoors living and recreation will be open from 6 pm. to 11 pm. on Friday, Feb. 10th. After that hours will be noon to 11 p.m. on Saturdays and 1 to 11 p.m. remaining weekdays. "Parade of Outdoor Champions", the huge stage and water spectacle in the center arena starring John Bromfield, will be presented twice daily, once each afternoon and again at night.

It's a combination of many shows in one with entire sections devoted to mobile homes and trailers, camper units, tents, sports and recreation equipment and gear, travel and transportation, boats and public participation in fishing, skeet shooting, archery, golf and other sports.

Chicago has always liked its big sports show but the good folks will have an even greater affection for it following its sportsmanlike gesture.

Boating

New York (UPI) — What pollution can do to a waterway has never been brought out more emphatically than it was at a recent conference here on the ecology of the Hudison River, once a boater's paradise but now mostly a dump for sewage and industrial wastes.

The findings of surveys conducted over the last three years were discolsed at the conference and showed:

—Salmon which abounded in the river in colonial times have risappeared completely.

— Giant sea sturgeon, some more than 10 feet long, which fishermen used to take by the ton a century ago, are rarely seen in the river today. They once were so abundant that their caviar was exported to Russia.

— In less than 30 years many species of shellfish apparently have vanished completely. For example, 90 years ago, the annual oyster crop in the lower Hudson ran between 10 and 20 million pounds. Today, the oysters are virtually gone.

— The waters in the New York area are so filty that even the teredo, the worm that bores into pilings and wooden hulls, has taken its leave.

The conference, sponsored by the New York University Institute of Environmental Medicine, discussed possible ways of remedying the situation but made no slecfic recommendations.

One suggestion envisioned introduction of special bacteria to accelerate decomposition of the putrid muck that has been accumulating on the river bottom.

Most experts agreed that no program would be successful until the flow of raw sewage from river towns and boats and the dumping of industrial wastes into the river are halted.

All seemed agreed that the public and government were becoming concerned with the situation — not only in the Hudson but in other streams, lakes and costal waterways aroung the nation — and were taking steps to combat it.

Ex-Boxer Mattox Now Driver At Aurora

N. AURORA, ILL.—Evan Mattox has won the admiration of the sulky fans as a hard-hitting reinsman at Aurora race track, but there was a time a few years back when he was a hard-hitting welterweight.

The 24-year old driver-trainer from Enterprise, Miss., won the Mississippi Golden Gloves title seven years ago and later fought while attending Jones Junior College in his native state.

"I liked boxing, but I was never serious about it as a career. I boxed while in school but during the summer months I drove harness at the fairs back home. My dad had horses and my brothers and myself just naturally gravitated to the sport," Evan explained in a genuine southern drawl.

Mattox is campaigning six head at the all-weather Chicagoland track which continues its 66-night pari-mutuel meeting through Feb. 18. The now 190 pound horseman also will bring in 12 trotters and pacers from Mississippi next week to strengthen his stable for the second half of the current meeting.

"We have a 600 acre farm which includes two half mile training tracks. We also farm some of the land, raising hay and corn. My brother, Cliff, who is 17 is back home breaking and training colts. Abe, who is 20, works on the farm too."

Evan's father, Tom Mattox, died recently at 60 years of age and was active in training standardbreds right up until his death.

Among the horses currently based at Aurora, Evan rates Darling Dandy as one of his better campaigners. The four-year old gelding won nine races during 1966 and posted a 2:03 4/5 mile at Scioto Downs in Columbus. Darling Dandy is owned by Mrs. W. E. Montgomery of New Vienna, Ohio.

Another though horse coming in from the southland is the five-year old mare, France Direct, which won eight starts last season. Mattox tabs Please Boy, carrying a 2:02 1/5 mile mark, as the best pacer "I have ever driven."

In the ring, Mattox had 12 amateur fights and lost only one. "That one was a split decision to a fellow 24 years old. He had seven years on me at the time. My best satisfaction came in a fight with Eddie Brewer after he had won the Mid-South Golden Gloves championship. I knocked him out in the second round."

Mattox, a right-handed puncher in his simon pure days, was a stickler for hard training, but he overdid it. The doctors disclosed his "run down" condition and refused to allow him to fight anymore.

Evan, who raced at Freehold Raceway in New Jersey and Northfield Park before coming to Aurora, met the former Patricia James while attending Jones Junior College. He married her five years ago and the couple now have a little girl, Chere, who is three years old.

Mattox has never been seriously hurt in spills and he still is looking for that thrill of thrills that all drivers single out as a special achievement.

"I guess winning three races in one night last summer at Hamilton, Ohio, was about as big of kick as I have had to date," Evan recalled.

YARD GAINER

Chicago. (UPI) — Beattie Feathers of the Chicago Bears averaged more than 10 yards a carry when he gained 1,004 yards during the 1934 National Football League season.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U. S. Patent Office.

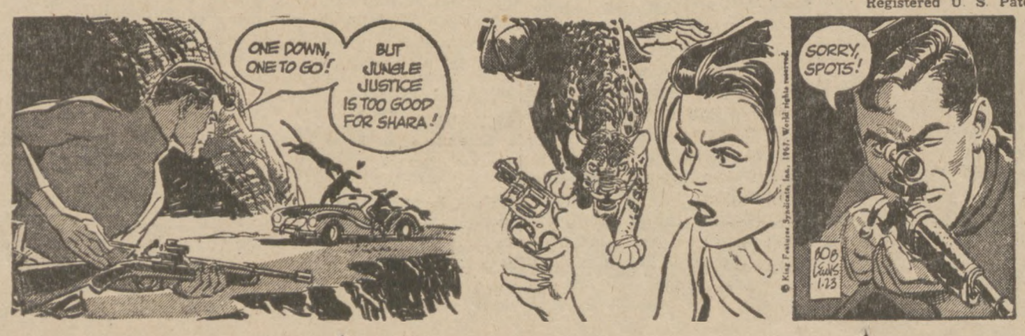

International Pageantry At Canada's 100th Birthday Party

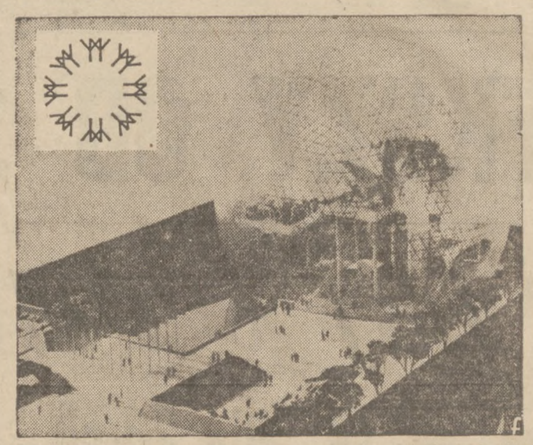

U. S. BUBBLE — The pavilion of the United States at the Exhibition wlil be a 20-story aluminum framed plastic bubble. Shaped as a geodesic dome, it is the brainchild of famed architect-engineer Buckminster Fuller. The modern symbol in the corner of the picture is the emblem for the entire exhibition.

Montreal, Canada — North America's biggest and fanciest birthday party is taking shape here, just 40 miles north of the U. S. border, on two islands and a peninsula in the St. Lawrence River.

They call it Expo 67, the Montreal Universal and International Exhibition, and it represents the icing on the cake for Canada's year-long celebration of her 100th anniversary as a confederation.

This frosting won't be cheap. Canada alone is investing at least $350,000,000 in Expo 67, and more than 70 other countries that will participate are spending hundreds of millions more for the most dazzling array of international pavilions ever erected in one place.

At least 13,000,000 Americans are expected to cross the border this year to help Canadians celebrate their nation's centennial, and approximately half of them (about 6,000,000) will visit the mammoth Montreal exhibition during its eix-month run, April 28 to October 27.

It stacks up as the greatest short-term tourist migration ever recorded.

Expo 67 will be the first international exhibition of the "First Category" ever held in the Western Hemisphere, and only the third ever. Because it enjoys the official sanction of the Bureau of International Expositions (B.I.E.) in Paris, it has attracted the support of governments from all parts of the world.

Reaffirming its long-standing friendship for Canada, the United States is building one of the largest and most eye-catching pavilions as a result of a $9,300,000 appropriation by Congress.

The Communist world will be represented by the Soviet Union, Czechoslovakia, Yougoslavia, and Cuba.

"MAN AND HIS WORLD"

True to the traditions of the world exhibitions, Expo 67 carries a theme that tests the ingenuity and stimulates the intelligence of the participants. The pavilions and special events at Expo 67 will portray "Man and His World," a theme drawn from the works of the French writer and aviator, Antoine de Saint-Exupery.

In his book "Wind, Sand and Stars" ("Terre des Hommes"), Saint-Exupery said: "To be a man is to feel that through one's own contribution, one helps to build the world."

Expo 67's central theme will be expressed through five major sub-themes depicting man as creator, explorer, producer, provider, and member of the community.

SPECTACULAR PAVILIONS

American visitors are sure to be impressed by their government's bid to steal the show. The U. S. Pavilion will be the tallest on the grounds, a 20-story aluminum-framed plastic bubble. Shaped as a geodesic dome, it is the brainchild of famed architect-engineer Buckminster Fuller. The exhibit will portary "Creative America," with emphasis on technology and space conquests.

But the Soviet Union is mounting a formidable challenge. Moscow (which will observe the 50th anniversary of the Bolshevik Revolution in 1967) has disclosed plans to erect a huge pavilion topped by a cantilevered roof. The $15,000,000 pavilion's major attraction promises to be a room where visitors will experience weightlessness, just as the astronauts do.

Canada, befitting the host country, is spending more than $20,000,00 on a pavilion that it hopes will dominate the 1,000-acre, canal-laced Exhibition site. Shaped as an inverted pryamid rising nearly 20 feet, the structure will project a dramatic image of Canada's contributions to international culture and commerce.

Britain, France, Italy, West Germany, Japan, India, Australia, Brazil, Mexico, Israel — all are preparing elaborate pavilions. So are dozens of younger countries. At Africa Place, 22 nations will jointly demonstrate how the Dark Continent is striding into the modern era without sacrificing its unique and exotic native cultures.

The five Scandinavian countires are joining hands in a pavilion that will show the finest in design and culture. The nations of the Arab League are sponsoring a cooperative pavilion, and the Latin American nations will jointly host the exciting Plaza de las Americas.

Besides the national and theme pavilions, three American states: New York, Maine, and Vermont — are participating. So is the city of Paris. The United Nations is sponsoring an exhibit. Several dozens of Canada's leading corporations will also take part.

Weber High Father's Fund Dance Feb. 4th

The Weber High School Father's Club extends a most hearty welcome to everyone to attend the Annual Fund Raising Sweetheart Dance on Saturday, February 4, 1967, at the Weber High School, 5252 West Palmer Avenue, (2200 North, 5300 West). For your dancing pleasure, two top orchestras have been contracted: Phil Walsh and his renown American Dance Orchestra on the main floor, plus Polka Music of Stanley Rusek and his Mell-o-Tones orchestra on the lower floor. Come to dance or just to enjoy the relaxing music. Dancing from 8:30 P.M. til Midnite.

Donation only $1.50.

Harlem Globetrotters' Homecoming Feb. 22

Abe Saperstein's Harlem Globetrotters, still carrying the name of their late founder and coach in tribute to his memory, are pointing for their "homecoming" basketball game against the New York Nationals at Chicago Stadium, Wednesday night, Feb. 22.

The contest, highlighting a huge program starting at 7:30 p.m. marks the Trotters lone appearance of the 1966-67 season in their home city. A feature will be the presentation of the Abe Saperstein Memorial Award to the nation's No. 1 college basketball player of the season by the Chicago Press Club. Saperstein passed away in Chicago last March.

Another event of the evening will "match" a group of Chicago area disk jockey and newspaper personalities against the Globetrotters in a brief encounter before the Negro basketball magicians start the second half of their game against the powerful Nationals.

Further comedy relief will be provided by Meadowlark Lemon and his zany Globetrotter imps. Before the start of the big game and during halves, the Trotters will present their full array of added variety performers signed in all parts of the world. It's the finest group of performers ever to accompany the team on its global travels.

Tickets for the holiday program are on sale at the Stadium box office, 1800 W. Madison St.

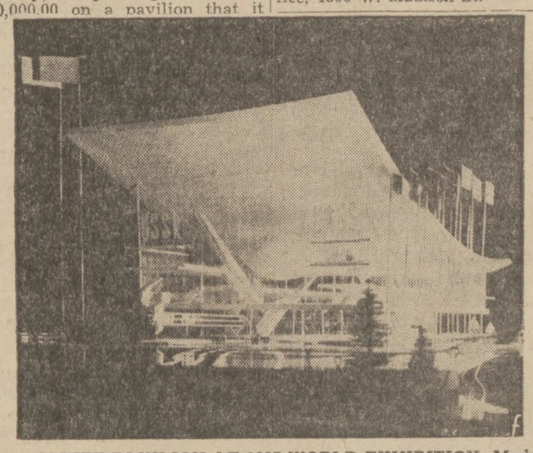

SOVIET PAVILION AT 1967 WORLD EXHIBITION: Model of the pavilion to be built by the Soviet Union at the 1967 World Exhibition in Montreal, Canada. It contains enough steel for the construction of a 30-story office building. Following the exhibition the pavilion will dismantled and reassembled in Moscow.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

Pisze ZYGMUNT P. BOBIN

OD DŁUGICH lat oczekiwano na przebój piłki nożnej na terenie Stanów Zjednoczonych i nareszcie przez zorganizowanie North American Soccer Football League w ubiegłym roku na zebraniu USSFA i zaakceptowaniu jej ostatnio przez światową organizację piłkarską Federation Internationale de Fotboll (FIFA)— Stany Zjednoczone weszły do światowej rodziny piłkarskiej. Nie tylko, że USSFA dała zezwolenie 12 poszczególnym miastom z czołowymi kierownikami sportu na zorganizowanie zawodowej ligi piłkarskiej ale grupa zaakceptowana przez United Soccer Football Association otrzymała konkurencję, która ostatnio pracuje bardzo żywotnie.

* * *

ZAAKCEPTOWANA nowa powstała liga zawodowa North American Soccer Football League pracująca rękę w rękę z władzami piłkarskimi Stanów Zjednoczonych (USSFA) zadebiutuje na tutejszym terenie już w obecnym sezonie z 12 zespołami podzielonymi na dwie dywizje. Zespoły piłkarskie, które będą reprezentowały poszczególne miasta amerykańskie, zostaną przydzielone przez FIFA, a miasta między sobą wybiorą zespoły, które reprezentować je będą.

* * *

WSCHODNIA sekcja składa się z następujących miast:— Boston, Cleveland, Detroit, New York, Toronto, Kanada i Washington. Do zachodniej części North American Soccer League należą nast. miasta: Chicago, Dallas, Houston, Los Angelos, San Francisco i Vancouer, B. C. Kwatera główna ligi zawodowej znajduje się w New Yorku, a funkcje komisarza pełnić będzie Dick Walsh, były wiceprezydent organizacji piłki baseballowej Los Angeles-Dodgers.

* * *

PIŁKARSKI zespół chicagoski — "Chicago Mustangs" jest przynależny do rodzinnej organizacji piłki baseballowej Chicago White Sox, której właścicielami są bracia Allyn, a prezydentem "Mustangs" jest John W. Allyn, menażerem jest Stuart K. Holcomb, były dyr. sportowy Uniw. Northern, a dyr. prasowym Frank Meder.

* * *

NOWOUTWORZONA i zaakceptowana przez najwyższe władze piłkarskie świata FIFA North American Soccer Football League w Stanach Zjednoczonych na ostatnim zebraniu, które odbyło się w Houston Astrodome w dniach 28 i 29 grudnia wybrała obecnego Komisarza i podpisała z nim 3-etni kontrakt. Podpisała również kontrakt z United State Soccer Football Association, który opiewa, że USSFA otrzyma od każdego zespołu zawodowego $25,000, dalej 4 proc. z każdego meczu ligowego, 5 proc. z meczu międzynarodowego, a 10 proc. z opłat telewizyjnych.

* * *

DLA SPOPULARYZOWANIA piłki nożnej na terenie amerykańskim na szczeblu międzynarodowym już na początku wiosny b. r. North American Soccer Football League będzie gościła 12 zagranicznych drużyn piłkarskich najwyższej klasy. Poszczególne drużyny będą rozgrywały między sobą mecze piłkarskie w dwóch sekcjach, a na zakończenie rozgrywek mistrzowie dwóch grup spotkają się w finale. Początek meczy międzynarodowych — jak oświadczył kier. prasowy "Mustangs" Frank Meder rozpocznie się 16-go kwietnia, a ligowych 28 maja.

* * *

MIĘDZYNARODOWE rozgrywki piłkarskie tego rodzaju i na takim poziomie oglądać będzie publiczność po raz pierwszy w historii amerykańskiej, a dadzą one pierwszorzędny przedsmak tego co w przyszłości będziemy oglądali na boiskach Stanów Zjednoczonych. Mecze "Chicago Mustangs" rozgrywane będą na boisku baseballowym White Sox, które zostanie odpowiednio urządzone do wymogów międzynarodowych przepisów piłkarskich.

* * *

NORTH AMERICAN Soccer Football League zgodziła się także, że wszelkie transakcje piłkarzami będą uzgodnione wspólnie z USSFA. Także tylko ta liga będzie miała prawo o wystawienie dat na spotkania międzynarodowe, jednak liga piłkarska USSFA da zezwolenie na sprowadzenie zagranicznych drużyn zespołom lokalnym. Fundusz otrzymany przez USSFA od zespołów zawodowych zostanie przeznaczony na podniesienie piłkarstwa w całych Stanach Zjednoczonych a na tutejszym terenie G. Fischwick jest kierownikiem tego przedsięwzięcia.

* * *

WE WTOREK ubiegłego tygodnia znalazł się na terenie chicagoskim znany piłkarz krakowskiej "Cracovi" — Janusz Kowalik. Występował on kilkakrotnie w reprezentacji Polski i jest członkiem drużyny Olimpijskiej przygotowującej się do eliminacyjnych rozgrywek Olimpijskich. Przyjechał on na kilkutygodniowy pobyt w gościnę do wujka swojego Leona Kowalika, właściciela restauracji "Polish Villa".

* * *

W ROZMOWIE z młodym 22-letnim Kowalikiem dowiedzieliśmy się, że zamierza przeprowadzać wspólne intensywne treningi na terenie chicagoskim w polskim zespole "Eagles", by utrzymać się w jak najlepszej formie. Prawdopodobnie wystąpi gościnnie w szeregach zespołu Eagles już w nadchodzącą niedzielę w hali krytej Chicago Armory.

Debiutantki Balu Amarantowego LMP — 3 Lutego w Conrad Hilton

Podczas dorocznego Balu Amarantowego, jaki odbędzie się w piątek, 3-go lutego w reprezentacyjnej sali balowej hotelu Conrad Hilton, Legion Młodych Polek przedstawi 10 młodziutkich debiutantek.

Kathleen Maria Stec

Jedną z nich jest panna Kathleen Maria, córka pp. Alex. Stec, zam. na 59-tym Pl. W., studentka trzeciego roku Northern Illinois University. Graduantka szkoły średniej Lourdes High, brała czynny udział w szkolnych stowarzyszeniach, jak: CISCA, Cardinal Mindszenty Group i inne. Na Uniwersytecie jest bardzo aktywna w klubie "The Newman Club." Należy ona do Uniwersytetu Komitetu Koncertowego, University Center Board i jest członkinią "Phi Betta Lambda", skupiającej młodzież studiującą "Business Education."

Należy również do Stow. Absolwentek szkoły Lourdes i do Sodalicji przy par. Św. Turybiusza.

Po ukończeniu kolegium, panna Stec zamierza poświęcić się karierze nauczycielskiej, wykładając w szkołach średnich przedmioty wchodzące w zakres wykształcenia handlowego.

Rodzice młodej debiutantki są członkami organizacji polonijnych.

Barbara Anna Jaskulska

Barbara Anna, córka pp. dr Ryszardostwa M. Jaskulskich, zam. na N. Menard ave., jest uczennicą ostatniego roku szkoły średniej SS. Zmartwychwstanek. Nazwisko jej znajduje się na szkolnej liście honorowej i na liście "The National Honor Society."

Jest ona sekretarką swej klasy i prezeską szkolnego Odd. Czerwonego Krzyża, należy do zespołu redaktorskiego szkolnego pisemka "The Res Banner", bierze czynny udział w Szkolnej Radzie Uczniowskiej i należy do Klubu Hiszpańskiego. Jako członkini dziewczęcego klubu atletycznego jest świetnie wyćwiczoną sportsmenką w koszykówce, siatkówce i bejsbolu, biorąc czynny udział w drużynowych zapasach. Interesuje się również sztuką dramatyczną. Po ukończeniu szkoły średniej zamierza zapisać się na Uniw. Dayton w Ohio na Wydz. Edukacyjny.

Dr. Jaskulski jest członkiem następujących klubów i stowarzyszeń: Chicago Society PNA, Klub OO. Zmartwychwstańców, Stow. Am. Wet. 2-ej Wojny Światowej, Klub Pol. Am. Byznesistów w Avondale, Stow. Dentystycznych: Amerykańskiego i Chicagoskiego.

Drowa Jaskulska jest skarbnikiem Polish Women Civic Club i członkinią Stow. Pom. Am. Wet., Zw. Polek i ZNP.

Monika Natalia Kopczak

Monika Natalia Kopczak, córka pp. Stefanostwa W. Kopczak, zam. w New Lenox, Ill. jest graduantką szkoły średniej Lincoln High w Lenox, Ill. Panna Monika studiowała Ekonomię na Uniwersytecie Illinois.

Uczęszczając do szkoły średniej była członkinią klubów: Lingwistyki, Historycznego, przyszłych Nauczycieli Ameryki, Przyszłych Liderów Amerykańskich Byznesistów i "The Girls Marching Club."

Na Uniwersytecie należała do klubów: "The Newman," "Home Economics" oraz zajmowała stanowisko sekretarki dyrekcji dormitoriów.

W przyszłości zamierza pracować na polu elektrolizy.

W życiu prywatnym zainteresowania panny Moniki krążą wokół jej zainteresowań zawodowych, a więc: gospodarka domowa, szycie, pieczenie ciasteczek, gotowanie, wyszywanie, pikowanie i czytanie.

Zebranie Emerytów Na Kazimierzowie

Zaprasza się wszystkich członków i członkinie oraz naszych sympatyków na naszą Instalację na dzień 24-go stycznia, we wtorek, do sali Głąb przy 23-ej i So. Albany, na godzinę 1 po południu.

Są proszeni wszyscy Emeryci z Kazimierzowa, Romanowa, Annowa, Wojciechowa i z okolicy, z południa i z północy miasta Chicago. Zapraszamy także naszych członków, którzy wstąpili w roku 1964 i 1965, a jeszcze nie uiścili się ze swych zaległości, o Gold Cert., które napewno już w tym roku będą potrzebne w Washingtonie, Springfield jak też liczbowo przed wyborami w Chicago.

O tym my wszyscy Emeryci mamy pamiętać, bo to wszystko dla nas. Stańmy wszyscy gromadą tak jak inne narodowości w Chicago, nie prośbą, ale żądaniem o to, co nam się należy, nie pięć lub 10 procent. Nasza Rezolucja w Washingtonie opiewa, od $150 do $250 miesięcznie. Tylko do wspólnej pracy, a w jedności siła, więc o jak najliczniejsze przybycie prosi zarząd. Do zobaczenia się na Kazimierzowie na Instalacji Klubu Lawndale we wtorek, 24-go stycznia.

Będzie ciepła kawa, ciasta dla wszystkich, woda sodowa ze sokiem. — Za Zarząd: Stanisław Malinowski, prezes; Jan Pieszchała, wiceprezes; Jan Juszczyk, dyrektor i organizator; Jan Łabuda, sekr. protokółowy.

Wicepr. Dymek Na Instalacji Gminy 143 ZNP

Posiedzenie instalacyjne Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Im. Jul. Słowackiego (Columbia Hall), przy 48ej i So. Paulina ul.

Na posiedzenie przybędzie wiceprezeska ZNP, p. Franciszka Dymek, która odbierze przysięgę od nowego zarządu. W wyniku wyborów przeprowadzonych w styczniu, nową administrację na 1967 rok stanowią: Edward Bodnicki, prezes; Helena Orawiec, wiceprezeska; Czesław Bara, wiceprezes; Roman Kolpacki, sekr. prot.; Ewelina Drzewiecka, sekr. fin.; Mieczysław Gacki, kasjer; Paweł Furmaniak, marszałek; Jan Gierut, podmarszałek.

Uprasza się wszystkich delegatów i delegatek o jak najliczniejsze przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się Instalacja. — Edward Bodnicki, prezes Gm. 143 ZNP; Helena Orawiec, przewodn.

Z Gminy 34 ZNP

Roczne posiedzenie Gm. 34 odbędzie się we wtorek, 24go stycznia, w sali Domu Polskiego, pnr. 11939 S. Michigan Ave. Początek o godzinie 9:30 wieczorem.

Prosimy Szanowną Delegację o przybycie, gdyż odbędą się wybory zarządu na rok 1967. Grupy proszone są wysłać pełną liczbę delegacji, a delegaci winni być zaopatrzeni mandatami swojej Grupy, ponieważ jest to rok Sejmowy. — F. Kabat, prezes; F. Jendryaszek, sekr. (19,21)

Z Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP odbędzie swoje wyborcze posiedzenie w piątek, 27-go stycznia, o godz. 8ej wieczorem w sali Osikowicza, pnr. 1003 N. Wolcott Ave. Uprasza się wszystkie Grupy, przynależne do Gminy 177 ZNP o przysłanie delegatów z Grup, zaopatrzonych w mandaty.

Prócz wyborów nowej administracji na rok 1967 w Gminie 177 ZNP jest wiele innych ważnych spraw do załatwienia, prosimy więc o punktualne przybycie wszystkich delegatów.—Czesław Mikołajczyk, prezes; Anna S.Nikiel, sekr. (24, 26)

Z Gminy 91 ZNP

Zawiadamia się wszystkie Grupy przynależne do Gminy 91 ZNP, że roczne posiedzenie i wybory nowej administracji odbędą się w piątek, 27 stycznia, w sali Lorayne Chateau, pnr. 3925 W. Diversey ullicy, punktualnie o godz. 8 wiecz.

Panowie prezesi Grup, proszeni są o przedłożenie na posiedzeniu Gminy mandatu wybranych delegatów i delegatek do Gminy 91 ZNP na rok 1967.

Mandat winien zawierać imiona i nazwiska delegatów, ich adresy, podpisy prezesa i sekretarza Grupy, oraz pieczęć. — Za zarząd Gminy: Władysław Ozimek, prezes; Stefan Łojan, sekr.

Kombatancki Opłatek Odbył Się w Miłym i Świątecznym Nastroju

Opłatek polskich Kombatantów Kół S.P.K. nr. 15 i 31 im. 2-go Korpusu w Chicago, jaki odbył się przy wypełnionej po brzegi sali Domu Kombatanta, pozwolił jego uczestnikom spędzić kilka godzin w rodzinnym nastroju, już to świątecznym i poważnym, już to wesołym, niefrasobliwym, o co zadbali organizatorzy wieczoru i wykonawcy programu, jaki złożył się na tę żołnierską uroczystość.

Po powitaniu delegatów organizacji społecznych, braci żołnierskiej i licznych przybyłych ich rodzin przez przewodniczącego Koła S. P. K. nr. 15, organizującego opłatek prezesa Feliksa Moszczyńskiego, p. Wład. Dargiel wprowadził obecnych w stan nastrojowy dwoma deklamacjami małoznanych wierszy okolicznościowych. Jednym z nich był wiersz Chciuka w prostocie swej, jak sama nazwa głosi: "Prosta kolenda", głęboko wzruszający.

Chór "Romantycznej Czworki" z prof. W. Bellandem, po odśpiewaniu przy współudziale sali, dwóch kolend, przypomniał niejednemu z nas dawno już temu widziany, a niezapomniany w swym uroku obraz mgieł i oparów, unoszących się wczesnym rankiem z bagien i mokradeł poleskich w czarującej piosence "Polesia czar."

Choć zabrakło na sali naszego p. Feliksa Konarskiego-Ref-Rena który "kolędował" w tym samym czasie na Wileńskim Opłatku, jego słowa przywiązania do naszego Lwowa spłynęły na salę w dwu popularnych melodiach "Starszego pana" i "Piosenki o Lwowie," oddanych — jak zawsze — z dużym uczuciem przez p. Władysława Dargiela przy akompaniamencie nieodłącznego akordeonu, którym tak w szczególny sposób umie przemówić do serca słuchaczy. I dzięki tym melodiom, sala Kombatanta znowu żyła na chwilę Wilnem i Lwowem, a rzęsiste oklaski były najlepszym barometrem skali, nieprzemijających dla naszych polskich Kresów, uczuć. W końcu ulubionym szlagierem "Warszawskim kataryniarzem" poprowadził nas p. Dargiel, razem z ulicznym warszawskim grajkiem, po podwórkach starej Warszawy.

Program artystyczny wieczoru zakończył kol. Antoni Trzaskowski, świetny w swych recytacjach, których nigdy nie szczędzi proszącym go o nie organizacjom, pełnym humoru wierszem o rzepce, którą z trudem i bezskutecznie parający się dziadek zdołał wreszcie wyciągnąć przy pomocy babci, wnuczki i całej czeredy czworonożnych i dwunożnych, przywołanych na pomoc, przyjaciół.

Część Podniosła Programu

Po tej wesołej części programu, kapelan Koła S.P.K. nr. 31 im. 2-go Korpusu, ks. Franciszek Myszko wygłosił Inwokację, w której nawoływał do zgody i braterstwa, tak nam potrzebnego w idących czasach, oddał wyraz swej radości z powodu wspólnego opłatka kół kombatanckich, przypomniał żołnierzowi polskiemu i całej Polonii o obowiązku opieki i pomocy polskiej młodzieży, głównie szkolnej i harcerskiej, a rodzicom o ich obowiązku zachowania języka ich ojców, u swych dzieci.

W uroczystości Opłatka wziął udział przybyły nań ks. Górny.

Po gromadnym łamaniu się opłatkiem, zaczęło się spożywanie darów Bożych, nagromadzonych na stołach przez zapobiegliwy i zawsze na swym posterunku społecznym stojący Komitet Pań Koła S.P.K. nr. 15.

I jak zawsze przy takich żołnierskich okazjach, rozpoczęły się koleżeńskie pogaduszki, popłynęły wspomnienia Boże-Narodzeniowe, te odległe z dalekiej Polski i—jak zwykle — wspomnienia wojenne. Bo dobrze jest choć na kilka godzin uciec od szarzyzny dnia powszedniego, od naszych codziennych trosk i kłopotów w krainę wspomnień, w atmosferze koleżeństwa i rodzinnego ciepła polskiego kombatanta.

Podziwiano Też Wystawę Malarską

Uczestnicy Opłatka mieli ponadto sposobność zapoznać się z bogatą wystawą obrazów polskiego artysty malarza Romana Łozy, który obchodzi właśnie swój srebrny jubileusz artystycznej działalności, a która to wystawa odbywa się w Domu Kombatanta, 2914 W. North Ave. przez kilka najbliższych tygodni. Wystawę można zwiedzać codziennie od 6 do 9 wieczorem. W piątki i soboty od 9 do 4 i od 6 do 9. Wstęp na wystawę wolny.

Warto zobaczyć tą wystawę, a może zwiedzający znajdą wśród tylu pięknych obrazów coś i dla siebie, dla swych mieszkań.

—Uczestnik.

Kronika z Marianowa

W przyszłą sobotę 28go stycznia odbędzie się zabawa "Snow Ball Dance", staraniem Klubu Matek na sali parafjalnej; doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca; komitet czyni energiczne przygotowania, by zadowolić wszystkich uczestników. Dochód na ulepszenia w budynku szkolnym. Wszyscy parafjanie, przyjaciele i sympatycy są mile proszeni.

* * *

Modlitwy z okazji Oktawy Jedności Kościoła kończą się w środę rano, podczas Mszy św. o godz. 8mej.

* * *

Posiedzenia mają: we wtorek 24go stycznia po nowennie wieczorem, Tow. Serca Jezusa. (Apostolsto Modlitwy), w środę 25go stycznia, Tow. św. Wincentego a Paulo.

* * *

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła Marjanowskiego: Carl Bell (Dzwonkiewicz) i Marja Leonard, członkini Bractwa Niewiast Różańcowych.

* * *

W przyszłą sobotę, o godz. 11:45 przed południem połączeni będą węzłem małżeńskim Thomas Stasiak z Wirginią Grocki. Popołudniu o godz. 3ej ślub Józefa Barliei Sharon Dluzak.

* * *

Rocznice pożycia małżeńskiego obchodzą: Chester i Harriet Wojcik, 21szą; Edward i Eleonora Fifielska.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz. 23 Stycz.

Instalacja Tow. Gmina Polska Nr. 1 Białego Orła, Gr. 20 ZNP będzie mieć swe roczne posiedzenie w poniedziałek, 23 stycznia, w sali Związku Polek, 1309-15 N. Ashland ave. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 8ej wieczorem. Na tym posiedzeniu będzie wiele ważnych spraw do załatwienia: będą roczne uchwały i będzie wiele innych ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich o przybycie.

Zaraz po posiedzeniu odbędzie się instalacja, zostanie podana kawa i pieczywo, także smaczna kolacja.

Nowa administracja na 1967my rok: Tytus Kochański, prezes; J. Kochański, sekr. fin.; Władysława Kamińska, sekr. prot.; Helen Lasota, kasjerka; Vera Kaplińska, J. Smoliński, marszałek. Rada Gospodarcza: Maria Całusińska, Edmund Jabłoński, Wł. Laskowski. (21, 23)

Wtorek, 24 Stycznia

Klub Liberty będzie miał swe pierwsze posiedzenie w 1967 roku we wtorek, 24 stycznia, w sali pnr. 2532 W. Fullerton ave. Odbędzie się instalacja zarządu na rok 1967my rok i członkowie są proszeni o przybycie. Początek o 7ej wieczorem. — S. Czyż, prezes; Mary Waller, sekr. prot. (21, 23)

Klub Zwierniczan swe posiedzenie Instalacyjne odbędzie we wtorek, 24 stycznia, w sali Związ. Klub. Małopolskich, 1401 W. Superior ul., na którym nastąpi przyjęcie nowych urzędników. Prezes prosi członków o przybycia na to posiedzenie gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stoch, sekr. prot. (21, 23)

Tow. Przemysłowców i Rzemieślników, Gr. 621 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie, 24go stycznia, we wtorek, o godz. 8ej wieczorem. Prosimy członków o liczną obecność. — S. Chruściński, prezes; E. Schiller, sekr.

Środa, 25 Stycznia

Tow. Ojczyźnie Służ, Grupa 1936 ZNP odbędzie swoje instalacyjne posiedzenie w środę, 25go stycznia, w sali Osikowicza, 1003 N. Wolcott Ave., o godz. 8ej wieczorem, w programie posiedzenia jest wiele ważnych spraw, po których załatwieniu nastąpi zaprzysiężenie urzędników na rok 1967 i przyjęcie instalacyjne dla wszystkich. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie. — Czesław Mikołajczyk, prezes; Helena Mikołajczyk, sekr.

Tow. "Dal" Grupa 2692 ZNP zawiadamia swych członków, iż miesięczne posiedzenie oraz wybory odbędzie się w środę, 25go stycznia, w sali pnr. 3172 Milwaukee Ave., początek o godz. 8ej wieczorem.

Prosmy o obecność wszystkich członków, gdyż na tym posiedzeniu nastąpi wybór administracji Tow. na rok 1967. (21, 22)

Stow. Rzeźników Pol., Gr. 1615 ZNP Wybrało Nowy Zarząd

We wtorek, 17-go stycznia odbyło się posiedzenie wyborcze i instalacyjne Stow. Rzeźników Polskich, Grupa 1615 ZNP, w sali Weteranów A. P., 1239 N. Wood ulica.

Po załatwieniu spraw bieżących, przystąpiono do wyborów administracji.

Na wniosek Władysława Szyjewskiego, przez aklamację wybrano następ. zarząd: prezesem poraz 10-ty Jan Krysztop, wiceprezes Jan Kaźmierski, sekr. prot. Walter Krupela, sekr. fin. Sebastian Pelz, skarbnikiem Edmund Kołaczewski, marszałkiem Jan Romanowski. Rada gospodarcza: Jan Kaźmierski, E. Kołaczewski i W. Popławski. Delegaci do Gminy 178 ZNP: Jan Krysztop, Sebastian Pelz, oraz Edmund J. Kołaczewski.

Przysięgę od nowej administracji na rok 1967 Grupy 1615 ZNP odebrał Władysław Kuman, korespondent prasowy Gminy 75 ZNP, który złożył życzenia powodzenia w pracy nowemu zarządowi. P. Wład. Kuman przybył na posiedzenie na specjalne zaproszenie.

Odbyło się potem przyjęcie instalacyjne, przygotowane przez wiceprezesa Jana Kaźmierskiego. Resztę wieczoru spędzono w miłej i serdecznej atmosferze. —W. K.

Koncert Ewy Arskiej-Krasiejko

Primadonny Operetki Warszawskiej

W dniu 29go stycznia odbędzie się koncert Primadony Operetki Warszawskiej, pani Ewy Arskiej-Krasiejko. Spektakl rozpocznie się o godz. 3ej popołudniu w Audytorium św. Trójcy.

Partnerem artystki będzie znany i ceniony tenor Stefan Wicik. Przy fortepianie profesor William Whitaker.

Mistrzem ceremonii będzie znany anonser radiowy, p. Michał Prezmyski.

Na Pomoc Ociemniałym Dzieciom

Część dochodu z koncertu przeznacza się na pomoc ociemniałym dzieciom w Laskach pod Warszawą.

Należy dodać, że pani Ewa Arska- Krasiejko jest ulubienicą publiczności miasta Łodzi, Wybrzeża i Szczecina, gdzie przez kilka sezonów teatralnych święciła tryumfy w najpiękniejszych operetkach jak. "Księżniczka Czardasza", "Wiktoria i Jej Huzar", "Kwiat Hawai", "Zemsta Nietoperza", "Kraina Uśmiechu", "Dorina," "Bajadera." "Can-Can", "Wesoła Wdówka", i wiele innych. Od dwóch sezonów odnosi sukcesy jako primadonna Warszawskiej Operetki w Operze Narodowej Wojciecha Bogusławskiego p.t. "Krakowiacy i Górale", oraz w "Loży Królewskiej". Ostatnio przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych przygotowywała się do premiery "Barona Cygańskiego" która odbyła się 30go grudnia, 1966 r., już bez jej udziału.

Uczestniczka Powstania Warszawskiego

Pani Ewa Arska-Krasiejko urodzona Warszawianka, jako 15-letnia dziewczyna brała czynny udział w powstaniu warszawskim w szeregach Armii Krajowej i jako jeniec wojenny wywieziona była do obozu jeńców w Zeithein koło Mulbarga, Saksonia.

Pani Ewa serdecznie pozdrawia wszystkich swoich wielbicieli z Polski, całą Polonię Chicagowską, jak również swoich współtowarzyszy z niewoli niemieckiej i serdecznie zaprasza wszystkich na swój pierwszy koncert dla Rodaków zamieszkałych w Chicago.

60-Lecie Małżeństwa Pp. Pociask

Znani na Polonii, państwo Joachim i Helena Pociask zamieszkali pnr. 4327 Haddon ul. obchodzili onegdaj 60-lecie ich szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji, na intencję zacnych Jubilatów ks. Tadeusz Wicenciak odprawił w niedzielę, 15 stycznia, mszę św. o godzinie 9:45 przed południem, w kościele na Franciszkowie.

Chór św. Cecliyii pod dyr organisty p. Eugeniusza Mikowskiego odśpiewał na mszy kilka ślicznych kolęd — a ołtarze były pięknie przyozdobione i udekorowane.

Kościół był pełen krewnych, znajomych i przyjaciół Państwa Pociask. Jubilaci otrzymali także wiele kwiatów i kartek z życzeniami. Po mszy św. Jubilaci wraz z ich rodziną udali się do domu Państwa Pociask na familijne przyjęcie.

Obecnie Państwo Joachim i Helena Pociask którzy są od 60 lat stałymi Czytelnikami naszego Dziennika Związkowego, ślą tą drogą serdeczne podziękowania za nadesłane kartki z życzeniami i ofiarne kwiaty staropolskim — "Bóg zapłać!"

Polski Klub Artystyczny Otwiera Nowy Konkurs Literacki

Osiemset Dolarów Jest w Nagrodach Pieniężnych. —

Studenci średnich szkół katolickich i publicznych w Chicago oraz okolicy mają sposobność wykazać swój talent pisarski, biorąc udział w 21-ym rocznym konkursie literackim, jaki urządza Polski Klub Artystyczny w Chicago przy współpracy innych kulturalnych zrzeszeń i organizacyj.

Konkurs obejmuje 6 kategorii prac literackich, aby dać każdemu uczestnikowi jak najszersze pole do wyrażenia swoich myśli, mianowicie:

1. szkice literackie (eseje) lub opowiadania w języku angielskim; 2. szkice literackie (eseje) lub opowiadania w języku polskim; 3. tłómaczenia z polskiego na angielski; 4. wywiady w języku angielskim; 5. nowele (short stories) w języku angielskim; 6. szkice literackie (eseje) lub opowiadania w języku polskim lub angielskim na temat polskich ziem zachodnich odzyskanych po drugiej wojnie światowej.

* * *

Szczegółów tyczących warunków konkursu udzielić mogą nauczyciele poszczególnych uczelni lub przewodniczący konkursu p. Thad. Ślesiński, 2113 Humboldt Blvd., Chicago, Illinois 60647. Uczestnicy konkursu mogą nadesłać rękopisy z dwóch lub więcej kategorii, jeśli sobie życzą. Termin nadsyłania rękopisów upływa we wtorek, 14go marca, 1967.

Profesor Arthur P. Coleman, wykładowca języka polskiego na Uniwesytecie Columbia przez szereg lat, tak się wyraził na zakończeniu roku szkolnego w Alliance College: "Jedną z największych potrzeb w Ameryce dla sprawy polskiej jest znalezienie dużej liczby młodych pisarzy w języku angielskim na tematy polskie. Nasi młodzi ludzie często mogą nabrać autentycznego wyczucia życia polskiego ze strony osób starszych, uzupełnionego czytaniem literatury polskiej, historii i folkloru polskiego. Udoskonali to ich zdolność pisania jak to potrafił zademonstrować Józef Conrad Korzeniowski, że polski styl wyrażania się może dodać głębi i ożywienie do ich prac.

* * *

"Zaleca się naszej młodzieży pragnącej pisać, aby polepszyła swoje umiejętności przez wzięcie udziału w tego rodzaju konkursach literackich, jakie są urządzane przez Polski Klub Artystyczny. Powinniśmy mieć jak najwięcej takich twórczych konkursów."

Zapraszamy studentów szkół środnich pochodzenia polskiego do wzięcia udziału w tegorocznym konkursie literackim.

ROZTRZEPANY

Młoda kobieta spotyka profesora, który słynie z roztargnienia, i zwraca się do niego ze słowami:

— Czy pan sobie może przypomina, że byłam jego studentką i że pewnego dnia pan mnie poprosił o rękę?

— Aha! No i jak się stało? Czy została pani moją żoną?

Powróćcie ponownie!

Jest najłatwiejszym dla nas umożliwianie Wam ponownego spotkania z najbliższymi.

Oto w jaki sposób. Lecimy codziennie bezpośrednio do Londynu lub do Frankfurtu, gdzie możecie łatwo uzyskać połączenia podróży do Warszawy. Potrzebny jest Wam tylko jeden bilet Pan Am®.

Pytajcie o nasze 14-21 dniowe ekonomiczne opłaty za przelot jetem. Tylko $511 — za przelot w obydwie strony z Chicago do Warszawy.

A pytajcie również o nasze jeszcze niższe nowe ekonomiczne opłaty zbiorowe dla grup od 15 osób wzwyż począwszy.

Zwróćcie się do Waszego agenta podróży Pan Am o dokładne informacje. Lub zwróćcie się do nas. Z radością załatwimy wszystko w związku z Waszą podróżą ponowną do Polski.

Najbardziej w świecie doświadczona linia lotnicza

PAN AM

Pierwsza nad Atlantykiem
Pierwsza w Ameryce Łacińskiej
Pierwsza nad Pacyfikiem
Pierwsza wokół świata

Zwróćcie się do Waszego agenta podróży Pan Am lub telefonujcie do Pan Am na: RAndolph 6-6272. 30 South Michigan Avenue, Chicago, Ill.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS. Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	3.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLĄSA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Co Powiedział Steinbeck?

Blisko do końca ubiegłego roku sypały się w Moskwie propagandowe uwielbienia dla amerykańskiego pisarza Johna Steinbeck'a, zdobywcy literackiej nagrody Nobla w roku 1962, za jego grzecznościowe frazesy o gościnności sowieckiej. Nagle od kilku dni prasa sowiecka i w ogóle prasa komunistyczna za żelazną kurtyną śle gromy potępienia pod jego adresem.

Za co? Jakiż grzech śmiertelny sędziwy literat amerykański popełnił?

Oto p. Steinbeck udał się ostatnio na front wietnamski i tam jak najlepiej wyrażał się o sprawie, za jaką walczą Amerykanie i nasi alianci. Chwalił poznaną dobitnie prawdę. Za to posypały się na jego głowę sowieckie gromy i prawdopodobnie będą sypać się teraz bezustannie, ponieważ p. Steinbeck, opuściwszy Południowy Wietnam, oświadczył w ubiegły czwartek w Bangkoku, stolicy Thailandu:

"Stany Zjednoczone powinny pozostać w Wietnamie tak długo, jak długo będzie potrzeba do wygrania wojny... Może to zabierze jeszcze ze sześć miesięcy, a może ze dwa pokolenia, lecz wojna ta musi być wygrana".

Steinbeck poznał dobitnie na własne oczy, że Stany Zjednoczone walczą z agresją komunistyczną w Południowym Wietnamie, aby południowi Wietnamczycy mieli prawo do decydowania o własnym losie w wolnych, powszechnych wyborach. O to oni walczą z komunistycznym krwawym terrorem od lat kilkunastu, nie ustępując z pola walki na licznych frontach.

W interesie Stanów Zjednoczonych i reszty wolnego świata leży, aby Południowy Wietnam stał się nie do pokonania bastionem prawdziwej demokracji w południowowschodniej Azji, której przyszłe losy zawisły od zablokowania tam pochodu czerwonego imperializmu i upaństwowionego niewolnictwa.

Najwięksi Ambasadorowie

Każde społeczeństwo kulturalne chętnie obchodzi rocznice bohaterów narodowych i ziomków wielkich w narodzie — ludzi nauki i artystów o światowej renomie.

Pod tym względem Polonia w Londynie, aczkolwiek niezbyt liczna, zasługuje na pełne uznanie.

Przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się w sali sztandarowej Instytutu Polskiego w Londynie doroczne walne zebranie Zjednoczenia Polskich Artystów Muzyków Zagranicą.

Po otwarciu zebrania przez przewodniczącą profesorową Stefanię Niekraszową — dr Witold Czerwiński mówił o owocnej działalności stowarzyszenia, które w ciągu minionego pięciolecia może poszczycić się takimi osiągnięciami, jak pierwszy — bardzo udany — Konkurs Chopinowski dla młodzieży, wzruszające koncerty "Szlakami Chopina" i dwa reprezentacyjne recitale w starożytnych Guildhallu i w królewskim Festival Hallu. Podnosząc z uznaniem niestrudzoną energię prof. S. Niekraszowej, powiedział, że jak Faust zdobywa tajemnicę wiecznej młodości i oddała swe siły w służbę propagandy muzyki polskiej na obczyźnie.

Następnie przemówił ks. Michał Radziwiłł, patron koncertów w roku Tysiąclecia Polski. "Trzeba sobie zdać sprawę — powiedział, iż o Polsce i polskiej kulturze — cudzoziemcy wiedzą głównie dzięki muzykom: — Chopin, Paderewski, Karol Szymanowski — to najwięksi ambasadorowie polskości i Polski".

Są to naprawdę "najwięksi ambasadorowie polscy i Polski". Oni pracują codziennie dla dobra imienia polskiego. W tej pracy stali się nieśmiertelni. Na powyższym zebraniu było ich wymienionych tylko paru. A przecież naród polski posiada w historii cywilizacji chrześcijańskiej duży poczet luminarzy o światowej sławie. Należy o nich pamiętać, bo oni są kulturalną koroną narodu. Należy obchodzić ich rocznice — bo przez pamięć o nich wykazujemy stopień swego intelektu.

Jak Widzą i Piszą Inni

Wolność Słowa Czy Demagogia?

NOWY ŚWIAT — Adam Clayton Powell może, bez żadnej nawet ze swej strony bezczelności (której mu na pewno nie brakuje) twierdzić, że wokół jego osoby wywiązała się dyskusja takich rozmiarów, że do takiego rozgłosu nie może orścić sobie pretensyj żaden z pozostałych 434 członków Izby Reprezentantów. W debacie tej nikt właściwie — nawet najbardziej zażarci obrońcy murzyńskiego kongresmana — nie stara się udowadniać, aby nie popełniał on zarzucanych mu, a wyraźne karalnych, na podstawie kodeksu prawnego, czynów. Idzie tylko o to, że ponieważ inni kongresmani są — naprawdę czy rzekomo — niebardziej pod tym względem czyści, niż Powell, nikt "nie ma prawa" pociągać go za to do odpowiedzialności, zwłaszcza że jest on Murzynem.

Każdy oczywiście ma prawo w wolnym kraju mieć na ten temat własną swą opinię i dawać jej wyraz. Na tym ostatecznie polega zastrzeżona konstytucją wolność słowa. Tylko poważnie zastanawiać się można nad tym, czy używanie, a raczej nadużywanie, tych swobód nie przybiera form zwyczajnej demagogii, jakiej drastycznym przykładem jest wczorajsza wypowiedź publicysty nowojorskiego "Posta", który uważa, że "byłoby niesmacznym, gdyby Powella pozbawiono jego drobnej władzy w kongresie, podczas gdy nadal zasiada w Białym Domu Lyndon Johnson".

Zdaniem bowiem tego dziennikarza, który od dłuższego już czasu prowadzi swą "prywatną wojnę podjazdową" przeciw prezydentowi (oczywiście w imieniu "liberałów"), Powell jest "uczciwym" politykiem, który nie oszukiwał swych wyborców nieodpowiedzialnymi obietnicami, podczas gdy Lyndon Johnson "said everything he had to say in order to get elected" i następnie wykazał całkowitą pogardę dla obywateli, którzy go wybrali.

Roniąc łzy na biednym Powellem, którego wykorzystywać mieli kolejno zarówno Eisenhower, jak Nixon, a potem rodzina Kennedy'ch i sam Johnson, by odmówić mu później swej pomocy, gdy znalazł się on w "kłopotach", pan Pete Hamill z "New York Posta" twierdzi następnie — choć zupełnie niewiadomo, co ma to wspólnego ze sprawą murzyńskiego kongresmana w Harlem — że gdyby doszło do wolnych wyborów w Wietnamie, Ho Chi Minh odniósłby przygniatające zwycięstwo w obu częściach kraju. Niespodziana ta — i raczej wątpliwej wartości — ocena ma sens jedynie w wypadku, jeżeli stanowić miałaby aluzję, że nie wygrałby w wypadku wolnych wyborów prezydent Johnson, co równałoby się sugestii, że takich wolnych wyborów nie ma w Stanach Zjednoczonych, podczas gdy istnieją one w kraju władzy Ho Chi Minha.

Zastanawiać się tylko można, do jakiego stopnia posuwa się obłędna demagogia oponentów vietnamskiej polityki administracji, skoro publikuje się tego rodzaju elukubracje. Autorowi tych wypowiedzi doradzić można jedynie, aby udał się do Hanoi i tam spróbował napisać i ogłosić na temat Ho Chi Minha — któryby na pewno uzyskał jakoby przygniatającą większość w wolnych wyborach — to co może pisać i pisze w Stanach Zjednoczonych o ich prezydencie. Za samą taką myśl w Hanoi pan Hamill powędrowałby w miejsce, gdzie permanentnie uniemożliwionoby mu dalsze korzystanie z wolności słowa, której — jego zdaniem — nie ma w Stanach Zjednoczonych.

Teoria "Domina"

WORLD JOURNAL TRIBUNE — W czasie swej konferencji z przedstawicielami siedmiu delegacji azjatyckich przy Narodach Zjednoczonych — sekretarz generalny U Thant dał niedwuznacznie do zrozumienia, że nie wierzy w tak zwaną teorię domino, wedle której opanowanie jednego kraju przez komunistów, automatycznie pociągnie za sobą upadek jego sąsiadów.

W teorię tę zresztą nie wierzy dziś żaden odpowiedzialny przywódca — przynajmniej w jej, tak uproszczonej formie. Ale U Thant wysuwa na jej miejsce własną swą, równie uproszczoną tezę, wedle której każde państwo kształtuje się jedynie na podstawie własnej swej filozofii i historii. Węgrzy mogliby na ten temat coś powiedzieć sekretarzowi generalnemu po swych doświadczeniach z powstaniem budapeszteńskim.

Podobnie świadome są niebezpieczeństwa komunistyczne na kraje południowo-wschodniej Azji. Indonezja, czy Federacja Malajska zdają sobie sprawę, że upadek Południowego Wietnamu zwiększyłby presję komunistyczną na ich własne tereny. Opieranie się temu naciskowi okazać mogłoby się ponad ich siły — czy też siły Burmy, ojczyzny U Thanta.

Między gubernatorem N. Rockefellerem a przywódcami legislatury stanowej w Albany miało dojść do zasadniczego porozumienia w sprawie projektowanej loterii stanowej, z której dochód przeznaczony będzie całkowicie na cele oświatowe.

Co Życie Niesie

1.—Spełniły Się Proroctwa Heinego o Niemczech, Francji, Nacjonaliźmie i Komuniźmie.—Zdumiewające Przepowiednie Wielkiego Przyjaciela Polski Pochodzą z Epoki Przed Bismarkiem, Hitlerem i Stalinem. — 2. W Zagranicznych Antykwarniach. —

1.—

Heine żył i tworzył przed Bismarckiem oraz przed dwukrotną napaścią Niemiec na Europę w roku 1914 i 1939. Studiując w latach 1815 - 20 prawo na uniwersytetach w Bonn, Getyndze i Berlinie, przesiąkł ówczesną atmosferą "Młodych Niemiec", romantyzmu w literaturze i liberalizmu w życiu, jak też współczuciu dla Polski, podanej w jednej trzeciej swego terytorium brutalnym rządom Prus.

Tym bardziej współczuł swym polskim kolegom w Berlinie, gdyż jako Żyd był tak samo pozbawiony należnych mu uprawnień. Mimo doktoratu praw — i choć się przechrzcił, nie mógł uzyskać żadnego stanowiska, były one bowiem dostępne tylko "dobrze urodzonym".

Aby żyć musiał korzystać z uciążliwej łaski bogatego stryja i pracować w jego banku jako drobny urzędnik. Tymczasem rozpierał go talent poetycki. Jego młodzieńcza "Księga pieśni" daje mu sławę; zawód miłosny i chorobliwy stan zdrowia wzmagają jego wrażliwość; wyostrzone spojrzenie wskazuje mu świat daleki od marzeń młodości. Kochając swój kraj cierpi nad jego ustrojem. Jego "Reiselieder" są obrazami nie tylko z podróży po Niemczech, ale również wydrwieniem ich arystokratyzmu, zacofania, policyjnego systemu rządów, duchowej niewoli...

* * *

Współcześnie zaś lipcowa rewolucja w Paryżu w roku 1831 głosiła swobodę myśli i wolność dla wszystkich. Heine przeniósł się więc do Paryża. Francja stała się odtąd aż do śmierci jego drugą ojczyzną. I uznał za swe zadanie nauczyć Niemcy, czym jest Francja — a Francję przestrzec przed Niemcami.

* * *

Zgodnie ze swym postanowieniem Heine już w roku 1832 wydaje studia pod tyt.: "Stosunki Francuskie" i w przedmowie do nich wypowiada swe zasadnicze przekonanie, że "przyszły związek państw europejskich będzie mógł powstać tylko dzięki przymierzu Niemiec z Francją." Wówczas bowiem "ziści się wielki sojusz ludów, święte przymierze narodów i nie będziemy musieli na skutek wzajemnej nieufności żywić stojących w pogotowiu armii setek tysięcy morderców".

* * *

Kiedy indziej Heine ostrzega Francję ("Historia religii i filozofii w Niemczech"), przed "niemiecką ideą pangermanizmu i pogaństwa". I radzi Francuzom — by byli zawsze "czujni i ostrożni. W Niemczech może się zdarzyć to i owo: może przyjść do władzy książę pruski, albo dr Wirth. Ale wy bądźcie zawsze uzbrojeni, stójcie na posterunkach z bronią na ramieniu. Pragnę waszego dobra i przeraziłem się — usłyszawszy pewnego dnia, że wasi ministrowie zamierzają rozbroić Francję"...

* * *

Mimo intelektualnych uroków Paryża — Heine tęskni za krajem i za matką. W 1843 odwiedza Niemcy. Odczuwa natychmiast uzdrawiające powietrze ojczyste, ziemia rodzinna lżej go nosi, jest szczęśliwy — przy uszczęśliwionej matce.

Ale ludzie drażnią go i oburzają jeszcze więcej niż dawniej. Daje też upust swej krytyce w poemacie:— "Niemcy, Baśń Zimowa", piętnując panoszące się junkierstwo, płaszczącego się chłopa, zadowolone z siebie mieszczaństwo, cenzurę myśli, a przede wszyskim egoistyczny i groźny nacjonalizm...

* * *

Odtąd nacjonalizm Niemiec będzie zmorą Heinego, który widzi w nim zarzewie konfliktu. Wróciwszy do Paryża, w studium pod tyt.: "Lutecja" (1843) pisze: "Byłaby to wojna najstraszliwsza z niszczących wojen, która wciągnęłaby, niestety, na arenę najszlachetniejsze cywilizowane ludy, aby je zniszczyć. Mówię o Niemczech i Francji... Ale to byłoby tylko pierwszym aktem wielkiego widowiska, rodzajem preludium... Drugi akt byłby ogólno - europejski: walka pomiędzy tymi co nic nie posiadają i arystokracją posiadaczy..."

Niebezpieczeństwo konfliktu jest tym groźniejsze, że może ono wyzwolić "najstraszniejszego z wrogów, jacy kiedykolwiek atakowali ustrój panujący... Imię tego strasliwego antagonisty jest komunizm. Będzie to straszna walka. Jak się skończy? Tylko bogowie i boginie znają przyszłość. My wiemy jedno: że komunizm, choć nie mówi się o nim jeszcze wiele i choć wegetuje dotąd po mansardach, na nędznych garściach słomy, jest tym ponurym bohaterem, który otrzyma kiedyś wielką, choć tylko przejściową rolę w wielkiej tragedii współczesnej".

Swój osobisty stosunek do komunizmu wyjaśnia Heine, po kilkuletniej serdecznej przyjaźni z Marksem, w przedmowie do francuskiego wydania "Lutecji" w 1855 roku.

* * *

"Wyznanie, że przyszłość należy do komunistów, uczyniłem z lękiem i niepokojem najwyższym... Istotnie — z przerażeniem i zgrozą myślę o czasach, kiedy ci ponurzy obrazoburcy przyjdą do władzy i twardymi rękami poczną rozbijać marmurowe posągi piękna... Moja "Księga pieśni" przyda się kupcowi na torebki, do których będzie wsypywać kawę lub tabakę dla starych bab.

Niestety, widzę to wszystko i chwyta mnie nieodparty smutek, kiedy myślę jak zwycięski proletariat zniszczy moje wiersze. A jednak wyznaję szczerze, ten sam komunizm, tak wrogi mym interesom i skłonnościom, wywiera na mnie urok, któremu nie mogę się oprzeć. Straszliwy sylogizm trzyma mnie w swojej władzy i nie mogę odrzucić tej przesłanki, że — wszyscy mają prawo do jedzenia.

* * *

Powyższe, zdumiewające proroctwa poglądy Heinego pochodzą z epoki przed Bismarckiem, Hitlerem i Stalinem... Heine nie przewidział tylko, że komunizm, głoszący prawo wszystkich ludzi do jedzenia, dotąd nie potrafił ich nakarmić.

Władysław Gunther

* * *

2.—

Znany paryski antykwariat Charavay oferował ostatnio kilka autografów związanych z Polską. Pierwszy — to list hr Tressan, marszałka dworu Stanisława Leszczyńskiego, pisany 29. 6. 1759 z Commercy do Woltera, który przesłał Leszczyńskiemu swą "Historię Karola XII": "Książę nakazuje mi zapewnić panią o swojej przyjaźni i o swym wysokim szacunku dla pana dzieci" (640 fr.).

Następny rękopis to jednostronnicowy list z Warszawy z 1790 roku, do nieznanego adresata, z podpisem —"Józef Książę Poniatowski, G. Major" (340 fr.). W liście matki Napoleona (podpisującej się "Sorella") z Paryża 24. 1. 1807 do kardynała Fescha znajduje się wzmianka o naszej "Marysi". Józefina powróciła z Moguncji, gdzie przebywała od początku kampanii niemieckiej i miała nadzieję spotkania się z Napoleonem w Warszawie. Napoleon, który właśnie był poznał Marię Walewską, wydał jej jednak polecenie powrotu do Francji" (800 fr.). E. Hańska jako Madame de Balzac pisze 18. 8. 1863 piękny, o literackim charakterze list do Alfreda de Vigny (300 fr.).

* * *

Wysoko oszacowano zbiór korespondecji z lat 1912-1916 oficera i badacza francuskiego, wice-hrabiego de Foucauld do znanego w latach międzywojennych polityka endeckiego K. Lutosławskiego, omawiającej sprawę projektu tego ostatniego — przeniesienia rodzin polskich na Saharę (!) 6,800 fr. Najcenniejszym jednak w tej kolekcji polonik to manuskrypt muzyczny Chopina — zawierający fragment jednej z jego sonat. Autentyczność jego stwierdza 26. 7. 1931 r. dyr. Muzeum Chopina na Majorce (460 fr.).

* * *

Kilka ciekawych starodruków poleca londyński antykwariat naukowy E. P. Goldschmidta. Jest tu pierwsze wydanie dzieła wielkiego uczonego - orientalisty Teodora Bibliandera (Buchmanna), wydane w Zurychu 1548 pt.: "De ratione communi..", zawierającą ciekawą wypowiedź o języku polskim (95 f. szt.).

Mamy Marcina Kromera "Polonię", wydaną w Kolonii 1577 — 14 f. szt. Są cztery dzieła światowej sławy astronoma polskiego Jana Hewelliusza (znamy jego piękną postać z filmu "Panienka z okienka"), wszystkie wydane w Gdańsku: pierwsze w ogóle dzieło o geografii księżyca "Selenographia" (1647 — 275 f. szt., "Annus climactericus" 1685 — 245 f. szt.). "Prodromus astronomiae" i "Firmamentum Sobiescianum (1690 — 145 f. szt.).

Wymienić trzeba jeszcze nie notowane w bibliografii Estreichera dwa wydania głośnej i niszczonej bezskutecznie w ubiegłych wiekach publikacji antyjezuickiej Hieronima Zahorowskiego: "Aurea monita religiosissimae Sicietatis Jesu", Placenta 1612? (28 f. szt.) i "Monita privata "Societatis Jesu", Cosmopolus — 1668 (18 f. szt.). Pierwsza pozycja to najwcześniejsze wydanie "Monitów", w których autor — pleban grodziecki — nazywa siebie "katolikiem czeskim". Druga — to wersja holenderska — z fikcyjnym miejscem i rokiem wydania, ukazała się znacznie później w Vrijstadt — 1702 roku.

M. Bartosiewicz.

Wióra spod pióra

ZAWSTYDZENI PARAFIANIE

Proboszcz parafii Plombieres (Wogezy) nie jest zadowolony. Zauważył, że wierni wrzucają do skarbonek monety wycofane z obiegu. Aby ich zawstydzić zamieścił w biuletynie parafialnym następujące ogłoszenie: "Parafia Plombieres szuka amatora starych monet pięciofrankowych, oraz małych monet 50-centymowych, wycofanych z obiegu. Poważne zapasy..."

* * *

ZARAZA CYNOWA

Przyczyną tragedii członków antarktycznej wyprawy Roberta Scotta do bieguna południowego była t. zw. zaraza cynowa. W niskich temperatuardch w cynie zachodzi przemiana alotropowa, powodująca zmianę objętości, naprężenia i rozsypywania się metalu w szary proszek. Ekspedycja Scotta posiadała zbiorniki z paliwem, które wyciekło z nich, gdy zaraza cynowa zaatakowała spoiwo blaszanek (lut był stopem cyny).

* * *

DOSKONAŁY WZROK MUCHY TSE-TSE

Zwykła mucha domowa widzi na odległość czterdziestu — siedemdziesięciu centymetrów, ważka dostrzega przedmioty oddalone od niej sto pięćdziesiąt — dwieście centymetrów, mucha tse-tse natomiast sięga wzrokiem na odległość 135 metrów.

* * *

O DZWONNICACH

Czy już w najstarszych polskich kościołach były dzwony? Nie wiadomo. Pewne jest to, że dopiero sporo lat po roku 966 zaczęto budować osobne dzwonnice. Najstarsza bodaj w całym kraju znajduje się przy kościele Św. Jakuba w Sandomierzu (liczy około 700 lat), bardzo piękne są też niektóre dzwonnice drewniane, zabytki budownictwa ludowego, choćby w Bochni.

* * *

CHORY

Jakaś kobieta przychodzi z płaczem do lekarza. Umarł jej mąż.
— Tak, tak — mówi lekarz. — Jak długo trwało małżeństwo?
— 65 lat odpowiada kobieta. — Ale jeszcze przed ślubem ostrzegano mnie, bym nie wychodziła za niego, ponieważ nie był całkiem zdrów.

* * *

TĘSKNOTA

— Nie masz pojęcia, jak tęsknię do owych czasów, kiedy miałem sześć miesięcy. Ledwo zapłakałem, a już mi dawali pić . . .

* * *

Z RADIEM PRZECIW WILKOM

Kanada jest krajem, w którym żyje bardzo dużo wilków, wyrządzających wielkie szkody w gospodarstwach wiejskich i zwierzynie łownej. Myśliwi z prowincji Ontario wpadli więc na chytry pomysł — schwytanym kilkudziesięciu wilkom przytwierdzili do szyi obrożę z maleńkimi nadajnikami, nastawionymi na pewną długość fal, i wypuścili je na wolność. Wkrótce wilki dotarły do swych pobratymców. Myśliwi, zdążając śladom nadawanych sygnałów, otoczył i unieszkodliwili drapieżniki. W okolicy zapanował na jakiś czas spokój.

* * *

NAJSTARSZA STOLICA

Damaszek, siedziba władz państwowych Syrii, jest najstarszą na świecie stolicą. Rolę tę, jak liczą historycy, Damaszek pełni od drugiego tysiąclecia przed naszą erą.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

KARIERA NIKODEMA DYZMY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

14——— (Ciąg dalszy)

Ponimirski uspokoił się i usiadł, a nawet uśmiechnął się:

— Nie wiedział pan o tym? Mój Brutus też tego nie wiedział i nawet łasił się do mego szwagierka, póki ten go nie kopnął. Bydlę!

Zamyślił się i dodał:

— Obaj i Kunik bydlę i pies bydlę... Zresztą i ja jestem bydlę...

Wybuchnął niespodziewanie śmiechem:

— Przepraszam pana za szczerość, ale i pan jesteś bydlę.

Śmiał się dalej, a Dyzma skonstatował w duchu:

— To wariat.

—Myślisz pan, że jestem wariatem? — chwycił go nagle za rękę Ponimirski i zbliżył twarz do jego twarzy.

Dyzma wzdrygnął się.

— Nie — rzekł niepewnym głosem — co znowu, broń Boże...

— Nie zaprzeczać! — krzyknął hrabia. — Ja wiem! Zresztą, napewno Kunik uprzedził pana. A może moja siostra? Powiedz pan, bo w końcu i ona zdemoralizuje się przy tym wieprzu, przy tym szakalu. Co Nina panu mówiła?

— Ależ bynajmniej, nikt mi nic nie mówił.

— Nikt?

— Słowo daję — zapewnił Nikodem.

— Widocznie sądzili, że pan mnie nie będzie miał zaszczytu poznać. Czy pan wie, że oni mnie zabronili wstępu do pałacu? Że kazali jadać samotnie? Że nie wolno mi opuszczać parku, bo Kunik kazał służbie bić mnie kijami, jeżeli wyjdę.

— Ale dlaczego?

— Dlaczego? Dlatego, że jestem niewygodny. że moje wielkopańskie maniery rażą tego parweniusza, tego bastarda maglarki, dlatego, że ja tu powinieniem być panem, nie ten łajdacki przybłęda, dlatego, że znieść nie może, iż ja, prawy dziedzić Koborowa, ja potomek rodu, w naszym odwiecznym gnieździe rodowym, muszę być panem!

— To pan Kunic... pan Kunik wziął Koborowo w posagu za siostrą pana hrabiego?

Ponimirski zakrył twarz dłonią i milczał. Po chwili Dyzma spostrzegł, że po długich, niewiarygodnie długich palcach ściekają łzy.

—Co za cholera!? — zaklął w myśli.

Piesek zaczął piszczeć natarczywie i drapać łapkami nogawicę swego pana. Ten wyjął silnie uperfumowaną jedwabną chusteczkę, otarł oczy i powiedział:

— Wybacz pan. Mam nieco podrażniony system nerwowy.

— Proszę bardzo... — zaczął Dyzma.

Hrabia skrzywił się w jadowitym uśmiechu:

— Co pan "prosisz bardzo"? Panie, jak tam panu na przezwisko, podoba mi się, więc płaczę. Anglicy mówią w takich wypadkach... Zresztą, pan napewno nie rozumiesz po angielsku?...

— Nie rozumiem.

— A to świetnie — ucieszył się hrabia — nie chciałbym panu robić przykrości, polubiłem pana! — poklepał go końcami palców po ramieniu — zatem, ile razy zechcę pana zwymyślać, zrobię to w języku angielskim. Dobrze?...

— Dobrze, — odparł Nikodem z rezygnacją.

— Nie o to wszakże chodzi. Muszę pana poinformować, że chociaż Kunik jest oszustem, który wycyganił od mojej rodziny Koborowo, jednak nie powinien pan jego okradać, gdyż ja mu jeszcze kiedyś wytoczę proces i majątek odbiorę, szwagierka wsadzę do więzienia, a Ninę wezmę pod osobistą kuratelę. Która godzina?

Dyzma wyciągnął zegarek:

— Pół do ósmej.

— Co? Już? Ach, to muszę iść do pawilonu, bo mi później kolacji nie dadzą. Żegnam. Szkoda, chciałem jeszcze panu wiele rzeczy opowiedzieć. Niech pan jutro przyjdzie tu o tej porze. Przyjdzie pan?

— Dobrze, przyjdę.

— I jeszcze jedno. Niech pan, broń Boże, nie przyznaje się nikomu, że mnie widział i ze mną rozmawiał. Daj pan słowo honoru.

— Daję.

— No, wierzę panu, chociaż zarówno nazwisko, jak i wygląd, świadczy, że pochodzisz z gminu, a chamy przecie honoru nie mają. Żegnam.

Zawrócił się na pięcie i poszedł elastycznym krokiem wzdłuż dębowej alei. Za nim w niezgrabnych podskokach biegł ratlerek.

— Wariat — rzekł głośno Dyzma, gdy zniknęli na zakręcie. — Napewno wariat, ale naopowiadał mi rzeczy... U tych wielkich panów zawsze takie różne świństwa bywają... Może i prawdę mówił... Cholera... Kunik i powiada, że łajdak... A co mi tam do tego!...

Machnął ręką i zapalił papierosa.

Z oddali doleciał niski głęboki głos gongu. Kolacja.

Dyzma wstał z ławki i poszedł w kierunku pałacu.

ROZDZIAŁ 4.

Kolacja składała się z kilku potraw, które podawał lokaj sztywny i bezszelestny. Nastrój był nieco lepszy, niż przy śniadaniu. Kunicki, czy tam Kunik, mniej się zajmował interesami i Dyzmą, zato zasypywał swą wymową żonę i córkę, wypytując je o rodzaj zakupów.

Pani Nina odpowiadała uprzejmie, lecz zimno, natomiast Kasia tylko zrzadka raczyła bąknąć krótkie "tak" lub "nie", zaś większość skierowanych wprost do niej pytań pomijała milczeniem. Po dziwacznej rozmowie z Ponimirskim, Nikodem zupełnie nie rozumiał już istoty tego lekceważenia, które sięgało obraźliwej impertynencji. Chciał w jakiś sposób rozgryźć niejasną sytuację i głowił się nad tym, jak to najzgrabniej zrobić, niczego jednak nie wymyślił.

Po kolacji Kunicki zaproponował spacer i chociaż Kasia wzruszyła ramionami, pani Nina odparła:

— Owszem, przejdę się z przyjemnością.

Idąc na przedzie z mężem, postukującym grubą laską i pozostawiającym za sobą smugę dymu cygara, skierowała się do parku, lecz nie w te jego okolice, które już znał Dyzma. Tam były gęste stare drzewa, tutaj zaś przeważnie trawniki i klomby, gdzieniegdzie tylko na tle ciemniejszego szafiru nieba rysowały się malownicze kępy wysmukłych drzew.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

CHICAGO, ILL. MONDAY, JANUARY 23, 1967

Her Centennial Year

Marie Skłodowska-Curie Is Daughter of Poland

Editor's note: — This brief sketch originally appeared in the Polish Medical Science and History Bulletin of Chicago. It is being reprinted with the kind permission of Bulletin's Editor, Dr. Alexander Rytel.

* * *

By JOSEPH WIEWIORA

Poland's contribution to the knowledge and use of physics is personified in two geniuses who unlocked the secrets of macrocosm and microcosm.

Mikołaj Kopernik (Copernicus) founded modern astronomy when he "stopped the sun and set the earth in motion."

Marie Skłodowska-Curie discovered and defined the fundamental properties of atom. In the words of Soddy:

"The brilliant generalization, at once clarifying and simplyfying the whole subject, was made quite early, in the face of much apparent evidence to the contrary. . . . In spite of discovery of new phenomena, at first sight quite out of keeping with it, it has survived and remains the central pivot on which the whole science turns."

* * *

AS EARLY AS 1900 Skłodowska suggested that, if the energy evidenced by the radiation did not come from an external source, it must result from the breakdown of the atom, since radioactivity is an atomic property.

In 1903, Rutherford and Soddy announced their theory of atomic disintegration, thus giving corraboration to the theory advanced by Skłodowska-Curie.

Marie Skłodowska-Curie, one of the greatest scientists of all time, was born in Warsaw, Poland, on November 7, 1867, the youngest of the five children of Władysław and Bronisława (nee Boguska) Skłodowska.

Her childhood destined her for scientific research; she spent much time in the laboratory of her father, who was a professor of physics. At the age of nine she lost her mother.

The Skłodowskis suffered many tribulations under the Russian tyranny. Young Marie, like other Polish youth of her time, followed intellectual pursuits in the firm belief that through hard work and cultural eminence rather than through futile fight against the overwhelming force of the occupying power they would gain victory.

* * *

COMPLETING HER early education in the schools of Warsaw, she graduated from Gymnasium at the age of 15. She earned a very modest living doing private teaching, while preparing herself for the University by self-instruction.

In 1891 she was finally able to undertake the study at Sorbonne, thus realizing one of the fondest dreams of her youth.

In 1893 she graduated with first rank as "licenciee es sciences physiques," and the following year with second rank as "licenciee es sciences matematique."

* * *

IN HER OWN WORDS, these were the years "entirely absorbed in the joy of learning and understanding." Poverty was of no concern.

"It was a familiar experience of many Polish students whom I knew," she wrote in later years. "The room I lived in was a garret, very cold in winter, for it was insufficiently heated by a small stove." There was a time when she became ill through lack of food.

Marie Skłodowska was 24 when she went to study in Paris.

In 1894 she met Pierre Curie, a very promising physicist, Professor of Physics in the School of Physics and Chemistry in Paris. Their mutual scientific interests drew them together. In the following year they were married — she at the age of 28, he at 36.

Those were the years of pioneering discoveries in physics.

In 1895, Roentgen discovered the now familiar x-rays. In 1896 Becquerel discovered that a compound of uranium affected a photographic plate in the same manner when it had been kept in dark as it did after it had been exposed to the sunlight. Thus radioactivity had been discovered though not yet defined or named.

* * *

IN 1897, MADAME Curie determined to make a study of the phenomenon and had chosen radio-activity as the subject of her doctoral thesis. Professor Curie followed suit, abandoned his study of crystals and joined his wife in the new pursuit, the completion of which was to bring them world-wide recognition and lasting fame.

Using a variety of compounds of uranium, Madame Curie ascertained that they emit the same rays and the intensity of radiation depended only on the quantity of the uranium in the compound. From these observations she reasoned that the radioactivity in the uranium compound was a fundamental property of the uranium atom.

* * *

FOR FURTHER investigations, the Curies chose an ore of uranium known as pitchblende. With the progress of purification, the chemical identity of pitchblende components became apparent.

In July, 1898 the Curies announced the existence of Polonium, named for Marie's native Poland, and a search of the second new element was pressed. In December of 1899, the existence of Radium had been announced.

Evidences for these two elements were conclusive but it still remained to separate them from bismouth and barium and to obtain them in free forms.

This was accomplished in a shed with a leaky roof and the most primitive equipment.

"Yet it was in this miserable old shed that passed the best and happiest years of our life, devoting our entire days to our work. I shall never be able to express the joy of untroubled quietnes of this atmosphere of research and the excitement of actual progress with the confident hope of still better results," wrote Mme. Curie in her memoirs.

In 1900, Pierre and Marie made a general report on Polonium and Radium to the Congress of Physics in Paris.

* * *

IN 1902 MME. CURIE succeeded in preparing a decigram of pure uranium and in 1903 she completed her doctorial thesis on this subject.

In 1903 the Curies jointly with Henri Bequerel received the Nobel prize in physics.

During these years of research, two children were born to the Curies — Irene in 1897 and Eve in 1904.

In 1906 Pierre Curie died in a traffic accident.

In tribute to his memory and in recognition of his scientific status, Prof. Curie's chair at the Sorbonne was offered to his wife. Thus Marie Skłodowska-Curie had been honored as the first woman in history to hold the chair of Professor of Physics at the Sorbonne. However, the full Professorship was not granted to her until 1908.

* * *

IN 1912 MARIE was again awarded the Nobel prize, this time alone, for her preparation of pure uranium and defining its atomic weight. That same year a Radium Institute had been established in her honor in Warsaw and in 1913 Marie returned to her homeland to receive a heroine's welcome.

Similar institute had been founded that same year in Paris and Madame Skłodowska-Curie devoted much time to its direction and organization.

During the World War I she and her daughter Irene worked tirelessly in setting up radiological ambulances for the purpose of taking x-rays of the wounded.

Although she never lived in Poland after 1891, her interest in her beloved native land never flagged and she rejoyced that she lived to see her dream of a united and free Poland come true. Her loyalty and her love for the land of her origin were deep and abiding.

* * *

IN 1921, Madame Skłodowska-Curie came to the United States and American women presented her with a gram of radium and with a fund for her private use. Marie used the money for the rental of another gram of radium for the laboratory in Warsaw. When she visited the United States again in 1929, to dedicate the Hepburn Hall of Chemistry at St. Lawrence University, American friends presented her with money to purchase the gram of radium for Warsaw, thus freeing the original fund for her use.

In 1932 she paid her last visit to her beloved Poland to attend the dedication of the Radium Institute of Warsaw.

Marie Sklodowska-Curie died on July 4, 1934, in Paris.

* * *

MARIE SKŁODOWSKA-Curie is one of several women Nobel laureates. But she is the sole recipient of these highest rewards for her attainment in two disciplines — chemistry and physics. Other great honors came to her from all parts of the world — from learned societies, universities and colleges.

It is somewhat ironic that she was refused admission to the French Academy of Science solely because she was a woman. And the medical faculty in Paris hesitated for a long time to nominate her Professor of Physics because she was not a Frenchwoman by birth.

* * *

A DEEPLY MOVING and forever memorable tribute to this great scientist and humanitarian was paid by President Sykes of St. Lawrence University when he conferred the honorary degree of Doctor of Science on her. He spoke of Mme Skłodowska-Curie:

"Self-efaced and devoted scientist, teacher and author, exemplar of the art of living while directing to beneficent ends powerful forces of nature, single and persistent in purpose, triumphant in research, hastening the march of civilization by the discovery of radium, inspired and inspiring idealist, practical dreamer."

Highlight Of Social Season

Ten Charming Young Ladies Will Be Presented At Amaranthine Ball

Friday, February 3, will mark the high point of Polonia's social season.

On that day, the Legion of Young Polish Women will hold its traditional Amarinthine Ball in the Conrad Hilon Hotel.

This gala affair, also known as the Cotillion or White and Red Dance combines the elegance of Chicago's social life with the charm and romance of pre-war Warsaw, "the Paris of East-central Europe." Most of the ladies sponsoring the dance have family and cultural ties with Warsaw.

* * *

Ten charming debutantes will be presented at the Amarinthine Ball. The two featured in our story today are: Lynette Susan Bochenek and Marilyn Julia Niemczura.

* * *

LYNETTE SUSAN BOCHENEK, daughter of Dr. and Mrs. Chester J. Bochenek of South Keeler Avenue, is a graduate of Lourdes High School. At present she is enrolled as a freshman in the Liberal Arts School of Western Michigan University in Kalamazoo, Michigan, majoring in Special Education.

While attending Lourdes High School, she was active in the following clubs and organizations: Pep Club, Cisca, Calm, Drama Club, and Junior Achievement Organization. She appeared in several musical and dramatic productions presented at the Lourde and De La Salle High Schools.

She is a member of the Lourdes Alumni Association, and past member of the Young Ladies Sodality of St. Turibius Church.

Lynette plans to become a specialized teacher in the care and handling of retarded and handicapped children.

Her hobbies include the following: Swimming, water-skiing, dancing, horseback riding, winter sports, sewing, playing the organ, and drama.

Both of her parents are very active in community, church and professional groups. Dr. Bochenek is a member of the American, Illinois, and Chicago Dental Association, and was past president of the Polish Dental Society of Chicago and served as chairman of the Medical Committee for the Polish Millennium Celebration.

Both Dr. and Mrs. Bochenek are active members on the West Edison Civic Association.

* * *

MARILYN JULIA NIEMCZURA, daughter of Mr. and Mrs. Walter J. Niemczura of River Forest, Illinois is a graduate of Trinity High School and is now in her first year at Rosary College.

While in high school, she was a member of the National Honor Society and a winner in the Illinois State Scholarship Competition. She also belonged to the Drama club and Senior Choir. In her spare time she was a Candy-Striper at the Oak Park Hospital.

As Rosary College her field of interest lies in Psychology and Economics and Drama. She is a member of the Delta Omega Pi Sorority and the Language Club.

Horseback riding, sewing, and playing the piano are among her hobbies.

Her future plans include a career in either psychology or personnel management.

Mr. Niemczura is a member of the Chicago Society of P.N.A. and the Northwest Retailers Association.

Mrs. Niemczura is active in the following: Women's Auxiliary of Oak Park Hospital, St. Vincent Ferrer Guild, and the Mother's Club of Trinity High School and Rosary College.

Gulasa Named To New Post

Joseph F. Gulassa, 1422 Brown Ave., Whiting, Indiana, has been named Controller for the Coca-Cola Bottling Company of Chicago and the Coca-Cola Bottling Company of Gary, Indiana.

A native of Hammond, Indiana, Gulassa joied the Coca-Cola Company in 1958 as an Internal Auditor. He subsequently was named Systems and Budget Manager for both the Coca-Cola Bottling Company of Chicago and the Coca-Cola Bottling Company of Gary and Administrative Operations Manager for the two companies.

Gulassa received his B.S. in Accounting from St. Joseph's College and his M.B.A. from the University of Michigan. He also served in the U.S. Army.

Pacem In Terris II

Geneva Parley Will Stir Old Controversies

Los Angeles (Sp.) — An unofficial world "peace conference" to explore avenues toward East-West coexistence will be staged in Geneva May 28 to 31 by the Center for the Study of Democratic Institutions. Undoubtedly, it will stir old controversies.

Individuals from the Soviet Union, North Vietnam and other Communist nations are expected to be among the 300 participants, along with such figures as Secretary General Thant of the United Nations and Senator J. W. Fulbright, Democrat of Arkansas, chairman of the Senate Foreign Relations Committee and a leading critic of the Johnson Administration's foreign policy.

* * *

THE MEETING will be held in the Palais des Nations, the former headquarters of the League of Nations, which is used by the United Nations.

Harry Ashmore, executive vice president of the center, who recently made a trip to Hanoi to solicit North iVetnamese participation, said that officials there had been noncommital but that he still had hopes.

He said the conference had been urged by U Thant and other members of the United Nations Secretariat. It seems vital, he added, because "for a number of years the normal channels of diplomacy have been frozen, and it seems almost impossible to get any kind of formal, official address" to such situations as the cold war and Communist China's burgeoning stature in world affairs.

* * *

THE GENEVA meeting, entitled "Pacem in Terris—II," will be a sequel to the center's similarly named convocation in New York in February, 1965, in which 2,300 persons participated. The title comes from Pope John XXIII's 1963 encyclical invoking peace on earth.

"Largely because of the success of Pacem in Terris-I," Dr. Hutchins said, "the center became recognized in both East and West as the one private organization with the stature and independence to arrange a truly representative gathering of private and public world leaders to consider seriously what is required to make Pope oJhn's call for peace on earth a living reality.

Our Boys In Service

Gwozdz

Ft. Dix, N.J. — Army Private Richard W. Gwozdz, 22, whose parents, Mr. and Mrs. Walter Gwozdz, and wife, Linda, live at 3043 W. 59th St., completed a light vehicle drver's course at Ft. Dix, N.J.

During the five-week course, he was trained in the operation and maintenence of military vehisles up to and including the two and one-half ton truck.

He was trained in the maintenance and repair of engines for the Army's tracked and wheeled vehicles.

Bobnic

Aberdeen Proving Ground Md. — Private Albin J. Bobnic, 19, son of Mr. and Mrs. Albin W. Bobnic, 2521 N. Halsted, Chicago, Ill., completed a 14-week automotive repair course at the Army Ordnance Center and School, Aberdeen Proving Ground, Mr.

He was trained in the maintenance and repair of engines for the Army's tracked and wheeled vehicles

Gbur

1st Infantry Div., Viet Nam. — Army Private First Class Robert E. Gbur, 20, son of Mr. and Mrs. John Gbur, 11446 St. Lawrence, was assigned to the 1st Infantry Division in Viet Nam.

Pvt. Gbur, a medical aidman in Headquarters and Company A of the division's 1st Medical Battalion, entered on active duty in May 1966 and was last stationed at Ft. Sam Houston, Tex.

He is a 1965 graduate of Mendel C. High School and attended Southeast Junior College.

Piet

Aberdeen Proving Ground Md. — Private James L. Piet, 19, son of Mr. and Mrs. Louis C. Piet, 1637 W. 17th St., completed a 14-week automotive repair course at the Army Ordnance Center and School, Aberdeen Proving Ground, Md.

Now You Know

Sweet clover is the greatest single source of honey produced in the United States.

* * *

Four out of five earthquakes occur in areas bordering the Pacific Ocean.

* * *

No two sets of tiger, zebra and girafee markings are alike.

The cat was ancient Rome's symbol of liberty, says World Book Encyclopedia.

* * *

Luxembourg residents speak three languages — French, German and Luxembourgeois.

Quirks In News

Monstrosity

Iowa City Iowa (UPI) — Prof. John O'Mara of the University of Iowa said that motorcycles should be redesigned to make them safer.

The professor suggested "a vehicle about four feet wide, eight feet long and with four wheels."

Let George Do It

Milwaukee, Wis. (UPI) — Police chief Chester O'Brien of Lake Mills, Wis., told a law enforcement conference the increase in crime can be attributed in part to an uncooperative public.

Said the chief: "The average person is afraid to talk to the police because he is afraid of being called a fink."

Ram-Worries

Las Vegas, Nev. (UPI) — A college professor told wool growers meeting here that they should find out out what it takes to make a ram more appealing to the opposite sex.

According to Dr. T. Donald Bell of the University of Idaho's College of Agriculture, some rams simply lack sex appeal and, as a result, ewes refuse to associate with them.

Now She Knows

Dallas (UPI) — Strange noises issuing from the pantry occasionally had Etta Earnest puzzled.

She called the landlord to find out what it was.

He found a transistor radio she had put away a long time ago with rundown batteries. Somehow the batteries had recharged enough toissue a squawk now and then.

Her Problem

Denver (UPI) — Patrolman Gordon Thomas told a woman he could do nothing when he responded to her disturbance call. She said her problem was her husband, who was snoring too loudly.

Denver (UPI) — City officials had to help a bird down from a tree on the State Capitol grounds.

The "Brass Rooster" was taken from a Japanese fotat on display at Stapleton International Airport 10 days ago. Officials said they found it after a caller told them they were looking up the wrong tree.

Mixed-Up Numbers

Sterling, Colo. (UPI) — Eldon Smith is looking for someone who wants to make a trade.

When he opened his set of 1967 license plates, he found one numbered 1039. The other was numbered 1139. He said he will trade either to make a pair.

Bundle Of Joy

Palos Vrdes, Calif. (UPI) — John Rowan, a retired newspaper reporter ,found a story in his own garage when he and his wife returned from a shopping trip.

Someone had left a day-old infant, wrapped in towels, in a cardboard box. The baby was taken to San Pedro Community Hospital where it was listed in good condition.

Local Pride

Traverse City, Mich. (UPI) — The city was deluged by snow and frosted by sub-zero temperatures ,and the lead on the storm story in the Traverse City Record Eagle read:

"This is a family newspaper and we are thus restricted as to what we can write about the weather today."

Slip Of Tongue

Harrisburg, Pa. (UPI) — Gov. Raymond P. Shafer was quick to set the record straight when a slip of the toungue occurred during his inauguration.

Chief Justice John C. Bell of the State Supreme Court, in administering the oath of office, referred to the governor as "Raymond Philip Baker." In repeating the oath, the governor corrected it to "Raymond Philip Shafer."

And They Smile

Sherman, Tex. (UPI) — It was greetings from the draft board for 55 young men, but they smiled. The letters told them not o report for induction as scheduled Jan. 25.

The Grayson County Selective Service Board's February call also was cancelled because of a shortage in funds.

TIMELY TOPICS

Outline of Modern Polish Painting

By Marian Bohusz-Szyszko (London)

The modern period in Polish visual arts began in the second half of the eighteenth century. We find here some analogy with England, although there the same process began 50 years earlier. In the sense that Hogarth may be called the founder of the pure and independent national line in English painting, Alexander Orlowski (1777-1832) deserves the title of a precursor of moder art in Poland. The second half of the eighteenth century in our country was connected with a powerful upheaval in several fields of our intellectual, artistic and political life. As if Poland approaching her most disastrous moment in history, wished to demonstrate to the whole world that her organism was essentially healthy, and that her poltical death — that is the final partition of the state in 1795 — was the result of an act of voilation and brutal physical superiority by Russia, Germany and Austria.

* * *

THE LAST POLISH king, Stanislaus Poniatowski, was a man of remarkable culture and intelligence, in spite of his weakness and indecision as a political figure. He was a great protactor and connoiseur of art. A school of painting under the immediate protection of His Majesty was founded in Poland. Distinguished artists from abroad, mainly from Italy and France, were appointed as teachers and instructors to the many young Poles who wished to develop their talents in the visual arts. Among these foreigners who afterwards clung closely to our country and are considered as pioneers of our modern art, we mention first of all three names: Marcello Bacciarelli (1731-1818), Pierre Norblin de la Gourdaine (1715-1830), and Beloto Canaletto (1720-1780). Bacciarelli, a brilliant teacher and a director of the Royal Art School, was also an excellent portrait painter and author of the inspired monumental frescoes in the Royal Palace in Warsaw (which were destroyed with the building by the German bombardment of Warsaw in October 1939). From his studio came numerous Polish painters and draftsmen. The most prominent of them all was Alexander Orlowski, already mentioned. His most important artistic achievements lie in drawings and etchings representing Polish country life, people of all classes of our popular and beloved domestic animal in Poland, the horse. The techniques and media used by Orlowski are always simple and are applied with immediacy and shrewdness in the delineation of character, verging frequently on caricature. Some of his pictures show some afinity with the works of Hogarth, and his drawings and caricatures with those of Rowleadson. After the partition of Poland Orlowski was active for several years until his death in Russia, in St. Petersburg. There he won an international rpeutation as a daftsman. He was partciularly popular in England where he found in London many admirers of his talent. iHs works found their way into many private collections. In British Museum Orlowski is represented by several fine drawings.

* * *

PIERRE NORBLIN de la Gourdaine, a Frenchman obviously influenced by Watteau, was a painter of unusual sensitivity to color, and as a draftsman a no less shrewd observer of character than Orlowski — but more subtle and more refined. he Wildenstein Gallery in London possesses an outstandingly beautiful picture by Norblin. It represents a group of eighteenth century dandies and their ladies in a picnic scene, painted with a mastery, vigor and personal style of which Watteau himself might have been proud.

Norblin has influenced another brilliant artist, draftsman and etcher — Michal Plonski, who also had wide popularity in Europe, especially in Italy and Holland. Beggars and all other heroes of the street in big cities, towns and villages were the favorite subjects of Plonski in his brilliant etchings.

Three years ago in the Whitechapel Gallery in London an exhibition was held of paintings by Belotto Canaletto. The exhibition gave an excellent detailed impression of Warsaw at the end of the eighteenth century. By this work Canaletto is integrally connected with Polish art no less than Bacciarelli and Norblin.

(To be continued)

Real Neighborly

Lincoln, Neb. (UPI) — A large number of Ohio motorists will be driving this year with license plates made in Nebraska.

The forum, a newspaper at a state prison, reported Tuesday its inmates are working overtime to produce 195,784 Ohio license plates because a fire destroyed the Ohio plate-making factory in November.

BLIZZARD—Motorists try to dig a car out of the snow on a side-road off Highway 22 south of DePere, Wis., as high winds cause heavy drifting.

KRONIKA Z CLEVELAND

Nowa Grupa Związkowa Nr 3174 Zorganizowana w Parma, Ohio

Nowo zorganizowana Grupa ZNP 3174 w Parma, Ohio, miała swe pierwsze posiedzenie, na którym wybrany był pierwszy zarząd grupy i odbyła się instalacja zarządu, połączona z opłatkiem i przyjęciem towarzyskim w sobotę, 14go stycznia. Zebranie odbyło się w Parma Memorial Hall (były ratusz miasta Parma) mieszczącej się obok nowego Ratusza pnr. 6611 Ridge Rd.

Posiedzenie zagaiła komisarka Okr. 9go ZNP p. Marianna Gołembiewska, organizatorka nowej grupy, witając przybyłych na zebranie członków i gości. Krótko przemówiła sekretarka Wydz. Kobiet i sekr. Gminy 6ej p. Leokadia Giziewicz, życząc grupie rozwoju, a prezeska Tow. Śpiewu Jutrzenka Gr. 1786 ZNP podkreśliła, że z grup narodowościowych zamieszkałych w Parma, najliczniejsza jest polska grupa narodowościowa, więc należy się uznanie komisarce Gołembiewskiej, że zorganizowała grupę związkową w Parma. Prezes Gm. 88ej ZNP p. Franciszek Gołembiewski powitał nową grupę zapewniając, że będą mile widziani w Gminie 88ej ZNP i życzył, ażeby szybko rozwijała się w członkostwie.

Po odczytaniu listy członków grupy, przystąpiono do wyboru zarządu. Zarząd został wybrany jednogłośnie, a do zarządu weszły trzy młodziutkie panienki, które chętnie przyjęły urzędy co jest dobrym znakiem dla dalszego rozwoju grupy. Do pierwszego zarządu nowej Grupy 3174 ZNP weszli następujący: prezeska Irena Górecka, wiceprezeska Helena Vohnout, sekr. fin. Ritamarie Dedo, sekr. prot. Vivian Vohnout, kasjer Albert Zaremba.

Komisarka Gołembiewska odebrała przysięgę od nowego zarządu poczem nowa prezeska p. Irena Górecka objęła swój urząd i poprowadziła dalsze obrady. Po dłuższej dyskusji na wniosek p. Alberta Zaremby przyjęto zaproponowaną nazwę towarzystwa "Progressive Poles of Parma" a w polskim języku "Tow. Postępowych Polaków w Parma."

Uchwalono, że następne posiedzenie Gr. 3174 odbędzie się w domu pp. Luc. Piaskowiak pnr. 5714 Gilbert Ave. Parma, Ohio 44129. Na tym posiedzenie odroczono i odbyło się przyjęcie instalacyjne połączone z opłatkiem i zabawą towarzyską. Nastrój całego zebrania był bardzo miły, każdy czuł się jakby znał wszystkich obecnych od wielu lat, chociaż nieomal wszyscy zapoznali się poraz pierwszy tego wieczoru na zebraniu.—Marianna Gołembiewska, komisarka Okr. 9go ZNP i organizatorka Gm. 88 ZNP.

Muzykalna Rodzina Związku Nar. Polskiego w Cleveland, Ohio

W Cleveland, O. od wielu lat zamieszkuje polska rodzina, należąca do Związku Narodowego Polskiego i do Związku Polaków w Am. Rodzina ta, o której piszemy, to rodzina pp. Aleksandra i Marii Mroczka, zam. pnr. 2414 Broadview Rd., Cleveland, Ohio.

Pan Alksander Mroczka, od wielu lat prowadzi studio muzyczne pod wyżej podanym adresem "Mroczka Alex T. Instructor & Music Studio". Przez kilka lat p. Aleksander T. Mroczka, prowadził szkołę muzyczną. Studenci pobierali lekcje muzyki przeważnie na akordeonie i na fortepianie, p. A. T. Mroczka jest muzykiem na akordeonie i na fortepianie.

Studentów z każdym rokiem przybywało i dawał się odczuwać brak innych przedmiotów nauki na wielu innych instrumentach.

Obecnie w Studio Muzycznym p. A. T. Mroczka, oprócz p. T. Mroczki, jest zatrudnionych sześciu innych muzykantów, względnie nauczycieli na różnych instrumentach, znanych w cywilizowanym świecie muzycznym.

Pp. A. Mroczka mają troje dzieci, dwie córki i syna. Najstarsza w rodzinie córka Gloria, jest zamężna. Pani Gloria, jest żoną p. L. W. Kopen, zam. pnr. 2514i Fortune Ave., Parma, O. Pani Gloria uczy języka angielskiego w Valley Forge High School w Parma. O. Gra ona świetnie na fortepianie, akordeonie i na kornecie. Podczas, gdy uczęszczała do High School, jako też na wyższe studia w Kolegium, należała do szkolnej kapeli i często występowała na różnych programach i wymarszach z kapelą.

Młodsza córeczka panna Dolly, w tym roku kończy ósmą klasę w szkole elementarnej Charles A. Moony, gdzie należy do szkolnej kapeli, w której grywa na flecie. Pozatym Dolly gra doskonale na fortepianie i na innych instrumentach.

Syn p. Tomasz Mroczka, jest żonaty. Małżonka jego Beverly. Zamieszkują pnr. 3214 Ruby Ave. Pan Tomasz grywa na akordeonie, na pianinie i na innych instrumentach. Obecnie jest nauczycielem muzyki w czterech szkołach elementarnych w Bedford, O. Mianowicie uczy w szkołach— Carylwood School, Aurora School, Ellinwood School i Bedford City School.

Tak pani Gloria, jak i p. Tomasz należeli począwszy od szkoły elementarnej, aż do Kolegium, do Kółka Młodzieży Gminy 88 ZNP, gdzie oboje byli czynni biorąc udział w licznych programach młodzieżowych, na różne okazje, pod kierownictwem p. W. P. Meklemburga, b. redaktora Wiadomości Codziennych — Kierownika Młodzieży Okręgu 9go ZNP i Gminy 89 ZNP, gdzie także prowadził w Gminie 6ej i w Gminie 88ej Wieczorną Szkółkę Języka Polskiego.

Programy były urządzane w języku polskim, na takie okazje, jak na Gwiazdkę, na Dzień Matki, Obchody Narodowe itp.

W programach tych brały czynny udział dzieci pp. A. Mroczka, a p. Aleksander Mroczka, rok rocznie brał udział ze swoją klasą ze studio. Często występowało około 15 harmonistów i uczni na innych instrumentach przygrywając na Gwiazdkę kolędy, a na inne utwory muzyczne i pieśni.

Miło więc, odświeżyć wspomnienia, a rodzinie pp. A. T. Mroczka, należy się uznanie za ich starania. Najmłodsza córeczka panna Dolly, jeszcze od czasu do czasu występuje na polskich programach, a posiadając ładny głosik, często popisuje się polską piosenką.

Cześć polskiej rodzinie i życzyć należy, aby więcej takich polskich rodzin w ZNP było.

Raport w Sprawie Płac Robotników

Federalny departament pracy ogłosił, że w ubiegłym roku robotnicy w północnej części Ohio nie otrzymali $1,431,230 w minimalnych płacach i $1,992,000 w płacach za pracę w godzinach nadliczbowych z pogwałceniem prawa federalnego (Fair Labor Standards Act).

Za mała płaca dla 7,265 robotników i nielegalne zatrudnienie 420 nieletnich w przemyśle zostały wykryte podczas przesłuchów przeprowadzonych w 1,303 firmach.

Komisja Przewiduje $1 Bilion Na Szkoły

W raporcie specjalnej komisji szkolnej przesłanym do legislatury ohioskiej przewidziany jest $1-bilionowy stanowy program dla szkół publicznych. Komisja, na czele której stał stanowy senator Oakley Collins, R-18, pow. Lawrence, spędziła 14 miesięcy na przestudiowanie sposobów, celem ulepszenia wykształcenia publicznego.

Członkowie komisji powiedzieli, że ich rekomendacje domagają się eliminacji skomplikowanej formuły zasiłków na rzecz 5-warstwowego programu zwiększonego finansowania stanowego i lokalnego. Od izby niższej stanowej legislatury będzie zależało wykonanie proponowanego programu, lub rekomendacji dwupartyjnego komitetu, który gub. James Rhodes zamianuje do przestudiowania planów finansowania szkół.

Posiedzenie Okr. 3-go Zw. Śpiewaków Pol.

W piątek, 27 stycznia o godzinie 8ej wieczorem w domu Chóru Moniuszko pnr. 1073 East 79 ul. odbędzie się posiedzenie Okręgu 3-go na stan Ohio Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Jest dużo ważnych spraw do załatwienia dla dobra pieśni polskich i dlatego wszyscy prezesi i prezeski Chórów, oraz delegaci i delegatki do Okręgu 3-go proszeni są o przybycie.—Jan Choromański, prezes; Waleria A. Żbikowska, sekr. (23, 25)

Posiedzenie Korpusu Pom. Pań Pl. 6 SWAP

W środę, 1 lutego o godz. 7:30 wiecz. w domu Placówki 6-tej SWAP pnr. 3794 E. 71 ul. i Fullerton Ave. odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce 6-tej SWAP. Na posiedzeniu będą omawiane sprawy dotyczące chorych Weteranów i Inwalidów, dlatego wszystkie członkinie proszone są o przybycie, by wspólnie sprawy omówić. — Waleria A. Żbikowska, sekr. (23, 27)

Wiadomości z Town Of Lake

Uwaga Sekretarze i Korespondenci

Wszelkie wiadomości dzielnicowe i o życiu towarzystw muszą być pisane po jednej stronie papieru. Korespondencje pisane po obu stronach papieru nie będą przyjmowane, proszę więc pisać w przyszłości po jednej a nie po obydwóch stronach.

Zebranie Wydziału Podhalanek

Wydział Podhalanek przy Zw. Podhalan zawiadamia członkinie iż roczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 29 stycznia, w sali Podhalańskiej, 3035 West 51sza ul., początek punktualnie o 3ej po południu. Zarząd Wydziału prosi o jak najliczniejsze przybycie wszystkie członkinie gdyż na tym posiedzeniu będą obecni urzędnicy Głównego Zarządu, oraz będzie wybrany nowy zarząd na rok 1967my. Będzie dużo ważnych spraw do omówienia, które izba będzie musiała załatwić, jakoteż i roczne sprawozdanie z obliczeń książek. Po załatwieniu wszystkich spraw odbędzie się instalacja dla członkiń i gości, oraz przysięga nowego zarządu.

A więc Wydział Podhalanek apeluje o wstąpienie nowych członkiń do naszego Wydziału byśmy mogły wspólnie realizować nasze cele i zadania dla dobra naszej organizacji. — Helena Augustyn, prezeska; A Kwak, korespondentka.

Orędzie Prezeski Zjednoczonych Polek w Amer. Na Sejm 17 w Chicago

Do Wszystkich Członkiń Zjednoczonych Polek w Ameryce.

Helena Mathis, Prezeska

Na mocy urzędu i prawa mi danego przez Konstytucję Zjednoczonych Polek w Ameryce, oraz uchwały ostatniego Sejmu, niniejszem zwołuję Sejm 17-ty Zjednoczonych Polek w Ameryce, na dzień 17-go kwietnia, 1967 r., do sali Andrew House, 2441 W. Division St., Chicago, Illinois na cztery dni począwszy od niedzieli, 16-go kwietnia do 19-go kwietnia, 1967 roku.

W imieniu Zjednoczonych Polek w Ameryce, serdecznie zapraszam Przedstawicieli Bratnich i Siostrzanych Organizacji, oraz zacnych Gości.

Bankiet Sejmowy i Nabożeństwo

W niedzielę, dnia 16-go kwietnia, 1967 roku, t. j. przeddzień Sejmu, odbędzie się o godzinie 6-ej wieczorem okazały Bankiet Sejmowy, w którym winne wziąć udział wszystkie delegatki, członkinie i także znajomi i przyjaciele. Podczas Bankietu wypowiedziane zostaną powitalne mowy, a także przedstawienie wybitnych gości sejmowych.

W poniedziałek rano, to znaczy dnia 17-go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 9-ej rano nastąpi zbiórka delegatek i gości w sali kościelnej, skąd wyruszymy pochodem do kościoła Św. Heleny pod numerem 2315 W. Augusta Blvd., na solenną Mszę Św., która odprawiona zostanie na intencję Sejmu. Po skończonym nabożeństwie nastąpi powrót do sali zebrań, gdzie nastąpi oficjalne otwarcie obrad sejmowych.

Apel o Szczerze Oddane Delegatki

Wobec ważnych spraw, jakie na Sejmie mają być rozpatrywane, pożądanym by było, aby poszczególne Grupy wybrały delegatki lub zastępczynie czynne, opłacające regularnie swe podatki, gdyż tylko szczerze oddane Organizacji członkinie radzić powinne nad dobrem Organizacji. Żadna członkini, która jest urzędniczką w podobnej innej organizacji, nie może być delegatką ani zastępczynią na Sejm w tej organizacji.

Konstytucja nasza zezwala na wybór jednej delegatki na każde 50 członkiń w większych Grupach, a także na jedną delegatkę w Grupach mniejszych, t. zn. poniżej 50 członkiń. Po uskutecznionym wyborze, Zarząd Grupy winien zaopatrzyć każdą delegatkę w odpowiedni mandat z podpisem Zarządu Grupy.

Coraz Mniej Chętnych Do Pracy

Naszą największą troską jest nowe członkostwo, ponieważ konkurencja jest bardzo silna. Tak w innych organizacjach, jak i w naszej, mało jest jednostek, któreby się interesowały rozwojem swej organizacji, chętnie poświęcały się dla powiększenia jej szeregów. Dziś brak tego głębokiego patriotyzmu i szczerego ukochania ideałów naszych przodków, jakimi się kierowali nasi przodkowie, którzy organizowali i pracowali nad rozwojem polskich organizacji, a członkostwo w towarzystwach mało interesowane w zasadach organizacyjnych i towarzyskich.

Uprzejmie upraszam wszystkie członkinie i grupy, aby przy wyborze delegatek kierowali się przede wszystkiem myślą o wyborze członkiń, które zawsze były lojalne i zawsze pracowały dla dobra naszej Organizacji.

Sejm 17-ty Będzie Bardzo Ważny

Pewne polecenia sejmowe jak i sprawy rozwoju, które winny być przez Sejm rozpatrzone i załatwione. Organizacja nasza pozostawia jednak wszelkie sprawy na dobro organizacji swym delegatkom do załatwienia. Pragnęłabym jednak, aby w konteście przedsejmowym Grupy wykazały swoją lojalność przy powiększeniu członkostwa w każdej Grupie. Wierząc, że Sejm 17-ty będzie jednym z najpoważniejszych Sejmów w naszej organizacji i że przyczyni się wielce w rozbudowie naszych szeregów, upraszam więc gorąco, aby wszystkie Polki zabrały się szczerze do pracy przedsejmowej i przygotowane przystąpiły do obrad sejmowych, kierując się hasłem "W ŁĄCZNOŚCI SIŁA."

Plany Powiększenia Naszej Organizacji

Ważną sprawą Sejmu 17-go będą metody powiększenia i ulepszenia pracy werbunkowej naszej organizacji. Jeżeli grupy mają jakie polecenie na dobro organizacji, proszę nadesłać do biura Zjednoczonych Polek w Ameryce.

Dziękując serdecznie wszystkim Grupom i pojedyńczym członkiniom za okazaną mi współpracę w prowadzeniu Waszej i mojej ukochanej organizacji, pozostaję do Waszych usług.

Niech Patronka Nasza, Matka Boska Nieustającej Pomocy, kieruje myśli Wasze na dobro naszej Organizacji Zjednoczonych Polek w Ameryce.

Wiernie Wam oddana —
HELENA MATHIS, Prezeska.

Czas Stanu Będzie Rychło Rozważony

Stanowy senator Tennyson Guyer, R-2, Findlay, przygotował już grunt do szybkiej próby ustawodawczej nad projektem ogólnostanowego czasu w Ohio. Przewodniczący senackiego komitetu do spraw rolniczych i agencji stanowych wyraził nadzieję, że w przyszłym tygodniu dojdzie w obu izbach do głosowania nad projektem utrzymania standardowego czasu wschodniego wOhio przez cały rok.

Jeżeli powyższy projekt nie będzie uchwalony i podpisany przed 30 stycznia br., z mocą obowiązującą po 90 dniach, to zwolennicy tego projektu powiedzieli, iż może być za późno na wstrzymanie letniego czasu oszczędnościowego (o jedną godzinę wcześniej), który w stanie Ohio rozpoczął by się 30 kwietnia br. na podstawie nowego wymogu federalnego.

Z Wigilii Dla Weteranów AP Urządzonej Przez pp. Jaworowskich

Dzięki ofiarności pp. Z. Jaworowskich, i w tym roku urządzono Wigilię dla Weteranów-Inwalidów w Schronisku Okręgu Igo SWAP, pnr. 1239 N. Wood ul. Pp. Jaworowscy od niepamiętnych lat stale pamiętają o Inwalidzie Armii Polskiej, i w dzień Wigilii, kiedy każdy krząta się w swoim własnym domu, koło swojej własnej rodziny, urządzają wieczerzę Wigilijną dla nich, ażeby podkreślić, że Weteran Armii Polskiej, nawet daleko od swojej ziemi ojczystej, nie jest opuszczony i zapomniany. Za to należy się pp. Jaworowskim największe uznanie, a Weterani Armii Polskiej nigdy o tym nie zapomną.

Już od południa, Wiceprezeska Okręgu Igo Korpusów Pomocniczych Pań, które jest Opiekunką Schroniska, Anna Urban, przy pomocy kucharki Schroniska, oraz Sekr. Prot. E. Wika-Czarnnowskiej i Dyrektorek A. Kościk i H. Szewczyk, pracowały w kuchni, bo przecież trzeba było Weteranom przygotować polską wieczerzę Wigilijną, a polska wieczerza to 12 potraw postnych.

O godz. 5:30 pop., po łamaniu się opłatkiem, Inwalidzi zasiedli do stołu, i rozpoczynając modlitwą, razem z Komendantem Okręgu Igo SWAP, M. Kaczmarskim, i jego małżonką, spożyli wieczerzę. Do tej rodziny weterańskiej również weszli Dr. Edward Różański z małżonką, który, jako Prezes, w imieniu Pol. Am. Komitetu Imigrac. złożył na ręce Komendanta datek w sumie $50; przedstawiciel zarządu głównego SWAP, R. Wika-Czarnowski, obecny na Wigilii 17ty rok z rzędu; Wicekomendant Okr. Jan Pawłowski; Adj. Okr. Ignacy Bugajski, Dyr. Schroniska Stanisław Rzepka z małżonką, gospodarz Okręgowy D. Jasionowski, który złożył datek w sumie $10; były Dyr. Okr. Bolesław Janowski, Wiceprezeska Okr. Korp. Pom. Agnieszka Czachor, Sekr. Okr. Korp. Pom. Charlotte Bugajska.

Po wieczerzy obdarzono Inwalidów paczkami z owocami, papierosami, cukierkami, i t.p., które pp. Jaworowscy również zakupili. Złożono życzenia świąteczne i odśpiewano kolędy i pieśni żołnierskie.

Opłatek.

W poniedziałek,, 26go grudnia, o godz. 6 wieczorem, w Błękitnej Sali Domu Weteranów, która była przepełniona gośćmi, zarząd Okręgu Igo Korpusów Pomocniczych Pań wydał Opłatek dla mieszkańców Schroniska Okręgowego.

Miły wieczorek otworzyła przewodnicząca Opłatka, Wiceprezeska Okręgu Igo Korp. Pom., Agnieszka Czachor. Inwokację odmówił Kapelan Wojsk Amerykańskich, Ks. L. Łukaszewski, syn Honorowej Prezeski Korpusu Pom. Pań Placówki nr. 142 SWAP, w E. Chicago, Ind., a wspólnie odśpiewanej kolędzie "Wśród Nocnej Ciszy" przewodniczył Kapelan SWAP na Stan Indiana, Przeor Ojców Karmelitów, w Munster, Ind., Ks. Bernard Ciesielski.

Po smacznej kolacji przyrządzonej przez Korp. Pom. Okręgu Igo z Wiceprezeską A. Czachor, na czele, przewodnicząca programu, Prezeska Okręgu Igo Korp. Pom., Sabina Ładniak, w serdecznych słowach podziękowała obecnym za wstąpienie do tej prawdziwej rodziny Weterańskiej w dniu Wigilii.

Komendant Okręgu Igo SWAP, Marian Kaczmarski, dodał swoje życzenia i zapewnił, że wszyscy znajdujący się na dzisiejszym spisie gości zostaną zapisani do rodziny Weterańskiej Okręgu Igo SWAP.

W czasie programu zostali przedstawieni przez Prezeskę i powołani do złożenia życzeń Ks. L. Łukaszewski, Kapelan Okręgu I-go S. W. A. P., Ksiądz F. Myszko; Ks. Przeor B. Ciesielski; Podkomendant zarządu głównego SWAP, F. Jendryaszek; Honorowa Prezeska Korpusu Pom. A. E. Wisła; Wiceprezes Stan. Wydziału Kongresu Polonii E. Pankowiak; Wiceprezes Koła Karpatczyków K. Marianowski; Prezeska Legionu Polek W. Kolasa; Prezes Koła Wrocław Dr. L. Konopka; Prezes Okręgu 33 Rady Polonii P. Marud; Prezeska Stow. Matek Pol.-Am., Wet. J. Gackowska; Skarbnik SPK Koła 15 Chicago J. Sikora; Dyrektorka ZPRK Górca; Wiceprezes Zw. Emerytów Pol. na Stan Illinois I. Popek; Wiceprezes Zw. Miłośników Wilna S. Derwiński; Wiceprezeska Korp. Pom. na Stan Wisconsin M. Kwietniewska; Wiceprezeska zarz. głów. Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona L. Bonder; Honorowa Prezeska Dobroczynności przy Zjed. Polkach, M. Brzezińska.

Z uśmiechniętymi twarzami, mieszkańcy Schroniska przysłuchiwali się kiedy mała Irka Sowińska uprzyjemniała ten wieczór deklamacji oraz pięknym śpiewem kolęd polskich.

* * *

Wiele radości wnieśli starym żołnierzom druchowie i druhny 21-go Kręgu Starszoharcerskiego pod przewodnictwem druha Zbigniewa Kobus. Na program artystyczny składały się: gra na harmonii, śpiew, kolędy, dialog i tańce. Specjalnie zachwycili słuchaczy Piotr Skuratowicz grą na harmonii, a solo śpiew Alina Podwórska. Jan Krembuszewski, Karol Bil i Franciszek Piotrowski. Tu trzeba zaznaczyć, że Harcerze Polscy na każde zawołanie zawsze bezinteresownie występują na uroczystości Okręgu Igo SWAP i KP, a druch Zbigniew Kobus tak się wyróżnił swoją pracą dla Polskiego Weterana-Inwalidy, że w ubiegłym roku został udekorowany najwyższym odznaczeniem SWAP, t.j. "Miecze Hallerowskie".

* * *

Podczas programu przedstawiono reprezentantów Placówek SWAP i Korp. Pom. i tak licznych organizacyj polonijnych, że ze względu na to ażeby nikogo nie ominąć, nie będziemy ich wymieniać. Polonia złożyła hojne dary i upominki.

* * *

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia okresu świątecznego i ulżenia doli Polskiego Weterana-Inwalidy Armii Polskiej I i II Wojen Światowych zarządy Okręgu Igo SWAP i Korpusu Pomocniczego wraz z Komisją Schroniska składają najserdeczniejsze podziękowanie.

"Cześć!"

Marian B. Kaczmarski, Komend.;
Paweł Kaczmarek, Adiut. Prot.;
Sabina Ładniak, Prezeska;
Ewelina Wika-Czanowska,
Sekretarka Protokółowa.

ZERWANE ZARĘCZYNY

Aktorka amerykańska zwierza się przyjaciółce, że zerwała zaręczyny z lekarzem ze względu na jego niebywałe skąpstwo.

— Ale chyba nie zażądał od ciebie zwrotu prezentów?

— Owszem i — co więcej—dołączył rachunek za 32 wizyty!

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec,brat i szwagier nasz, ś.p.

Adolph Viscount

Wet. IIej Wojn Światowej
b. Komnedant Post 2240 VFW.

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami dnia 21go stycznia, 1967 roku, o godzinie 1ej popołudniu, przeżywszy lat 54. Zamieszkiwał pnr. 11531 So. Normal Ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go stycznia, o godz. 10ej rano, z zakładu pogrzebowego Leonard Funeral Home pnr. 10821 So. Michigan Ave., do kościoła św. Salomei (Msza św. o 10:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Charlotte (z domu **Zubowicz**) żona; **Charlotte i Lois Działowy**, córki; **Eugene Działowy**, zięć; **John i Robert**, wnuki; **Steve (Lillian), John (Mary) Zubowicz**, szwagrowie i szwagierki; oraz siostra w Europie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Leonard Funeral Home
Telefon COmmodore 4-2223.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza ś. p.

Maria Staszak

(z domu Ochalek)
(żona śp. Jana Dumara i śp. Antoniego Piątkiewicza)
(matka śp. Julii Dyback i śp. Józefy Grandolffo)

po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem dnia 21go stycznia 1967 roku, o godzinie 1.20 po poł., w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go stycznia, o godzinie 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1006 N. Western ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej, mąż; **Genowefa (Michał) Walsh, Elżbieta Bannish** i **Mabel (Edward) Batko**, córki i zięć; **Harry Dyback** i **Louis Grandolffi**, zięciowie; **Aniela Ochalek**, siostra; wnuki, wnuczki, parwnuki i prawnuczki wraz z cała rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, telefon AR 6-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, syn mój, brat i wuj nasz, ś.p.

Józef S. Zawacki

syn ś.p. Aleksa i brat ś.p. Stanisława
Wet. IIej Wojny Światowej

czł. Tow. Jedność, Gr. 77 ZNP po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go stycznia, 1967 roku, o godzinie 4:30 popołudniu, przeżywszy lat 50. Zamieszkiwał pnr. 2913 W. 40ta ulica.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go stycznia, o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstawnia Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena z domu **Bogacz**, żona; **Donn**, syn; **Zofia Zawacka**, matka; **Zymunt, Aleks i George** bracia; **Loretta i Mary-Rita**, bratowe; **Paulina Bogacz**, teściowa; bratanki i bratanica, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Fortuna Funeral Home.
Telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza, ś.p.

Karolina Mielecki

(żona ś.p. Mieczysława, matka ś.p. Virginii)

Człon. Klubu Dębica, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go stycznia, 1967 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2242 North Leavitt, do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Brat w Polsce; bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
J. T. Schielka.
Telefon AR 6-0918.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza ś. p.

Honorata Kuliszewska

(z domu Pudlo żona ś. p. Szczepana)

członkini Tow. Our Lady of Fatima, Gr. 89 Zjed. Polki w Am. i Tow. Wolność, Gr. 195 Zw. Pol. w Am., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 22-go stycznia, 1967 roku, o godzinie 1:30 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25go stycznia, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła śś. Młodzianków a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stephanie, córka; **Walter Hugar**, zięć; **Dr. Donald (Patricia) Hugar, Arthur (Mary Lou), Alan Hugar**, wnuki, 6-ro prawnucząt; **Karolina Florczak, Karol, Jan, (Aniela Szelag, Rozalia Szyszka, Elżbieta Tendera** i **Franciszek** z rodzinami w Polsce), siostry i bracia; **Anna** i **Wiktoria**, bratowe; **Zofia Dobrowolska**, szwagierka i **Jan Hujar**, szwagier; siostrzeńcy i siostrzenice; bratanki i bratanice; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
L. A. Kolssak i syn,
Telefon AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia, prababcia i siostra nasza, ś. p.

Honorata Kuliszewska

(z domu Pudlo żona ś. p. Szczepana)

członkini Tow. Our Lady of Fatima, Gr. 89 Zjed. Polki w Am. i Tow. Wolność, Gr. 195 Zw. Pol. w Am., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 22-go stycznia, 1967 roku, o godzinie 1:30 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25go stycznia, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła śś. Młodzianków a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stephanie, córka; **Walter Hugar**, zięć; **Dr. Donald (Patricia) Hugar, Arthur (Mary Lou), Alan Hugar**, wnuki, 6-ro prawnucząt; **Karolina Florczak, Karol, Jan, (Aniela Szelag, Rozalia Szyszka, Elżbieta Tendera** i **Franciszek** z rodzinami w Polsce), siostry i bracia; **Anna** i **Wiktoria**, bratowe; **Zofia Dobrowolska**, szwagierka i **Jan Hujar**, szwagier; siostrzeńcy i siostrzenice; bratanki i bratanice; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
L. A. Kolssak i syn,
Telefon AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój, ojciec, zięć i brat nasz, Ś. p.

Henry S. Mirrow

(MIRO - MIROSŁAWSKI)
Syn śp. Zygmunta

po ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 20-go stycznia, 1967 roku, o godzinie 2:50 po południu, przeżywszy lat 49. Zamieszkiwał w Arcadia, California.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Diversey Funeral Home pnr. 3601-05 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Eugenia (z domu **Gordon**), żona; **Gene** i **Henry**, dzieci; **Genowefa Mirosławska**, matka; **Michał** i **Helena Gordon**, teściowie; **Mae Laskowski** i **Grace Mann**, siostry; **Wallace Mann, Leonard** i **Rosemary Gordon, Helen** i **Russell Komen**, szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Diversey Funeral Home
M. B. Laskowski.
Telefon: — AL 2 - 6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, syn mój, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, Ś. p.

Jan Winiarski

MĄŻ ŚP. TEKLI Z DOMU ZAGANIACZ

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, były prezes i organizator Tow. Niepodległość Synów Polskich Gr. 258 Unii Polskiej w Ameryce, i Tow. Zwycięstwo pod Warszawą Gr. 2798 ZNP., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go stycznia, 1967 roku, wieczorem, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Św Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena, córka; **Rudolf**, syn; **Raymond Wagner**, zięć; **Loretta**, synowa; (**Brygida Winiarska**, matka, w Polsce); **Maria Sabat**, Falls River, Mass., siostra; oraz bracia i siostry w Polsce; 9 wnucząt, i 5 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Skaja Funeral Home.
Telefon: — KE 9-1376.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza Ś. p.

Zofia Gocek

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go stycznia, 1967 roku, o godzinie 3-ej nad ranem, przeżywszy lat 77. Zamieszkiwała 174th Street & Fish Ave., East Hazelcreast, Ill.,

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 15700 Emerald Ave., Harvey, Ill., do kościoła Św. Jana Chrześciciela, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef, mąż; **Józef, Henryk** i **Władysław**, synowie; **Emilia**, synowa; **Władysław Michalski** i **Jan Sturek**, pół bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Józef J. Olejniczak,
(The Olen Mortuary).
Telefon: — 331 - 0654.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, Ś. p.

Anna Szczypta

Z DOMU NOWAK
ŻONA ŚP. FRANCISZKA

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy parafii Św. Jana Kantego, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go stycznia, 1967 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Pfaff Funeral Home, pnr 5001 Lincoln Ave., do kościoła Queen of Angels, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny

Z Gminy 128 ZNP

Gmina 128 ZNP odbyła swe roczne zebranie w piątek, 6 stycznia, w sali Nowaka, 1182 Milwaukee Ave. Na wstępie prezes Gminy Henryk Nowak zobrazował życiorys i zasługi byłego cenzora ZNP ś. p. Blair Gunthera, który w dużej mierze przyczynił się do rozbudowy Związku i szkoły Kolegium ZNP, i który chlubnie reprezentował Polonię w politycznym życiu amerykańskim.

Na wniosek delegata K. Jedlińskiego pamięć zasłużonego Związkowca i dobrego Polaka - Amerykanina uczczono przez jednominutowe powstanie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu, za zgodą izby prezes zamianował komitet mandatów z del. W. Zaklikiewicz, J. Pyrzyński i B. Gajewski Jr. Po sprawdzeniu mandatów, komitet oświadczył, iż Gmina posiada 7 Grup z ogólną liczbą 37 delegatów z tych obecnych jest na sali 28 reprezentujących 5 Grup.

Na życzenie zebranych, na przewodniczącego wyborów prezes powołał del. i sekretarza finan. Grupy 1991 ZNP A. Karwowskiego. Po załatwieniu spraw przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1967. Następujący urzędnicy wybrani zostali przez aklamację: Henryk Nowak, prez.; W. Mechla, wiceprezes; J. Janikowska, wiceprezeska; P. Kaczmarek, sekretarz; E. Ambrożewski, kasjer; S. Matusiak, marszałek. Delegaci do Okr. 13 ZNP: H. Nowak i P. Kaczmarek. Delegacja do Wydziału Kobiet: W. Zaklikiewicz i J. Janikowska.

Wybór delegacji do Stow. Obozu Młodzież. i Ligi Politycznej pozostawiono prezesowi do uzupełnienia.

Wspólna Instalacja Gminy odbędzie się w sali posiedzeń, w piątek, 3 lutego, na którą zapraszamy wszystkich delegatów i delegatki oraz zarządy wszystkich Grup wchodzące w skład Gminy 128 Z.N.P. — Piotr Kaczmarek, sekretarz.

W Pół Wielkościach

PRINTED PATTERN

Wzór 4698

Rozpocznijcie radośnie dzień powszedni tą "wrap button" sukienką, zawsze świeżo i chłodno wyglądającą. Łatwa do zakładania. Uszyjcie ją sobie z kolorowego bawełnianego materiału lub dakronu.

Wzór 4698 jest do nabycia w pół wielkościach 12½, 14½, 16½, 18½, 20½ i 22½.

Na rozmiar 16½ potrzeba 4⅛ jarda — 35 calowego materiału.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — ZGODA
1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

MODA WIOSENNA! WIELKI WYBÓR!

Wszystkie rozmiary. 115 różnych fasonów. 2 bezpłatne wzory na kapelusze. Sugestie na materiały, dodatki znajdziecie w nowym katalogu na wiosnę i lato

JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU który znajduje się w katalogu. Cena Katalogu na wiosnę i lato 50c. Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

Nowy Katalog Na Afghany

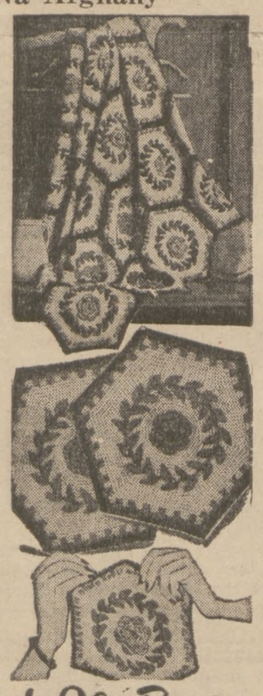

Lubiący afghany mają doskonałą okazję. Aż 12 kolorowych, czarujących, niecodziennych afghanów w naszym nowym "BOOK OF PRICE AFGHANS". Wyjątkowe wartości — 12 kompletnych wzorów. Szydełkujcie lub haftujcie afghany. Wszystkie wzory bardzo łatwe. — Kwiaty, kwadraty, paski, czy jednokolorowe.

Zamówcie sobie już teraz ten intrygujący katalog.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ALICE BROOKS

210 pięknych pomysłów na robótki ręczne w NOWYM 1967 NEEDLECRAFT katalogu. ponadto w katalogu dwa bezpłatne wzory na robótki ręczne szydełkiem lub na hafty. Cena za wszystko 25 centów.

SENSACYJNE, nowe wartości! "Book of Prize AFGHANS" zawiera 12 kompletnych wzorów na robótki szydełkiem i na drutach dla początkujących. Cena 50 centów. Museum Quilt Book 2. zawiera kompletne wzory 12 wspaniałych American Quilts. Cena wzoru 50 centów. Taniości. Quilt Book 1, zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50 centów.

★ PRACA

NOTE TELLER
COMMERCIAL TELLER
Bank experience required.
Call or Write Att.: M. F. JAMES or F. L. MAHAN
259-4000
Mount Prospect State Bank
15 East Busse Mt. Prospect, Ill.

★ POMOC DOMOWA

ENERGICZNA KOBIETA
do gospodarstwa domowego
Własny pokój z telewizją. Przyjemny dom w Glencoe. Dobra płaca, 5½ dnia tyg. Telefonować
236-4673

Cleaning and Personal Laundry
Mon., Wed. & Fri.
Top Salary. Close to bus.
Phone OR 4-3763

GOSPODYNI
Lekkie gotowanie dla starszego małżeństwa. Własny pokój. Zapłata do omówienia. Musi mówić nieco po angielsku. Referencje. Okolica Maywood, blisko Lake St.
Telefon
823-4765 lub 344-5251

WANTED woman for housework. 2 days week, good pay. Evanston. Phone GR 5-5332.

Responsible Woman For General Housework
One day week.
German speaking home.
Vicinity of Touhy & Crawford.
Phone: 675-4452

Cheerful, Industrious Woman For Cleaning and Ironing
2 day week. Must furnish own transportation and North Shore references. Lake Forest.
Speak some English.
Phone 234-1642

KOBIETY do zaopiekowania się 1½ roku dzieckiem. Od 7 rano do 5. — 227-1399.

WIECZNE NIEPOROZUMIENIE

Z podsłuchanej rozmowy:

— Dlaczego przygody miłosne kończą się zazwyczaj katastrofą?

— Trudno mi powiedzieć.

— Ponieważ kobiety kochają tylko mężczyzn, którym na nich nie zależy, a mężczyznom zależy tylko na tych kobietach, które ich nie kochają.

Natychmiast Potrzebni
Mężczyźni i Kobiety Doświadczeni Do Ręcznego Szycia
★ ★ ★ ★ ★
Także
- **Operatorek Maszyn Do Szycia**
- **Krojczych—Doświadczonych (lub przeszkolimy)**

Na Pełny Czas
Stała Praca
B. Kuppenheimer & Co.
4121 W. 18th ST.

★ PRACA ŻEŃSKA

BOOKKEEPER
Assistant for accounts receivable and miscellaneous accounting duties. Typing requirede. Immediate opening for experienced person. Opportunity for advancement, attractive salary.
UNITED BEVERAGE CO.
1723 So. Michigan

ASSEMBLY & PACKING
Age 25-50.
Steady work. Good wages.
Company benefits.
Apply or call
Multi Electric Mfg. Co.
4223 W. Lake St. SA 2-1900

Food Checker-Cashier
KNICKERBOCKER HOTEL
Relief Shift — Top Pay.
Call Mr. Nicelli WH 3-2000

PUNCH PRESS
Must speak English.
Pleasant working conditions. Paid insurance. Good pay — good hours and a good Company to work for.
CALL
943-1335 — Mr. E. Nelson

TYPIST
Electric IBM typewriter.
General office work.
Variety of duties.
Will consider beginner.
Phone: Miss Franzen
376-9100
Triner Scale & Mfg. Co.
2714 W. 21st St.
"An Equal Opportunity Employer"

SHIRT PRESSERS
Exper. for 2 Girl
Pantex Press.
Very Good Pay.
Call RO 3-1979.

RECEPTIONIST CLERK - TYPIST
Smarty Beginner will qualify—see Free Previews. — 37½ Hour — 5 Day Week. Variety of Duties. Good Company Benefits. Excellent Transportation. Across Union Station.
METRO-GOLDWYN-MAYER
550 W. Jackson 372-5300

APPLY TO-DAY
START — TOMORROW
FOOD PREPARATION
5 WOMEN — WINNETKA
4 WOMEN — NORTHFIELD
NEW TRIER
HIGH SCHOOY
LUNCH ROOMS
Excellent working conditions. Uniforms furnished. Employer & employees contribute to the Illinois Municipal Retirement Fund.
Hours 7:45 A.M. to 2:45 P.M.
Call HI 6-7000
Ext. 354

WAITRESSES WANTED
Days and evenings. — Apply
INTERNATIONAL MOTEL
Mannheim Rd., Schiller Park
MR. BATIO after 1 P.M.
Call 678-2200.

PAYROLL CLERK
EXPERIENCED
Manufacturing plant of about 60. Shaw-Walker system.
Air-conditioned congenial office.
MULTI-ELECTRIC MFG. INC.
4223 W. Lake, Chicago
722-1900

COUNTER CLERK
Also Laundry Workers
Steady work Apply
HAMILTON PARK LAUNDRY & CLEANERS
7418 S. VINCENNES
ST. 3-4212

VARITYPIST
Business forms experience.
Modern printing plant
Near 79th & Kedzie
KINNEY PRINTING
3375 Columbus Ave.
(So. West Hyway)
HE 6-2525

GENERAL OFFICE CLERKS
Permanent positions with typing and figure work included, some experience necessary. Pleasant working conditions, merchandise discount privileges.
L. FISH FURNITURE CO.
2225 W. Pershing Rd.
LA 3-7700 Mr. Sandora

★ PRACA ŻEŃSKA

GIRL OR WOMAN WANTED
for General Office Work
Must Type and Speak English
FREE HOSPITALIZATION
Pleasant working conditions. Steady year around work.
Alliance Printers & Publishers
1201 MILWAUKEE AVE.

GENERAL OFFICE HELP
Several Positions For Women With Basic Office Clerical Skill. (Work Near Loop)
PRICERS TYPIST-CLERK
ZIP CODERS FILE CLERKS
ACCOUNTS RECEIVABLE
Good starting salaries, automatic raises, plus many company benefits.
5 days 40 hours — 6 days 40 hours (your choice)
Permanent positions — NO LAYOFF
CALL 225-7541

GENERAL CLERICAL HELP
Immediate Opportunities For
WOMEN TO LEARN GENERAL CLERICAL WORK
Previous Office Experience Not Necessary
HOURS 6:30 A.M. to 1 P.M.
6 Days (Work Near Loop)
Good Starting Salary — Excellent Company Benefits.
CALL 225-7541

STENOGRAPHER
Experience preferred, we will consider bright beginner.
Top benefits and good starting pay. Progressive company with congenial atmosphere. Apply in person or call Personnel Dept.
DA 8-0450 — Apply Now:
Universal Screw Co.
2401 Brummel Place
Div. of M.S.L. Industries
EVANSTON, ILLINOIS
An Equal Opportunity Employer

★PRACA MĘSKA

CUTTERS
Straight knife and die cutters 2nd shift only. Experienced.
AMERICAN ENVELOPE CO.
3100 W. Grand 826-5000

HAND SCREW MACHINE OPERATOR
No. 1 BROWN & SHARPE
Must have (2) years experience
Do own set-up
Have tools and read prints
Good benefits and wages
Vandercook & Son
3601 W. Touhy Avenue
Chicago, Illinois
Ask for MR. NIKODEM

INTELIGENTNYCH MŁODYCH MĘŻCZYZN
W wieku 17-25 do nauki zawodu malarskiego.
Początkowa rata $2.25 na godzinę. Dobra przyszłość.
Telefonować po 6ej wiecz.
HUmboldt 9-1791

WILL TEACH
An ambitious young man to handle SHIPPING and ZIP CODE MAILING. Excellent future.
CALL
AN 3-1184

Automatic Screw Machine
Men capable of setting and operating B. & S. Automatic Screw Machine. Day shift or part time 5 P.M. to 10 P.M.
Men with 2 yrs. experience to operate B. & S. Automatic Screw Machines. — Day shift.
TOP WAGES
APPROVED PRODUCTS MFG. CO.
2913 N. Pulaski Rd.
MU 5-3000

MACHINISTS
(Days)
EXCELLENT WORKING CONDITIONS AND BENEFITS
DURO METAL PRODUCTS
2649 N. Kildare

★ PRACA MĘSKA

General Maintenance Electrician
(Days)
Only experienced electrician need apply. Many benefits include — profit sharing, stable employment and individual merit recognition.
Apply 8:30 A.M. - 4 P.M.
Monday thru Friday
SOLO CUP CO.
1501 East 96th Street
An Equal Opportunity Employer

BAND INSTRUMENT REPAIR MAN
Our newly enlarged, re-organized band instrument repair department has permanent, full time openings for qualified personnel.
We offer steady year-round, full time employment.
NO SEASONAL LAY-OFFS
Starting salary $3.00 per hour for qualified person.
Clean, good working condiitons.
Liberal company benefits including paid vacation, free hospitalization and major medical.
Must read, write, speak English.
Apply in Person at
Personnel Office, 10-5 daily
Or Call WA 2-7900
LYON-HEALY
243 S. Wabash Ave.

PRINTER
Composing room; make up, some hand composition. Commercial shop. Some experience necessary; lockup experience very helpful.
Standard Publishers Inc.
927-0080

Apply Today — Start Tomorrow
MODEL MAKER
Needed for immediate employment. Must have experience sheet metal fabrication. Apply in person or send resume.
LEKTRO-VEND CORP.
Sullivan Road Aurora, Ill.

Tool Room Machinists
Toolmakers
AND
Machnists
Top Rates
Paid holidays. Paid vacations. Paid hospital.
W & A Tool & Mfg. Co.
3055 N. Western Ave.

MACHINIST WANTED
For Chicago's leading job shop. New equipment. Good salary plus bonus.
K & E MFG. & TOOL CO.
4646 S. WESTERN AVE.
VI 7-7262

FACTORY HELP ! !
Apply To-day Start To-morrow
Reliable steady man for shift work. Excellent benefits.
VAN DER HORST CORP.
2610 S. SHIELDS AVE.
CHICAGO, ILL.

Zostań abonentem "Dziennika Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

★PRACA MĘSKA

SET-UP MEN
MUSZĄ CZYTAĆ "BLUEPRINTS"
i sami ustawiać prace na różnych maszynach.
(various machine shop equipment)
POCZĄTKUJĄCA ZAPŁATA
$126.00 DO $136.00
ZA 40 GODZINNY TYDZIEŃ
- Znakomite nadliczbowe godziny
- Całkowicie płacone kompanijne benefisy
- Szpitalizacja
- "Major medical" asekuracja
- "Life, sickness i accident" asekuracja
- Dajemy ubrania do pracy
- Dziewięć płaconych świąt
- Płacone wakacje

Muszą mówić po angielsku
STRICK CORPORATION
9300 S. Drexel 731-1100
An equal opoprtunity employer)

programmers

MEET THE CHALLENGES WITH COMPUTER SCIENCES CORPORATION

Openings exist in CSC locations for SYSTEMS PROGRAMMERS (Operating Systems — Language Processors — (Utility and Service Routines) and BUSINESS SYSTEMS PROGRAMMERS (Payroll — Labor Distribution — Accounting — Materials and Inventory Control — Management Information Systems).

Programmers also needed for design and implementation of a wide variety of scientific and commercial applications.

Send Resume in Confidence or Call

MR. BOYCE WILLIAMS
678-9433 A.C - 213
Computer Sciences Corporation
650 N. Sepulveda Blvd., El Segundo, Calif. 90245
San Francisco • San Diego • Houston • Richland, Wash.
Washington, D. C. • Huntsville • Hawaii • and Europe
An Equal Opportunity Employer

TOP DOLLAR FOR TOP MEN IN 1967
IMMEDIATE OPENINGS FOR
• WELDERS • FITTERS
• BURNERS
Must be experienced, preferably with Railway Car Experience. Shop currently working 9½ hours a day, 6 days a week! 2 shifts open. Top rates, incentive program, liberal benefits. Apply daily after 10 A.M. Monday thru Friday.
U. S. Railway Equipment Co.
13500 S. Mozart, Blue Island, Ill.
"An Equal Opportunity Employer"

POLISHER & BUFFER
Must be experienced in all around polishing and buffing of brass and aluminum parts. Good pay; Steady job.
H. A. FRAMBURG & CO.
3320 W. Carroll

MAINTENANCE AND GENERAL FACTORY
Young man with mechanical aptitude or background for factory maintenance trainee. Also, other factory work available.
Call For Appointment
581-4115
Ask For Paul

COMPOSITOR
Experienced on Ludlow machine and makeup. Days. Steady work. Hospitalization.
Call DI 2-4124.

POTRZEBA MĘŻCZYZN
do nauki jako operatorów maszyn.
Stała praca, dobra zapłata
Liberalny plan wakacyjny, ubezpieczeniowy i szpitalny.
John Gillen Co.
2540 South 50th Avenue
Cicero, Ill.
Telefonować do Mr. Szczerek cały dzień do 8-ej wiecz.
Tel. 242-4577

MACHINE REPAIRMAN
Must be able to maintain and repair production machinery and be able to build simple production fixtures. Permanent position Good pay. Fringe benefits and chance for advancement.
1464 W. 37th — 523-5411

HAND TYPE SETTERS
For Box Printing Plates. — All benefits including hospitalization and life insurance FREE! Apply in person.
JAS. H. MATTHEWS & CO.
3729 W. Belmont Avenue

SERVICEMEN
Experienced to handle coin operated laundry equipment.
For interview contact
MR. D. MIELKE
RO 1-6505

Young Men
Full Time Employment.
Fast with hands to learn stained glass profession.
Apply in person.
Starting Monday from 9 A.M. to 5 P.M.
1017 W. Armitage

Building Maintenance Man
(Days)
Only experienced need apply. Job requires welding experience. Many benefits include profit sharing, stable employment and individual merit recognition.
Apply 8:30 A.M. - 4 P.M.
Monday thru Friday
SOLO CUP CO.
1501 East 96th Street
An Equal Opportunity Employer

MACHINISTS
Rebuild all types of Food Machinery.
45 Hour Week.
Steady employment.
Good opportunity.
Union Standard Equipment Co.
167 N. MAY

★PRACA MĘSKA

Glass Cutter
Full Time
Apply in person
Starting Monday from
9 a.m. to 5 p.m.
1017 W. Armitage

- **STOCKMEN**
- **WAREHOUSEMEN**

Wanted for Greeting Card Mfgr. New Plant.
Excellent rate and working conditions.
APPLY IN PERSON
UNITED CARD COMPANY
1101 Carnegie Rolling Meadows
259-6000

MŁODYCH MĘZCZYZN POTRZEBA
do nauki prasowania i obszywania męskich ubrań. Dobra zapłata na początek. Płatne święta i wakacje, świadczenia zdrowotne i emerytalne.
NEMECEK BROS. TAILORS
2700 So. Drake Tel. 522-0220

MEN FOR WOODWORKING PLANT
No exp. necessary. Will train.
Help and welfare plan.
Vacation, paid holidays and profit sharing.
GLOBE CABINET CO.
315 N. Racine Ave.

General Factory Labor Needed At Once!
If you are a steady worker and appreciate good fringe benefits, good working conditions —
APPLY IN PERSON
Gardiner Metal Co.
4820 S. CAMPBELL AVE.

MACHINISTS
Trained or untrained machinist work or layout work. We are Cutting Die Manufacturers and have been in business 49 years. Must replace retiring employees. All hand work. Apply in person. We have Polish speaking employees to train you. Insurance and Retirement benefits. Paid vacations.
CHICAGO CUTTING DIE CO.
2333 W. Nelson St.

Night Watchman
With Stationary Engineers License
Excellent Steady Job For Older Man
GOOD SALARY
4 P.M. to 12 P.M. Shift
7 Day Week, Time and ½ Over 40 Hours
Call Superintendent
EA 7-3232
WM. COOPER & NEPHEWS
1909 N. Clifton Avenue
Chicago, Illinois

★ DO WYNAJĘCIA

JACKOWO
2923 N. Central Park Ave.
4 pokojowe duże mieszkanie, parą, ogrzewane.
Celem obejrzenia telefonować:
384-1268

2 POKOJE umeblowane do wynajęcia. BRunswick 8-6946.

6 POKOJOWE mieszkanie czyste, ogrzewane, północno-zachodnia strona. DI 2-7386.

PORZĄDNE ogrzewane 6 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, na zachód od parku Humboldta. DIckens 2-6598

★ PARCELE

1 AKR
PÓŁNOCNY ZACHÓD
Wyznaczone na fabrykę lub budynki mieszkaniowe lub co chcecie. Cena $7,500 — wpłaty $750. Pozostałość miesięcznie.
Telefonować:
848-2266

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
¼ AKRA—$1,200
Ładna okolica nowych domów. $120 wpłaty, $20 miesięcznie.
Telefonować 848-2266

★ ROZMAITE

PRZEPROWADZAM SIĘ
do mieszkania, muszę zlikwidować po przystępnych cenach: 21" TV Magnavox konsola, 6 sztuk wiklinowe sectional, GE lodówka, piec elektryczny, maszyna do odchudzania, Stuffer, rozmaite przybory barowe i ogrodnicze, padded okienne karnisze,.
STARS
201 East Orchard Lane
Arlington Heights, Ill. 392-92..

★ ZIEMIA

— PÓŁNOCNY-ZACHÓD —
Prawa Używalności Jeziora
1 AKR
$3,500 Spłaty. Ładna dzielnica nowych domów
Dzwonić:
848-2266

Werdykt Przysięgłych w Sprawie Gangsterów z Rakietu Pożyczkowego

Na Podstawie Tego Werdyktu Należy Się Spodziewać Surowych Kar Dla 3-ch Asów Rakietu Pożyczkowego w Chicago. —

Ława przysięgłych Sądu Obwodowego wydała w sobotę werdykt, uznający 3-ch rakieciarzy z syndykatu kryminalnego w Chicago winnym terroru pożyczkowego, to jest uprowadzenia, ciężkiego pobicia i konspiracji w ramach zbrodniczej działalności kierowanego przez nich rakietu pożyczkowego.

Uznanymi winnymi zostali William Mesino, George Bravos i Joseph Lombardi. Wszyscy trzej mogą się spodziewać wyroku skazującego na wieloletnie więzienia. Wszyscy pozostają na wolności za kaucjami po $10,000.

Odwaga Świadków

Prokurator stanowy John J. Stamos pochwalił werdykt jako jedno z największych lokalnych zwycięstw sądu w historii. Pochwalił też Jacka, George i Al Chiagourisów, świadków oskarżenia, za ich odwagę i zrozumienie publicznej odpowiedzialności w przeciwstawieniu się zorganizowanymu rakietowi i złożenie zeznań w sądzie.

Podczas odczytywania werdyktu jedna z pań z ławy przysięgłych rozpłakała się, ale inni członkowie ławy uspokoili ją, wyjaśniając, że nie płakała ona ze strachu przed zemstą ze strony syndykatu kryminalnego, ale z przemeczenia bo ława przysięgłych obradowała przez 24 godzin z 5 godzinną przerwą na spanie.

Terror Rakietu

Bracia Jack, George i Al Chiagouris zeznali przed ławą przysięgłych, że wiosna 1964 roku zaciągneli najpierw krótko-terminową pożyczkę w sumie $50,000 u Williama Mesino. Z powodu tej pożyczki bracia Chiagouris popadali w coraz wieksze zadłużenie, bo rakiet Mesino żądał od nich 120 procentu w stosunku rocznym. Ogółem bracia Chiagouris pożyczyli $50,000, a tytułem procentów zapłacili rakietowi pod wpływem terroru kwotę $162,000. Gdy już tak wielką kwotę zapłacili wtedy Mesino i Bravos zagrozili im śmiercią, jeśli nie zapłacą jeszcze sumy $124,000. Ci oskarżeni wybili zęby Jackowi Chiagourisowi, a bratu Alowi złamali szczękę po uprowadzeniu ich. Ta banda rakieciarska wywierała tak wielki terror na rodziny Chiagorousów, że żona George popełniła samobójstwo w styczniu 1965 roku.

Spodziewana Kara

Oskarżonym grozi teraz kara więzienia za ciężkie pobicie od roku do 10 lat, a za uprowadzenie z pogróżką uśmiercenia kara więzienia od roku aż do końca życia. Tu sędzia ma wielką możliwość wymiaru wysokości kary, wobec czego należy się spodziewać, że wyroki Sądu Obwodowego przeciwko tym trzem gangsterom będą bardzo surowe, aby innych gangsterów z rakietu pożyczkowego odstraszyć od uprawiania takiego "byznesu."

Rozbudowa Kolejki Na Autostradach

Rada Miejska Zaaprobowała 11,5 Mil. Na Wagony

Sprawa rozbudowy kolejki "L" na autostradach Kennedy i Dan Ryan posunęła się naprzód, gdy Rada Miejska uchwaliła przeznaczyć kwotę $11,500,000 na kupno dodatkowych wagonów CTA.

Druga uchwała upoważnia CTA do podjęcia starań o fundusze federalne na zakup 108 wagonów. Fundusze federalne są przyznawane w odpowiedniej proporcji do funduszów miejskich i stanowych.

Poprzednie uchwały Rady Miejskiej upoważniły CTA do złożenia aplikacji na fundusze federalne, potrzebne dla budowy torów kolejki na pasach centralnych, na obu autostradach. Koszt budowy tych torów wyniesie $68 milionów 500,000, z czego miasto zapłaci jedną trzecią, a resztę pokryją fundusze federalne.

Inna uchwała Rady Miejskiej nakłada na właścicieli domów obowiązek oddzielania gazet, magazynów i książek od śmieci. Papier ten reprezentuje znaczną wartość i może być sprzedawany po 40 centów za 100 funtów, o ile jest związany w rulony.

Raniony Kulą Na Ulicy

19-letni Jimmie Stevenson z pnr. 2761 W. Lake ul., został raniony kulą rewolwerową w pierś, w sobotę, kiedy stał przed karczmą pnr. 4501 Madison ul.

Ranny został przewieziony do szpitala powiat., gdzie stan jego uznano za zadowalający. Osoby będące w karczmie, opowiedziały policji, iż po strzale Stevenson wszedł do karczmy i oświadczył, iż został ranny przez nieznanego sprawcę i że prosi o pomoc. Policja nie posiada żadnych przesłanek, dlaczego Stevenson został postrzelony.

Dyskwalifikacja 45 Kandydatów Na Aldermanów

Rada Komisarzy Wyborczych Ich Podania Odrzuciła

Rada Komisarzy Wyborczych, która otrzymała bardzo liczne zastrzeżenia przeciwko petycjom kandydatów na aldermanów, miała dużo pracy z ich zbadaniem. Przewodniczący Rady Sidney T. Holzman oświadczył, że Rada rozpoczęła pracę nad badaniem tych zastrzeżeń w piątek o 10 rano, a skończyła tę pracę dopiero w sobotę o 4.30 rano.

W wyniku prac Rady pozostaje w 50 wardach 165 kandydatów, w tym czterech dotychczasowych aldermanów bez opozycji. Jednym z nich jest Ald. Robert Sulski. Z kandydatów o polskich nazwiskach wycofał się z kampanii John L. Gumiński w wardzie 12.

Rada podtrzymała zastrzeżenia przeciwko Geraldowi Lońskiemu w 26ej wardzie, Walterowi J. Sokołowskiemu w 32ej, John Leszyńskiemu w 33ej, Leonowi B. Antczak w 34ej i Casimir R. Bied w 41ej.

Pozatem lista kandydatów zdyskwalifikowanych na podstawie przyjęcia przez Radę objekcji obejmuje same niepolskie nazwiska. Ogólna liczba kandydatów odrzuconych wynosi 45.

Słuchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO Ze Stacji WOPA W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK I PIĄTEK Od godz. 7-7:30 wieczorem Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny: KŁOPOTY SIEKIERKÓW Bronisław Zielinski, kierownik Pelagia i Bronisław Mrozowie, anonserzy

Słuchajcie Programu Radiowego który prowadzi ROBERT LEWANDOWSKI Od Poniedziałku Do Piątku 7:00 - 8:00 Rano Niedziela 2-3 pp. WSBC——1240 kc Informacje w sprawie ogłoszeń ANdover 3-6319

Odważnie Mówi o Polsce Nowy Film "Życie Raz Jeszcze" Premiera w Piątek o 6-ej w Teatrze Milford. Druga Atrakcja To Film Romana Polańskiego, Sławny "Nóż w Wodzie."

Teatr Milfird przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue, zapowiada premierę nowego filmu "Życie Raz Jeszcze" z udziałem wybitnych aktorów jak: Andrzej Łapicki, Tadeusz Łomnicki, Ewa Wiśniewska, Wojciech Siemion i Kazimierz Opaliński w rolach głównych.

W nowym filmie "Życie Raz Jeszcze" wraca do Kraju lotnik RAF-u, kapitan Grajewski. Powitanie nie jest przyjemne, bo zaraz na wstępie młoda dziewczyna posądza przybysza z Anglii o szpiegostwo. W filmie "Życie Raz Jeszcze" przeżycia kapitana Grajewskiego... odważnie mówią o Polsce!

Druga atrakcja, to okrzyczany w Ameryce i wielokrotnie nagrodzony Romana Polańskiego film "Nóż w Wodzie", bardzo oryginalny w treści.

W piątek, o godz. 6-ej wieczorem w teatrze MILFORD przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue obejrzycie dwa filmy, oba polskie, lecz każdy w innym stylu.

Zaraz zadzwońcie do przyjaciół i ze znajomymi umówcie spotkanie w teatrze Milford w piątek, od godz. 6ej wieczorem, w sobotę, od 2-ej po południu, natomiast w niedzielę, już od 12:30 w południe.

(R.M.)

Start Kampanii Wyborczej Mayora Daley

Przemówienie Do Młodych Demokrat. Powiatu Cook

Mayor Daley otworzył w sobotę swą kampanię wyborczą przemówieniem do Organozacji Młodych Demokratów powiatu Cook założonej na Uniwersytecie DePaul. Daley rozpoczął kampanię podobnie jak w 1963 roku, kiedy również pierwsze przemówienie swe skierował do Organizacji Młodych Demokratów. Różnica w obu tych przemówieniah, to jest między sobotnim, a sprzed 4-ch laty, polegała tylko na tym, że w sobotę mayor Daley dał wyraz świadomości, że zaszłe w ciągu ostatniego 4-lecia zmiany społeczne mogą mieć wpływ na rezultat wyborów w dniu 4 kwietnia na mayora i aldermanów.

Pozytywny Program

W 1963 roku Daley mówił na temat swego programu, jaki zapoczątkował, gdy został pierwszy raz wybrany mayorem w 1955 roku. To samo mówił też w ubiegłą sobotę, podkreślając sprawę dobrego funkcjonowania Policji, Straży Pożarnej, Służby Zdrowia, walki z ruderami w mieście, oświetlenia ulic, kontroli skażenia powietrza i czystości miasta. Podobnie jak w 1963 roku tak też w ubiegłą sobotę mayor Daley posłużył się takim samym standardowym sloganem politycznym, że "dobry zarząd jest dobrą polityką i dobra polityka jest dobrym zarządem."

Co Robi Opozycja?

Tak 4 lat temu jak i w ubiegłą sobotą mayor Daley zarzucił swej republikańskiej opozycji, że odwołuje się tylko do uczuć i pragnie zdobyć nagłówki w dziennikach, a nie przedstawia żadnego pozytywnego programu co do przyszłości Chicago. Mayor Daley apelował do Młodych Demokratów, aby stali się bardziej aktywni w polityce.

Dotrzymanie Kroku z Czasem

Rozprawiając się z krytyką republikańską mayor Daley powiedział: "Są tacy, którzy mówią, że postąpiliśmy za szybko z programami ulepszeń dzielnic podczas gdy inni mówią wręcz przeciwnie, że za powoli. Są tacy, którzy zarzucają że zrobiliśmy za dużo dla grup mniejszościowych, podczas gdy te grupy powiadają że za mało. Ale jest ważne nie to, co zarzucają, ale fakt, że dotrzymujemy kroku z czasem. Dalej mayor Daley apelował do Młodych Demokratów, aby przyczynili się do tego, by "pewne zasadnicze służby zostały tak ulepszone, aby Chicago stało się lepszym miejscem dla życia i pracy." Mamy bardzo trudne programy do wykonania, a omawianie programów nie jest najłatwiejszą formą do kampanii, lepiej jest rzucać slogany, zarzuty i oskarzenia, jak to robili Republikanie w kampanii listopadowej 1966 roku.

Na koniec Daley przyrzekł, że "mistrzowski plan odbudowy Chicago będzie wykonany w ciągu 15 lat, a wiosna tego roku będą oświetlone już wszystkie zaułki.

6 Osób Ginie w Wypadku Na Szosie 45

Wskutek zderzenia się auta z autobusem, który wiózł 30 gości na wesele, 6 osób poniosło śmierć na miejscu, w tym jeden gość weselny. Wypadek stał się wczoraj na szosie 45-tej w pobliżu Effingham, Ill. 5 osób zostało zabitych, które jechały w aucie, bo siła uderzenia w autobus była tak wielka, iż auto nie tylko odbiło się od autobusu, ale też wywróciło i tak zgniotło ofiary wypadku, że trudno było Policji ustalić, ile naprawdę było osób w tym tragicznym aucie.

Jedna osoba w autobusie została zabita. Po wywróceniu się auto, w którym było 5 osób, zapaliło się. W autobusie kilka osób odniosło rany. Zabrane one zostały do szpitala w Effingham.

Do Samopalenia w Ampritesarze Nie Doszło

Nowe Delhi (ZW) — Życie w Amritesarze, gdzie mieści się główna siedziba organizacji polityczno — religijnej Sikhów Akali Dal powróciło do normy. Do samospalenia się 6 działaczy partii Akali Dal i ich przywódcy "świętego" Fateh Singha nie doszło. W ostatniej chwili osiągnięto kompromisowe porozumienie między Delhi a Amritsarem.

Rząd centralny postanowił zadośćuczynić dwóm żądaniom Sikhow. W zawieszeniu pozostała aż do zakończenia wyborów powszechnych, które obędą się w lutym przyszłego roku — kwestia, do jakiego stanu przydzielone będzie miasto Czandigarh zaprojektowane przez francuskiego architekta Corbusiera.

Stanowisko Soboru, Co Do Integracji

Ujawnione w Związku z Wypowiedziami Ks. Prałata Burke

Opozycja księdza prałata Edwarda M. Burke, byłego kanclerza Kurii Arcybiskupiej w Chicago, pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem jakie w tej sprawie zajął II Sobór Watykański. — Tak oświadczył w sobotę rzecznik Kurii Arcybiskupiej, wyjaśniając, że II Sobór Watykański przyjął rezolucję nakazującą wykorzenienie wszelkich form dyskryminacji. Ksiądz prałat Burke ma oczywiście prawo wyrażenia swej opinii, ale ta jego opinia jest sprzeczna z uchwałami II Soboru Watykańskiego — powiedział rzecznik Kurii.

Ks. prałat Burke jest obecnie proboszczem parafii św. Bartłomieja przy 4949 Patterson ave. W swym biuletynie parafialnym ks. prałat Burke napisał, że jest przeciwny takiej integracji rasowej na terenie swej parafii, która wymaga od białych życia w "fizycznej bliskości z Murzynami".

Ks. Prałat Daniel M. Cantwell, założyciel Katolickiej Rady Międzyrasowej, też zabrał głos w tej sprawie i wyraził się, że prałat Burke jest w tych sprawach "słabo poinformowany", bo fundamentalną stroną zagadnienia nie jest wcale "fizyczna bliskość współżycia" jak sądzi ks. prałat Burke, ale zagadnienie, czy Murzyni w ogóle mogą z białymi współpracować w jednej społeczności.

Na koniec ks. prałat Cantwell powiedział, że uwagi ks. Prałata Burke na temat integracji są "pożałowania godne", bo mogą mieć wpływ na ludzi, którzy są przeciwni sprawie "otwartych mieszkań".

Śmierć Na Ulicy

17-letni Frank Piwowarczyk z pnr. 141 Pulaski rd., Calumet City poniósł w sobotę śmierć na miejscu, trafiony kulą rewolwerową przez nieznanego sprawcę. Frank stał na chodniku przed domem pnr. 625 Ingraham, na tym przedmieściu. Policja przesłuchała kilku wyrostków i kolegów zabitego młodzieńca.

Policja otrzymała telefoniczne zawiadomienie od nieznanej osoby, która doniosła, iż jakiś mężczyzna leży na chodniku, a kiedy się udała na wskazane miejsce, znalazła Franka Piwowarczyka już bez życia.

Polski Tartak Pod Olimpem

Warszawa (ŻW) — "Metalexport" podpisał kontrakt na budowę tartaku w miejscowości Litohoron ,położonej u stóp Olimpu w Grecji. Zakład będzie przerabiał 15 tys. m sześć. tarcicy rocznie.

Oprócz montażu dostarczonych przez Polskę maszyn i urządzeń, kontrakt przewiduje przeszkolenie greckich specjalistów w naszym kraju i prowadzenie instruktarzu w Grecji.

Federalny Urząd Edukacji Atakuje Willisa i Page Za Złą Gospodarkę

Inwestygatorzy Federalni Krytykują Sposób Wydatkowania Pieniędzy Federalnych

Superintendent stanowy Oświaty Publicznej Ray Page i były superintendent szkół miejskich B. Willis zaprzeczyli stanowczo zarzutom federalnego komisarza edukacji w sprawie niewłaściwego wydatkowania funduszów federalnych.

Zarzuty te zostały postawione przez audytorów komisarza federalnego edukacji Howe, którzy badali jak $20 milionów zasiłku federalnego zostało użyte w okresie od listopada 1965 do sierpnia 1966.

Audytorzy doszli do wniosku, że $2,000,000 zostało wydatkowanych w sposób niezgodny z instrukcją federalną i kwota ta ich zdaniem powinna być zwrócona przez Chicagoską Radę Szkolną do kasy rządowej.

Zakwestionowane Wydatki

Wydatki zakwestionowane obejmują pozycję pomocy dla dzieci z dzielnic upośledzonych. Z tej pozycji wypłacano wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadliczbowych dla personelu biurowego w urzędzie superintendenta szkolnego.

Ray Page oświadczył, że skoro personel ten pracował w dziedzinie realizacji programu, finansowanego przez pomoc federalną, niema nic złego w wypłacaniu mu wynagrodzenia za tę pracę z funduszów federalnych.

Superintendent stanowy stwierdził, że nie otrzymał raportu audytorów i wyraził zdziwienie z powodu procedury stosowanej w urzędzie Komisarza Edukacji, który udostępnia tego typu materiały prasie, zanim dostaną się one do rąk osób, urzędów, krytykowanych przez raport.

Page zakwestionował kompetencje księgowych do określania, czy fundusze były wydatkowane prawidłowo. Tylko wykształcony edukator może to ocenić. Oświadczył też, że Rada Szkolna nie wróci rządowi federalnemu żadnych pieniędzy. Cokolwiekby mu się należało może być potrącone z wypłat pomocy federalnej w przyszłości.

Raport audytorów znajduje się obecnie w Białym Domu i jest badany przez doradcę prezydenta do spraw edukacji.

"Miss PNA" Danuta Żukowska Na Wywczasach We Florydzie

Danuta Żukowska "Miss PNA" Na Rok 1966-1967

Panna Danuta Żukowska, "Miss PNA" na rok 1966-1967, korzystając z jednej z licznych nagród jakie otrzymała gdy została wybrana w ub. roku "Królową ZNP" wyjechała wczoraj, w niedzielę 22-go stycznia, na tygodniowy pobyt w Miami, Florida. Młoda i urocza nasza "Królowa ZNP" (Miss PNA) wyjechała do Miami w towarzystwie matki pani Leokadii Żukowskiej, gdzie spędzą siedem dni w pięknym i luksusowym hotelu Atlantic Tower, mieszczącym się przy 47ej i Ocean Drive.

Panna Żukowska została powitana na stacji kolejowej w Miami przez liczną delegację Braci Związkowej na czele z prezeską Tow. Miami p. Julię Noga, byłą komisarką Okr. 5go ZNP. Powitanie było bardzo serdeczne i niewątpliwie Brać Związkowa w Miami zabiegać będzie o to ażeby pobyt panny Żukowskiej i jej Mamusi w Miami pozostawił jak najmilsze wrażenia.

"Miss PNA" panna Danuta Żukowska, jest członkinią Grupy 771 ZNP przy Gminie 178 ZNP. Została ona wybrana "Królową Okr. 12go i 13go ZNP" w jesieni 1965 roku, a następnie stanęła do zawodów o wielce zaszczytny tytuł "Miss PNA" w sierpniu na imprezie urządzonej przez Okręg 5 ZNP w New Jersey. Zwycięska "Miss PNA" otrzymała bardzo wiele cennych nagród, a wśród nich — opłacony przejazd i pobyt w luksusowym hotelu w Miami, Florida, jednoroczne stypendium do Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., bond rządowy na sumę $200, pierścionek diamentowy itd., — tak że wartość otrzymanych nagród wynosiła sumę około $2,000. Panna Żukowska uczęszcza obecnie na studia w Kolegium Związkowym, gdzie bierze czynny udział w życiu studenckim. Zachwycona jest ona naszą uczelnią związkową, tak pięknem budynków, kampusu jak i całego otoczenia, ale najwięcej z tego, że fakultet kolegium interesuje się postępem w nauce każdego studenta i studentki i umożliwia im zdobycie wszechstronnej wiedzy.

Dar N. Strugowej Dla Załogi M/S "Andrzej Strug"

Warszawa (P). — Odpływającego na Daleki Wschód motorowca m.s. "Andrzej Strug" pożegnała Nelly Strugowa. "Matka chrzestna" tego liniowca wręczyła załodze biblioteczkę składającą się z książek Andrzeja Struga oraz dużą fotokopię zapisów swego męża dokonanych w księdze pamiątkowej transatlantyka "Batory", podczas pierwszej podróży tego statku do Stanów Zjednoczonych. N. Strugowa utrzymuje kontakt z załogą statku od pierwszej inauguracyjnej podróży, w której brała udział jako honorowa pasażerka.

"GRAND PRIX" to nowy film Johna Frankenheimera—gigant wytwórni MGM na szerokim ekranie, który pokazuje pasjonujące przeżycia kierowców wyścigowych i kobiety w ich życiu. Przelatują oni w pędzie przez najpiękniejsze stolice Europy, a system Cinerama pozwala widzowi brać udział w tym najbardziej emocjonującym sporcie świata. PREMIERA NA ŚRODKOWY ZACHÓD w kinie CINESTAGE, 180 N. Dearborn St. Film ten produkcji Douglas & Lewis w Super Panavision i w kolorze Metro aż błyszczy od gwiazd. — W górnym rzędzie od lewej do prawej: James Garner jako Pete Aron, amerykański zawodnik; Eva Marie Saint jako Luise Frederickson, redaktorka magazynu mody; Yves Montand jako korsykański kierowca Jean-Pierre Sarti; Toshiro Mifune, znany aktor japoński debiutujący po angielsku jako Izo Yamura, znany wytwróca samochodów. — U dołu: Brian Bedford jako brytyjski zawodnik Scott Stoddard; Jessica Walter jako jego żona Pat Stoddard; Antonio Sabato, młody aktor włoski w roli "szatańskiego kierowcy" Nino Barlini, znana francuska pieśniarka Francoise Hardy, też debiutantka w języku angielskim, w roli Lisy—wielkiej miłośniczki wyścigów Grand Prix.

(R.M.)

NOWY PROGRAM RADIOWY "GODZINA ARTYSTÓW" pod kierownictwem K. PAWŁOWSKIEGO i REF-RENA Codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 9:30 - 10:30 rano WXRT 93,1 mc. FM. W programie: Humor, poezja, muzyka, "Kącik Matki" "Małżeństwo w krzywym zwierciadle" "Chwila Szopena"

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ POLSKIE SŁOWO ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie Od Poniedziałku do Piątku włącznie od 12 do 12:30 po południu (Narożnik Milwaukee i Pulaski) Przez Stację WOPA AM FM 1490 KC Studio i Biuro mieszczą się pur. 3322 N. Pulaski Rd. SPring 7 0900

UWAGA... Książka ta jest na wyczerpaniu. Już niewiele egzemplarzy pozostało RADIOWE IGRASZKI Marka Gordona Książka Wesoła i Oryginalna Cena $3.00 Zamówienia Kierować DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622 Na C.O.D. książek nie wysyłamy

KAWALKADA WOPA Codziennie coś nowego Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł. Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora WIADOMOŚCI WIECZOROWE WOPA 1490 NIEDZIELE O GODZ. 3:30 MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15